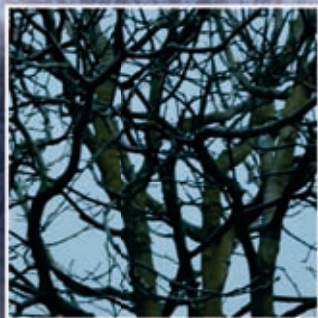




**POLICJA
- TRADYCJA I WSPÓŁCZESNOŚĆ**

MATERIAŁY POSEMINARYJNE



WARSZAWA 2017

BIURO HISTORII I TRADYCJI POLICJI KOMENDY GŁÓWNEJ POLICJI

**POLICJA
– TRADYCJA I WSPÓŁCZESNOŚĆ**

MATERIAŁY POSEMINARYJNE

WARSZAWA 2017

Opracowanie redakcyjne:

kom. Krzysztof Musielak,
Biuro Historii i Tradycji Policji Komendy Głównej Policji
Joanna Grad,
Biuro Historii i Tradycji Policji Komendy Głównej Policji

Projekt okładki:

podinsp. Lesław Sztangret,
Biuro Historii i Tradycji Policji Komendy Głównej Policji

ISBN 978-83-62455-42-3

Projekt graficzny, skład, korekta i druk:

Wydział Wydawnictw i Poligrafii
Centrum Szkolenia Policji
ul. Zegrzyńska 121
05-119 Legionowo
www.csp.edu.pl

Nakład 200 egz.

SPIS TREŚCI

■	Przedmowa	5
	nadinsp. dr Jarosław Szymczyk	
■	Wstęp	7
	dr hab. Aleksander Głogowski	
1.	Patriotyzm jako część etosu służby Policji Państwowej	11
	dr hab. Aleksander Głogowski	
2.	Umundurowanie Policji Państwowej 1919–1939 Refleksje badawcze	18
	Michał Chlipała	
3.	„Rekonstrukcja” w służbie pamięci	34
	insp. mgr inż. Sławomir Cisowski	
4.	Budowa struktur i kadr Policji Państwowej okręgu krakowskiego (1919–1921) Zarys problematyki	39
	mł. insp. Mariusz Skiba	
5.	Policja Województwa Śląskiego w literaturze autorstwa członków Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. zs. w Katowicach	52
	Grzegorz Grześkowiak	
6.	Organizacja Policji Państwowej na terenie okręgu (województwa) lwowskiego w dwudziestoleciu międzywojennym	61
	mł. asp. dr Marcin Dziubak	
7.	„...dlaczego udało im się przeżyć, gdy tylu zginęło?” Kryteria ocalenia jeńców – funkcjonariuszy Policji Państwowej wiosną 1940 r.	78
	mł. insp. dr Marek Fałdowski	
8.	Dydaktyka zadaniowa w Policji – perspektywy zmian	86
	nadkom. dr Dominik Hryszkiewicz	
9.	Polska Policja XX/XXI w. – wybrane aspekty	94
	nadkom. dr Jarosław Truchan	

PRZEDMOWA

Szanowni Państwo

Polska Policja jest jednym z istotnych filarów państwowości i nieodmiennie kojarzy się z niepodległym bytem państwowym, którego ważny wymiar stanowi kultywowanie policyjnych tradycji. Historia polskiej Policji rozpoczyna się blisko dziesięć dekad temu, kiedy policjanci podejmowali działania mające na celu zapewnienie ładu i porządku publicznego w kraju. Wyrazem szacunku i pamięci o oddaniu służbie funkcjonariuszy Policji Państwowej jest dziś nawiązywanie do policyjnej tradycji z tamtego okresu, tak ważnej z punktu widzenia naszej historii, związanej z odzyskaniem upragnionej wolności.

Przed wielu laty marszałek Józef Piłsudski powiedział: „Naród, który nie szanuje swojej przeszłości, nie zasługuje na szacunek terażniejszości i nie ma prawa do przyszłości”. Te mocne słowa, które odnosiły się do historii związanej z odzyskaniem przez Polskę niepodległości, dotyczą także współczesności. Podkreślają one wagę, jaką stanowi poczucie godności państwa, dla którego historia jest niezwykle ważna.

Ustawa Sejmu II Rzeczypospolitej z 24 lipca 1919 r. powołująca nową jednolitą w skali kraju formację policyjną, pod nazwą Policja Państwowa, zawiera rotę przysięgi służbowej: „przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu na powierzonym mi stanowisku pożytek Państwa Polskiego oraz dobro publiczne mieć zawsze przed oczyma; Władzy zwierzchniej Państwa Polskiego wierności dochować, wszystkich obywateli kraju w równym mając zachowaniu, przepisów prawa strzec pilnie, obowiązki swoje spełniać gorliwie i sumiennie, rozkazy przełożonych wykonać dokładnie, tajemnicy urzędowej dochować”.

Słowa roty przysięgi służbowej, pomimo upływu lat, zachowują swoją aktualność. Każdy policjant współcześnie ślubuje służyć wiernie Narodowi, chronić ustanowiony Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej porządek prawny, strzec bezpieczeństwa państwa i jego obywateli, nawet z narażeniem życia. Przysięga narażenia życia przez policjantów czyni służbę niezwykle bliską społeczeństwu. Nie po raz pierwszy korpus polskiej Policji przyjmuje na siebie zobowiązanie do służby z narażeniem życia i wypełnia rotę przysięgi do końca.

Historia tej formacji to przecież też czas „mordu na Policji Państwowej”. Naszą powinnością jest pamięć o ofiarach masowych egzekucji, przeprowadzonych wiosną 1940 r. na funkcjonariuszach Policji Państwowej. To szef kalinińskiego NKWD Tokariew wypowiedział znamienne w skutkach słowa: „Był policjantem, to wystarczy, by go rozstrzelać”. Bo bycie policjantem wiązało się z hasłem: „Bóg, Honor i Ojczyzna” oraz bezkompromisowym brakiem współpracy z sowieckim najezdźcą.

Dla współczesnego policjanta ponadstutysięcznej formacji służącej społeczeństwu mundur to godność i duma. Dla największej formacji mundurowej w Polsce, jaką jest Policja, niezmiernie ważna jest nie tylko pamięć o historii, ale i elementy etosu policyjnej służby.

Chciałbym szczególnie podkreślić wagę spotkań i seminariów, które nawiązują do naszej tradycji, ale pozwalają także spojrzeć na współczesność. Do takich spotkań bez wątpienia zalicza się seminarium naukowe „Policja – tradycja i współczesność”, zorganizowane 6 kwietnia 2017 r. w Biurze Historii i Tradycji Policji Komendy Głównej Policji.

Dziękuję wszystkim uczestnikom seminarium, przedstawicielom Stowarzyszeń „Rodzina Policyjna 1939”, Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach, środowisk akademickich i policyjnych, za wkład wniesiony w upowszechnienie historii i tradycji o polskiej Policji.

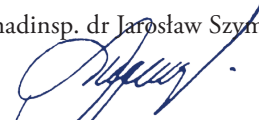
Szczególnie wyróżniający dla naszej formacji był udział w seminarium Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, pana Mariusza Błaszczaka, który w swoim przemówieniu podkreślił, że „nawet najlepiej wyposażona Policja nie poradzi sobie z zapewnieniem bezpieczeństwa obywatelom, kiedy jest pozbawiona etosu służby. Stąd właśnie ogromny nacisk, aby etos nie był pustym hasłem, ale stał się istotą służby polskich funkcjonariuszy”.

Szanowni Państwo

Jestem przekonany, że publikacja poseminaryjna, zatytułowana „Policja – tradycja i współczesność”, którą oddaję w Państwa ręce, przybliży czytelnikom formy organizacji Policji Państwowej, pasje kolekcjonerskie wśród funkcjonariuszy, tematykę szkolnictwa policyjnego i historię naszej formacji.

Życzę interesującej lektury i pragnę Państwa zachęcić do dalszej aktywności dotyczącej ważnych zagadnień z punktu widzenia polskiej Policji.

nadinsp. dr Jarosław Szymczyk



Komendant Główny Policji

WSTĘP

Oddajemy do rąk Czytelników zbiór tekstów dotyczących tradycji i współczesności Policji. Wybitny XVIII-wieczny filozof niemiecki Johann Gottfried von Herder napisał, że „naród to jedność pokoleń przeszłych, teraźniejszych i przyszłych, która egzystuje dzięki tradycji”. Zasadę tę można śmiało rozciągnąć na jedną z podstawowych instytucji nowożytnego państwa, jaką jest Policja. Jest to tym bardziej zasadne, gdyż nazwa „Policja” pochodzi wprost od greckiego słowa *Politeia*, które oznacza „państwo”, stanowi jednocześnie tytuł fundamentalnego traktatu filozoficznego Platona. Na związki pomiędzy tymi obydwojma pojęciami zwraca uwagę dr Władysław Kawka w opublikowanej w Wilnie w 1939 r. pracy „Policja w ujęciu historycznym i współczesnym”. Zatem w okresie międzywojennym poczucie jedności państwa i jego instytucji stojącej na straży bezpieczeństwa i porządku publicznego (a więc wykonywania podstawowej funkcji, jaką każde państwo względem swoich obywateli wypełnić powinno) było kwestią oczywistą. Policję Państwową powołano na mocy ustawy z 1919 r., tak więc była niejako równieścią niepodległego państwa polskiego. Jej funkcjonariusze od samego początku dzielili losy Ojczyzny: walcząc zbrojnie z bolszewicką agresją roku 1920, czynnie uczestnicząc w odbudowie państwa po latach zaborów (komisariaty i posterunki były tworzone w nowych miastach, takich jak Gdynia czy Stalowa Wola). Uczestniczyli wreszcie w tragicznym losie walki z niemiecką i sowiecką napaścią roku 1939, dzieląc męczeńskie losy polskich elit w dołach straceń w Miednoje czy Płaszowie oraz tysiącach nieznanych do dziś miejsc. Przede wszystkim zaś Policja Państwowa „dojrzewiała” wraz z młodą II Rzeczpospolitą, dostosowując swoje struktury i metody działania do zmieniającej się rzeczywistości społecznej, starając się dotrzymać kroku zagrożeniom, z jakimi miała za zadanie walczyć: przestępczością pospolitą oraz zagrożeniem ze strony obcych wywiadów. I tu niewątpliwie Policja Państwowa zadanie to wykonała nadspodziewanie dobrze, uwzględniając słabość zasobów młodego i biednego państwa. Wystarczy tu wspomnieć choćby utworzenie kartotek sprawców przestępstw, zawierających także dane daktyloskopijne, w czym Polska była jednym ze światowych pionierów. Policja Państwowa została tu doceniona, gdyż jej oficerowie stali się jednymi z założycieli Interpolu, co świadczy o uznaniu, jakim cieszyli się u swoich zagranicznych partnerów. Podobnie znacząca i dobrze oceniana na świecie była rola kobiecych oddziałów Policji Państwowej, których sukcesy w walce ze zorganizowanymi grupami przestępczymi zajmującymi się handlem kobietami nawet po latach mogą robić wrażenie i powinny być powodem do dumy. Tradycja Policji Państwowej powraca zarówno poprzez odwołanie do nazwy formacji, jak i przez przyjęcie dla mundurów patrolowych ich historycznego granatowego koloru, który być może kiedyś będzie wykorzystany w mundurach galowych.

Wspomniana wcześniej herderowska jedność pokoleń została brutalnie przerwana we wrześniu 1939 r. i sukcesywnie niszczonej po roku 1945, kiedy odwołania do lat międzywojennych były sprzeczne z obowiązującą ideologią komunistyczną. W jej ramach nie mieściło się oficjalne docenianie jakichkolwiek dokonań „sanacyjnej Polski”, a zwłaszcza tych związanych ze znienawi-

dzonym „aparatem burżuazyjnej represji”. Dopiero okres transformacji ustrojowej po roku 1989 umożliwił skorzystanie ze skarbnicy tradycji i osiągnięć przedwojennych instytucji państwowych, a w tym także Policji Państwowej. Sprzyjała temu także zmiana pokoleniowa, do jakiej doszło również i w tej instytucji. Przez wiele lat tradycja stanowiła raczej przedmiot aktywności pasjonatów niż profesjonalistów. Dziś te różne środowiska mogą połączyć swoje wysiłki tak, by przywrócić Policji oraz społeczeństwu polskiemu bogatą i bohaterską tradycję, do której z dumą można i trzeba się odwoływać. Niniejsza publikacja jest efektem takiej właśnie współpracy środowisk policyjnych, naukowych, kolekcjonerskich oraz rodzin przedwojennych policjantów.

Rozdział pierwszy, autorstwa dr. hab. Aleksandra Głogowskiego, dotyczy patriotyzmu jako części etosu służby Policji Państwowej. Był to bardzo ważny aspekt integrujący funkcjonariuszy tej formacji, zwanej także w owym czasie „granatową armią”. Byli to ludzie urodzeni w różnych państwach zaborczych, którzy służyli Wolnej Polsce najlepiej, jak tylko potrafili. Policja była często jedyną instytucją polską, z jaką mieli w życiu do czynienia. Dlatego bardzo ważną funkcją przez nią pełnioną była edukacja w rozumieniu modnego dziś „kształcenia ustawicznego”, ale także integracja społeczna poprzez promocję czytelnictwa i aktywności sportowej. Wiele z tych zadań może i powinna starać się wykonywać współczesna Policja i robi to, zwłaszcza na terenach wiejskich, gdzie – podobnie jak przed wojną – funkcjonariusze należą do lokalnej elity.

W rozdziale drugim Michał Chlipała z Biblioteki Muzeum Narodowego w Krakowie dzieli się refleksjami badawczymi na temat umundurowania Policji Państwowej w latach 1919–1939. Historia umundurowania stanowi bardzo ciekawy aspekt, który często jest pierwszą formą kontaktu szerszej publiczności ze służbami państwowymi. Niestety z powodów historycznych, a związanych z latami komunizmu, nie było możliwe prowadzenie poważnych badań na ten temat. Dziś – na ile jest to możliwe – są one prowadzone wspólnymi siłami profesjonalnych badaczy oraz pasjonatów-hobbystów. Obydwie te cechy łączy w jednej osobie autor rozdziału, tym bardziej wartościowy jest to tekst.

Rozdział trzeci, autorstwa insp. Sławomira Cisowskiego, jest poświęcony rekonstrukcji historycznej w służbie pamięci. Autor jest prekursorem rekonstrukcji historycznej Policji Państwowej, zatem opisuje problem, uwzględniając własne, niezwykle bogate doświadczenia w tym względzie. Przywołując doświadczenia z innych państw, wskazuje nie tylko na oczywisty walor związany z edukacją historyczną, ale także na wymiar współczesny: popularyzację w ten sposób „Policji jako takiej”, a więc jak najbardziej współczesnej instytucji państwowej. Odnosi się także do wizerunku służby, jaki jest prezentowany w popularnych serialach i widowiskach plenerowych.

W rozdziale czwartym mł. insp. Mariusz Skiba przedstawia proces budowy struktur Policji Państwowej w okręgu krakowskim w latach 1919–1921. Jest to dosyć ciekawa problematyka, zważywszy na specyfikę procesu unifikacji struktur bezpieczeństwa w dawnej Galicji z systemem przyjętym ustawą z 1919 r. dla całej Polski i wprowadzonym wcześniej na obszarach pozostałych d. zaborów. Autor prezentuje ten ważny fragment dziejów Policji Państwowej w d. Małopolsce Zachodniej w sposób szczegółowy i interesujący.

Rozdział piąty, autorstwa Grzegorza Grześkowiaka, przedstawia sposób, w jaki Policja Województwa Śląskiego była opisywana w publikacjach członków Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. z siedzibą w Katowicach. Autonomiczna Policja Województwa Śląskiego odgrywała bardzo ważną rolę w podtrzymywaniu polskości tych ziem od początku swego istnienia aż do tragicznych wydarzeń września 1939 r., kiedy jej funkcjonariusze bohatersko bronili granic Rzeczypospolitej oraz jej majątku, a po wykonaniu rozkazu swego komendanta i ewakuacji

dr hab. Aleksander Głogowski

na Wschód stanowili znaczną grupę wśród ofiar mordu sowieckiego w Miednoje. Środowisko Rodzin Policyjnych w Katowicach prowadzi bardzo poważne badania nad historią tej formacji, ich owocem są profesjonalne publikacje naukowe i popularnonaukowe.

W rozdziale szóstym mł. asp. dr Marcin Dziubak przedstawia organizację Policji Państwowej na terenie okręgu lwowskiego w okresie międzywojennym. Autor reprezentuje Komendę Wojewódzką Policji w Rzeszowie, która w pewnym sensie kontynuuje tradycje Policji Państwowej okręgu lwowskiego, do którego przed II wojną światową należał Rzeszów. W rozdziale tym został omówiony proces ewolucji struktur policyjnych dawnej Małopolski Wschodniej do tych określonych w ustawie z 1919 r. oraz ich funkcjonowanie w specyfice kresowej II Rzeczypospolitej.

Rozdział siódmy, autorstwa mł. insp. dr. Marka Fałdowskiego, dotyczy kryteriów oceny jeńców – funkcjonariuszy Policji Państwowej z zagłady sowieckiej. Jest to temat nurtujący badaczy zbrodni katyńskiej: dlaczego akurat te osoby miały szczęście przetrwać? Zadają sobie je zarówno krewni tych, którzy tego szczęścia nie mieli, jak i postronni badacze. Jest to szczególnie ciekawa kwestia, gdy weźmie się pod uwagę, że sowiecki obóz w Ostaszkowie był jednym z najcięższych, a policjanci byli szczególnie brutalnie prześladowaną przez okupanta grupą społeczną, w związku z ich zaangażowaniem w walkę z działalnością komunistyczną w okresie międzywojennym.

W rozdziale ósmym nadkom. dr Dominik Hryszkiewicz przedstawia problematykę dydaktyki zadaniowej Policji i implikacji kandydatów do służby. Autor dokonuje analizy systemu szkolenia Policji w Polsce oraz zasad jego funkcjonowania. Przedstawia także swoje krytyczne uwagi.

Rozdział dziewiąty, autorstwa nadkom. dr. Jarosława Truchana, dotyczy wybranych aspektów tematyki polskiej Policji na przełomie XX i XXI wieku. Autor analizuje proces ewolucji transformacji instytucji policyjnych w Polsce, zapoczątkowany po 1989 r. W dalszej części poddaje analizie proces ewolucji instytucjonalnej, jakiej Policja podlega w kolejnych dekadach III Rzeczypospolitej na tle zachodzących zmian w polskim społeczeństwie.

Przedstawiony Czytelnikom zbiór tekstów dotyczy zatem bardzo zróżnicowanej tematyki, której wspólnym mianownikiem jest Policja oraz jej relacje z państwem i społeczeństwem. Nałożenie na siebie tychże właśnie relacji w okresie II Rzeczypospolitej i współcześnie powinno prowadzić do konstruktywnych wniosków. Adresatem niniejszego zbioru powinny być zatem zarówno szeroko rozumiane środowiska policyjne, jak i szersze grono odbiorców – pasjonatów Policji. Dla pierwszej grupy istotne powinno być pozytywne zakotwiczenie reprezentowanej przez nich instytucji w tradycji państwowej i narodowej Polski. Policja, podobnie jak przed blisko stuleciem, pozostaje głównym „nosicielem symboli narodowych”, z jakim mają do czynienia polscy obywatele w swoim codziennym życiu, a także odwiedzający nasz kraj obcokrajowcy. Symbole te znajdują się bowiem na każdym policyjnym mundurze. Policjant zatem reprezentuje Państwo, czyli jak mówiono przed wojną: „majestat Rzeczypospolitej”. To zaś poczucie powinno być inspiracją do tego, by zadania wynikające ze Służby wykonywać jak najsuwniej i z jak najwyższym taktem i kulturą. W tym sensie etos służby Ojczyźnie i Współobywatelom powinien zostać odbudowany, z uwzględnieniem współczesnych uwarunkowań. Dla czytelnika cywilnego Policja jest obiektem dużego zainteresowania. Zarówno poprzez tradycyjne w polskiej kulturze umiłowanie dla munduru, które odżywa choćby podczas uroczystości patriotycznych czy rekonstrukcji historycznych, jak i jej owiany tajemnicą służbową i państwową charakter.

*dr hab. Aleksander Głogowski
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie*

1.

PATRIOTYZM JAKO CZEŚĆ ETOSU SŁUŻBY POLICJI PAŃSTWOWEJ

dr hab. Aleksander Głogowski

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Rzeczpospolita Polska odzyskała niepodległość po blisko 125 latach zaborów. Jednym z poważniejszych problemów, z jakimi musiało się borykać młode państwo (oczywiście poza toceniem walk o ustalenie swoich granic), było scalenie narodu polskiego. Okres rozbiorów spowodował, że Polacy rozwijali się w ramach trzech bardzo odmiennych wspólnot społeczno-politycznych. Występowały różne gwary i regionalne formy języka powodujące, że mieszkańcy poznańskiego z trudnością porozumiewali się z pochodzącymi z Małopolski Wschodniej. Funkcjonowali też w różnych reżimach prawnych. II Rzeczpospolita była też państwem wielonarodowym, gdzie niektóre mniejszości miały do niej stosunek obojętny lub nawet wrogi. Zadaniem państwa było stopniowe jednoczenie tych różnych części w jeden sprawnie funkcjonujący organizm.

Doświadczenia zaborów i funkcjonujących na ich obszarach rozwiązań w zakresie ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego były bardzo zróżnicowane, podobnie jak stosunek obywateli do funkcjonariuszy państwowych. W dawnej Galicji, gdzie administracja była polskojęzyczna, relacje te były najlepsze. Najgorsze panowały na ziemiach zaboru rosyjskiego, gdzie aparat państwowy (zwłaszcza po Powstaniu Styczniowym) był nastawiony na rusyfikację i walkę z wszelkimi przejawami polskości. Problemem był też niski poziom wykształcenia ludności lokalnej: szkolnictwo nie było w praktyce powszechne, a jego poziom – bardzo zróżnicowany. Nowe państwo musiało się z tym problemem zmierzyć mimo posiadania skromnych zasobów finansowych.

Kluczowa rola w patriotycznej formacji narodu polskiego przypadła w okresie międzywojennym służbom mundurowym. Na pierwszym miejscu stało tu Wojsko Polskie, co miało związek z powszechnym poborem męskiej populacji. Dawało to szansę pracy nad młodym człowiekiem, polegającej nie tylko na przygotowaniu wojskowym, ale i wychowawczym. Bardzo ważne było to, że poborowi służyli w odległych od domu miejscach, poznając przy okazji kolegów z innych części Polski.

W tych trudnych warunkach wyjątkowa rola przypadła także Policji Państwowej. Instytucja ta powstała w 1919 r., a więc praktycznie zaraz po utworzeniu Niepodległego Państwa

Polskiego. Nic w tym dziwnego: jedną z podstawowych funkcji państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom, także – a może przede wszystkim – w wymiarze wewnętrznym. Wiedzieli to już starożytni Grecy. Używane powszechnie w świecie zachodnim pojęcie policja pochodzi wprost od greckiego *politea*, czyli właśnie państwo¹. Po przeanalizowaniu różnych rozwiązań zagranicznych, zdecydowano o utworzeniu w Polsce jednej zunifikowanej organizacji, której celem była ochrona porządku i bezpieczeństwa publicznego: Policji Państwowej. Nazwa ta, a więc podkreślenie słowa „PAŃSTWO”, miała pokazać komu służą funkcjonariusze. Miała ona też ukazać ową tak ważną dla młodej Rzeczypospolitej jedność. Odrzucono między innymi brytyjską koncepcję policji jako organu podległego władzom lokalnym. W II RP wystrzegano się bowiem pomysłów federalistycznych, czy nawet pozornie wiążących się z regionalizmem (za wyjątkiem Śląska, gdzie autonomia została Polsce narzucona przez zwycięską Ententę), jako kojarzących się z czarnym okresem rozbiorowym. Specyfika służby policyjnej w przedwojennej Polsce powodowała, że funkcjonariusze byli często jedynymi urzędnikami państwa, których obywatele widzieli na co dzień „w terenie”. Zatem zapewnienie wysokiego morale oraz etosu służby było bardzo ważne dla odbudowy wizerunku państwa. Istotne to było zwłaszcza na terenach kresowych, gdzie na wsiach Polacy stanowili mniejszość wśród narodów o niskiej świadomości politycznej lub też do państwa polskiego niechętnych.

Działalność wychowawczą (czy szerzej formacyjną) Policji Państwowej można podzielić na dwa obszary. Pierwszy dotyczy kształtowania samego etosu służby i formowania ideowego funkcjonariuszy. Drugi – realizacji zadań wychowawczych na rzecz społeczności lokalnej przez Policję. Oczywiście, niektóre formy aktywności Policji na tych polach wzajemnie się przenikały.

W ramach korpusu Policji Państwowej od samego początku stawiano na profesjonalizm, choć skromne zasoby czynią owe starania z dzisiejszej perspektywy dosyć kontrowersyjnymi. Starano się stawiać wobec kandydatów do służby pewne wymagania dotyczące wykształcenia i ogólnego poziomu intelektualnego. Początkowo dotyczyły one jedynie umiejętności czytania i pisania dla kandydatów na funkcjonariuszy niższych oraz cenzusu szkoły powszechnej dla wyższych. Później wraz z upowszechnianiem się szkolnictwa w społeczeństwie, wymogi te stawały się bardziej dopasowane do istniejącego i zunifikowanego systemu edukacji w II RP. Z dzisiejszej perspektywy wydawać się może, że kryteria przyjęte do Policji Państwowej były bardzo niskie, jednak musimy uwzględnić fakt, że wówczas posiadanie wykształcenia średniego było raczej wyjątkiem niż regułą, a wykształcenie wyższe było elitarnym także z uwagi na niewielki procent go posiadających². W takich okolicznościach braku w wykształceniu formalnym musiano zastępować czymś, co dziś nazwalibyśmy „kształceniem ustawicznym”. I tu Policja Państwowa mogła się pochwalić nowatorskimi jak na owe czasy rozwiązaniami. Głównym nośnikiem wiedzy, która miała być co do zasady dostępna każdemu policjantowi, była gazeta „Na Posterunku”. Periodyk ten ewoluował w formie, nadążając zarówno za potrzebami funkcjonariuszy, jak i postępem poligraficznym. Pismo to w latach 20. ukazywało się pod tytułem „Gazeta Policji Państwowej Na Posterunku”, było raczej gazetą, by w kolejnej dekadzie stać się ilustrowanym tygodnikiem o atrakcyjnej na owe czasy szacie graficznej. Zadaniem komendan-

¹ W. Kawka, *Policja w ujęciu historycznym i współczesnym*, Wilno 1939, s. 10.

² M. Mączyński, *Zasady naboru i kwalifikacji do służby w Policji Państwowej w latach 1919–1945*, w: *Policja Państwowa w Drugiej Rzeczypospolitej. Wybrane aspekty organizacji i funkcjonowania*, red. A. Tyszkiewicz, s. 39–85, Kraków 2015.

dr hab. Aleksander Głogowski

tów posterunków było dopilnowanie, by kolejne numery były czytane przez podkomendnych podczas służby „biurowej”. Warto zaznaczyć, że egzemplarze były dostarczane za darmo do najodleglejszych zakątków Polski. Tematyka poruszana w poszczególnych numerach była bardzo zróżnicowana. Dotyczyła zarówno kwestii ściśle związanych z problematyką służbową, jak i szeroko rozumianej rozrywki (drukowano np. krzyżówki, szarady czy dowcipy). Sporo miejsca na łamach tygodnika poświęcano tematyce społeczno-politycznej³. Lektura numerów pozwalała wyrobić sobie zdanie zarówno o etosie służby policyjnej, jak i o specyficznym duchu Narodu Polskiego. Sporo miejsca poświęcano obchodom rocznicowym, związanym z ważnymi datami z historii Polski, w tym zwłaszcza z okresu walki o niepodległość i kształtowanie granic II Rzeczypospolitej. Oddawano także cześć policjantom poległym na służbie, opisywano ciekawe kazusy oraz przypadki szczególnego bohaterstwa podczas wykonywania służby. W okresie po 1926 r., a zwłaszcza w latach 30. tygodnik służył także kreowaniu kultu tradycji legionowej i marszałka Józefa Piłsudskiego osobiście. Zapewne nie spotykało się to z wielką radością tej części kadry policyjnej, która prywatnie posiadała inne preferencje polityczne, lub też opowiadała się za całkowitą apolitycznością korpusu. Mimo to, „Na Posterunku” pozostawało dla funkcjonariuszy ważnym źródłem wiedzy o Polsce i współczesnym świecie, poszerzając ich horyzonty intelektualne. Pozwalało to policjantom być częścią lokalnych elit społecznych obok przedstawicieli wyższej administracji państwowej, palestry, lekarzy i duchowieństwa. Odgrywało też istotną rolę wychowawczą. W poszczególnych numerach poświęcano miejsce sprawom higieny osobistej, tężyzny fizycznej czy dbałości o mundur. Zachęcano także małżonki funkcjonariuszy do dokonywania prostych napraw, a nawet do... samodzielnego szycia elementów umundurowania, np. zimowej czapki „narcziarki”, zamieszczając wykroje w jednym z numerów tygodnika. Należy też zwrócić uwagę na to, że wśród autorów artykułów, niezależnie od poruszanych przez nie problemów, znaczną część stanowili funkcjonariusze Policji Państwowej. Dla czytelnika była to dyskretna promocja erudycji i rozwijania swoich pozasłużbowych zainteresowań z pożytkiem dla Służby i Rzeczypospolitej.

Innego rodzaju ważnym czasopiśmem formacyjnym była „Gazeta Policji i Administracji Państwowej”. Do dziś zwraca uwagę bardzo wysoki poziom merytoryczny publikowanych na jej łamach artykułów. Ich autorami byli wyżsi funkcjonariusze Policji Państwowej, ale również przedstawiciele świata nauki z najlepszych polskich uniwersytetów. To dowodziło bliskiej współpracy tych środowisk w dziele walki z przestępczością kryminalną.

Wyrazem dbałości o wartości patriotyczne był także sam mundur policyjny. Od początku jego wprowadzenia starano się by Godło Rzeczypospolitej zajmowało na nim znaczące miejsce. Widniało ono zarówno na czapce, jak i na wszystkich guzikach mundurowych. Dotyczyło to nawet Policji Państwowej Województwa Śląskiego, której funkcjonariusze nosili orły państwowe na czapkach. Cechą charakterystyczną dla okresu międzywojennego była też obecność munduru w przestrzeni publicznej. Godła umieszczane na hełmach wz.16 i wz.18 były znacznie większe od wojskowych orzełków z hełmów wz.15 czy używanych we współczesnej Policji. Starano się wpoić funkcjonariuszom szacunek do munduru oraz dbałość o każdy jego element. Nie inaczej było w przypadku tych funkcjonariuszy Policji Państwowej, którzy mieli prawo do służby mundurowej: nakazywano im noszenie mundurów także w sytuacjach pozasłużbowych, by mieli świadomość, że ich służba jest ciągła, że nie jest pracą, która zaczyna się i kończy o określonych godzinach. Mundur miał zdobić policjanta także

³ L. Smolak, *Prasa Policji Państwowej 1918–1939*, Warszawa 2003, s. 62–73.

podczas ważnych uroczystości rodzinnych, takich jak śluby, pogrzeby czy chrzciny. Regulami-ny normowały także kwestię wzajemnego oddawania honorów podczas spotkań policjantów i żołnierzy. Miało to budować ducha korpusu (franc. *Esprit de Corps*), poczucie przynależności do Służby Państwowej. Do końca okresu międzywojennego nie udało się Policji Państwowej wypracować własnej musztry paradnej. Odwrotnie, w latach 30. można obserwować proces stopniowego „uwojskowienia” jej korpusu. Miało to przyczyny polityczne, związane ze wzrostem znaczenia Wojska Polskiego w życiu publicznym Polski po 1926 r. Wyrażało się zarówno w postaci przenoszenia oficerów wojska do służby w Policji Państwowej, jak i w warstwie symbolicznej. Oznaki stopni policyjnych upodobniono do wojskowych, a pod koniec lat 30. mundury letnie oraz mundury Rezerwy PP zyskały identyczny z wojskowym kolor khaki. Podobnie szwadron Konnej Policji Państwowej otrzymał lance z proporczykami, co wprost nawiązywało do kawalerii. Ostateczny kierunek tych zmian, przerwany 1 września 1939 r., trudno dziś przewidzieć.

Komendy i posterunki Policji Państwowej były też symbolem obecności państwa polskiego w terenie, o czym świadczyła stała obecność symboli narodowych zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz budynków. Także napisy informacyjne były w barwach narodowych. W siedzibach umieszczano tradycyjnie portrety prezydenta Rzeczypospolitej, komendanta głównego, oraz po 1926 r. także marszałka Piłsudskiego.

Ważnym wymiarem formującym postawy zarówno korpusu, jak i otoczenia cywilnego była działalność społeczno-wychowawcza Policji Państwowej. Podstawową formą integracji środowisk policyjnych było stowarzyszenie Rodzina Policyjna. Skupiało ono członków rodzin policjantów, zwłaszcza zaś ich małżonki. Pełniło ono bardzo istotne funkcje. Organizowało spotkania małżonek policjantów, starając się im organizować wolny czas. Było to bardzo ważne, gdyż zazwyczaj panie nie pracowały, pozostając na utrzymaniu małżonków. Podczas tych spotkań promowano czytelnictwo, zachęcano do udziału w organizacji uroczystości patriotycznych, uczono prac domowych. Rodzina Policyjna prowadziła także domy wypoczynkowe dla policjantów i ich rodzin (symbolicznie w sądeckiej Piwnicznej Zdroju obecnie w dawnym budynku takiego domu znajduje się posterunek Policji), organizowała kolonie letnie dla dzieci oraz wycieczki edukacyjne, podczas których przekazywano im wartości patriotyczne. Opiekowano się także wdowami i sierotami po poległych na służbie policjantach⁴.

Inną formą budowy pozytywnego wizerunku Policji Państwowej w społeczeństwie była działalność sportowa Policyjnych Klubów Sportowych. Ogólnie wyszkolenie sportowe stanowiło istotny element wychowania młodego pokolenia w międzywojennej Polsce. Liczne organizacje społeczne zachęcały szczególnie do uprawiania tych dyscyplin sportowych, które kształtowały umiejętności potrzebne w ówczesnych siłach zbrojnych. Policja Państwowa również od samego początku swego istnienia czynnie wykorzystywała sport do podtrzymywania tężyzny fizycznej funkcjonariuszy. W tym celu na terenie Polski powstawały liczne Policyjne Kluby Sportowe, w których tworzone sekcje dedykowane poszczególnym dyscyplinom sportowym. Sportowcy w policyjnych mundurach mogli się pochwalić swoimi osiągnięciami zarówno na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym. Kilku z nich warto tu przypomnieć:

- **Jan Górny post. Policji Województwa Śląskiego.** Zawodnik Policyjnego Klubu Sportowego Katowice (1928–1930). Walczył w kategoriach od wagi muszej do piórkowej (a nawet lekkiej). Czterokrotny mistrz Polski: w wadze koguciej (1926) i piórkowej

⁴ R. Litwiński, *Korpus Policji w II Rzeczypospolitej. Służba i życie prywatne*, Lublin 2010, s. 415–420.

dr hab. Aleksander Głogowski

(1928–1930), półfinalista mistrzostw Europy (Budapeszt 1930) i olimpijczyk (Amsterdam 1928). Siedmiokrotnie bronił barw narodowych (4 zwycięstwa i 3 porażki) w meczach międzypaństwowych. W swojej karierze bokserskiej stoczył 190 walk (144 wygrał, 24 zremisował, 22 przegrał).

- **St. post. Stanisław Piłat** – bokser wagi ciężkiej. Zawodnik Warty Poznań (1931–1936) i Policyjnego Klubu Sportowego w Katowicach (1936–1939). Uczestnik Igrzysk Olimpijskich w Berlinie w 1936 r. Trzy razy brał udział w mistrzostwach Europy: w Budapeszcie (1934), Mediolanie (1937) i Dublinie (1939). Sześciokrotny mistrz Polski w wadze ciężkiej (1934–1939). Wicemistrz w 1933 r. (przegrał z Tomaszem Konarzewskim). Pięć razy zdobywał drużynowe Mistrzostwo Polski z Wartą Poznań (1932–1936). Dwadzieścia razy (1933–1939) wystąpił w reprezentacji Polski, wygrywając 9 walk, 3 remisując i 8 przegrywając. W karierze stoczył 170 walk: 143 wygrał, 3 zremisował i 24 przegrał.
- **Antoni Sobik** – szermierz, lekkoatleta. Zawodnik klubów katowickich: Policyjnego Klubu Sportowego (1931–1939), Pogoni (1945–1950) i Baildonu (1952–1953). Dwukrotnie startował na IO: Berlin (1936) i Londyn (1948). Drużynowy brązowy medalista mistrzostw Europy w 1934 r. turnieju w szabli. Ośmiokrotny indywidualny mistrz Polski: – szabla – 1936, 1947, 1948, 1949, szpada – 1936, floret – 1937, 1939, 1949. Siedem razy zdobył tytuł drużynowego mistrza Polski: w szpadzie (1935, 1950), szabli (1947, 1948, 1949 i 1950) oraz we florecie (1951). Dwukrotny wicemistrz Polski w biegu na 400 m przez płotki (w 1933 i 1934) oraz dwukrotny brązowy medalista w sztafecie 4 × 400 m w 1934 i 1937. Ośmiokrotny finalista mistrzostw Polski.
- **St. post. Bernard Zasłona** – zawodnik Jagiellonii Białystok i Policyjnego Klubu Sportowego Sparta Białystok. Uczestnik Mistrzostw Europy w Paryżu w 1938 r. Sześciokrotny mistrz Polski w biegach na 100 i 200 m. Piętnastokrotny rekordzista kraju na 100 m (do 10,6 s w 1938), 200 m (22,0 s w 1938), w skoku w dal (6,64 m w 1938). Sześć razy bronił barw narodowych w meczach międzypaństwowych⁵.

Okręg I Warszawski:	PKS Gostynin, PKS Sierpc.
Okręg II Łódzki:	PKS Łódź, PKS Brzeziny, PKS Sieradz, PKS Piotrków, PKS Opoczno, PKS Końskie, PKS Radomsko.
Okręg III Kielecki:	PKS Kielce, PKS Częstochowa, PKS Skarżysko-Kamienna.
Okręg IV Lublin:	PKS Lublin, PKS Chełm Lubelski, PKS Biała Podlaska.
Okręg V Białostocki:	PKS Białystok „Sparta”, PKS Suwałki.
Okręg VI Miasto Stołeczne Warszawa:	PKS Warszawa.
Okręg VII Kraków:	PKS Kraków, PKS Biała, PKS Wadowice, PKS Bochnia, PKS Gorlice, PKS Tarnów.
Okręg VIII Lwowski:	PKS Lwów, PKS Jarosław, PKS Rzeszów, PKS Sanok, PKS Drohobycz.
Okręg IX Tarnopolski:	PKS Tarnopol, PKS Zborów, PKS Trembówka, PKS Borszczowa.

⁵ www.policja.pl/download/1/175577/prezentacja1.ppt.

Okręg X Stanisławowski:	PKS Stanisławów, PKS Żydaczów, PKS Kołomyja.
Okręg XI Poznański:	PKS Poznań, PKS Czarńków, PKS Środa, PKS Września, PKS Koło, PKS Leszno, PKS Turek, PKS Kalisz.
Okręg XII Toruński:	PKS Toruń, PKS Kartuszy, PKS Kościerzyna, PKS Starogard, PKS Grudziądz, PKS Nowe Miasto, PKS Brodnica „Zbyszko”, PKS Bydgoszcz, PKS Włocławek.
Okręg XIII Łucki:	PKS Łuck, PKS Kowel, PKS Włodzimierz, PKS Równe, PKS Krzemieniec,
Okręg XIV Brzeski:	PKS Brześć, PKS Prużana, PKS Pińsk, PKS Kobryń, PKS Kamień-Koszyrski.
Okręg XV Nowogrodzki:	PKS Nowogródek, PKS Wołyń, PKS Nieśwież, PKS Słonim.
Okręg XVI Wileński:	PKS Wilno, PKS Głębokie, PKS Oszmiana, PKS Mołodeczno ⁶ .

Sekcje zajmowały się różnymi dyscyplinami – od szermierki, boksu i strzelectwa, po piłkę nożną, a nawet narciarstwo. Od 1924 r. aż do ostatnich lat Polski Niepodległej odbywały się cykliczne zawody Policyjnych Klubów Sportowych. Niezależnie od tego, kluby te startowały w lokalnych rozgrywkach wraz z zespołami cywilnymi. W ten sposób przyczyniały się nie tylko do kreowania pozytywnego wizerunku Policji Państwowej, ale także do tworzenia więzi funkcjonariuszy i lokalnych społeczności. Kluby skupiały bowiem nie tylko policjantów, ale i cywilów, a przede wszystkim rzesze kibiców. W czasach gdy nie było telewizji, a rodzące się radio było rozrywką dość jeszcze drogą, a przez to niedostępną powszechnie, działalność klubów sportowych była często jedyną rozrywką oraz okazją do spotkań towarzyskich. Niektóre spośród tych drużyn przetrwały okres II wojny światowej i kontynuowały tradycje jako kluby cywilne. Inne powracają po latach dzięki inicjatywie i determinacji lokalnych struktur Policji.

Warto zauważyć, że także i w sporcie starano się zunifikować umundurowanie zawodników – policjantów. Niezależnie od tego, z którego okręgu i klubu pochodził zawodnik, winien on posiadać ubiór sportowy zgodny z wytycznymi. Koszulka biała z granatową lamówką szerokości 1 cm, wokół szyi i ramion, przy czym zawodnicy uprawiający lekką atletykę z rękawami długości 10 cm, dla wioślarzy i bokserów bez rękawków, koszulki dla zawodników piłki nożnej z rękawkami „do kiści” ręki i „wykładanym” kołnierzykiem, który był sznurowany na piersiach. Kołnierzyk, mankiety i oblamowanie rozcięcia na piersi koloru granatowego. Na każdej koszulce po lewej stronie na piersi miała znajdować się tarcza koloru białogranatowego z naszytymi lub wyhaftowanymi literami PP (tzn. Policja Państwowa) i rzymską cyfrą komyndy wojewódzkiej (nr okręgu). Wysokość tarczy 10 cm, szerokość 7 cm. Spodenki winny być koloru granatowego, długości sięgającej do połowy ud, ściągane w biodrach tasiemką, bez roz-porka. Dla drużyn piłkarskich pończochy (getry) powinny być koloru granatowego z białym paskiem na odwinięciu. Taki sportowy ubiór obowiązywał sportowców – policjantów na zawodach reprezentacyjnych, natomiast na zawodach o charakterze lokalnym barwy klubowe

⁶ J. Dworzecki, *Kluby sportowe Policji Państwowej w okresie II Rzeczypospolitej*, w: Teka Kom. Hist. OL PAN, 2006, 1, 222–232.

dr hab. Aleksander Głogowski

mogły być dowolnego koloru, jednakże powinny być jednolitego koloru dla całych drużyn, np. z powodu łatwiejszej identyfikacji zawodników i drużyn przez sędziów⁷.

Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się policyjne zawody hippiczne, podczas których atrakcją była gra w piłkę konną z użyciem piłki o średnicy kłębu policyjnego konia. Widowiskowe były także pokazy woltyżerki, oraz pokonywania przeszkód będących pozoracją pola walki.

Obok kultury fizycznej, Policja Państwowa stawiała także na rozwój kultury duchowej zarówno funkcjonariuszy, jak i ludności cywilnej. Przy okręgach wojewódzkich funkcjonowały biblioteki publiczne, których filie znajdowały się w komisariatach. Zachęcano policjantów i ich rodziny zarówno do korzystania z księgozbiorów, jak i wypożyczania książek znajomym. W zbiorach znajdowała się nie tylko, a nawet nie przede wszystkim literatura fachowa i profesjonalna, ale także arcydzieła literatury pięknej krajowej i zagranicznej, oraz inne popularne pozycje. Trzeba pamiętać, że w realiach II Rzeczypospolitej, zwłaszcza na Kresach, biblioteki policyjne były często jedynym miejscem poza szkołą, gdzie ludność mogła zetknąć się z książką. Działały również liczne świetlice policyjne oraz kółka teatralne, które wystawiały sztuki niedostępne w innej formie lokalnej widowni⁸. Zatem tej kulturotwórczej i wychowawczej roli Policji Państwowej nie można przecenić.

Z powyższych rozważań wynika, że przedwojenna Policja Państwowa pełniła wiele społecznie ważnych funkcji. Oprócz tych związanych ściśle z jej obowiązkami ustawowymi oraz podnoszeniem morale funkcjonariuszy, stawała się ważną instytucją skupiającą lokalne życie społeczne. Status policjanta jako człowieka wykształconego był w społeczeństwie stosunkowo wysoki, zwłaszcza w przypadku przełożonych policyjnych, którzy stanowili część lokalnych elit. Policjanci byli nie tylko urzędnikami Państwa, ale jego codziennie widzianym na ulicach wsi i miast symbolem. Pełnili zadania edukacyjno-wychowawcze nie tylko w oczywistym zakresie (np. uczenie społeczeństwa poprawnego korzystania z dróg), ale także w wymiarze dziś zagospodarowanym przez samorządy: w sporcie i kulturze.

⁷ Tamże.

⁸ R. Litwiński, *Korpus Policji w II Rzeczypospolitej*, s. 420–426.

2.

UMUNDUROWANIE POLICJI PAŃSTWOWEJ 1919–1939 Refleksje badawcze

Michał Chlipała

Biblioteka Muzeum Narodowego w Krakowie

■ WSTĘP

Niniejszy referat powstał jako wynik wspólnej kwerendy nad źródłami dotyczącymi umundurowania policyjnego oraz długich godzin dyskusji nad ww. źródłami prowadzonych z podinspektorem Jackiem Właszczykiem.

Zagadnienie umundurowania i wyposażenia Policji Państwowej do dziś nie doczekało się swojej monografii. Przez lata nie sprzyjała temu sytuacja polityczna, która skutkowałą utratą i rozproszeniem wielu cennych pamiątek i archiwaliów.

Po 1989 r. sytuacja niewiele się zmieniła. Pojawiało się co prawda wiele opracowań dotyczących samego korpusu Policji Państwowej, a także działalności przedwojennej Policji na wybranych obszarach, wszystkie one (co zrozumiale) traktują problem umundurowania i wyposażenia niezbyt szczegółowo, często posługując się uproszczeniami i niesprawdzonymi informacjami.

Dużym problemem dla badacza kwestii umundurowania policyjnego jest stan zachowania archiwaliów policyjnych w Polsce. W 1939 r. spora część z nich uległa zniszczeniu, bądź to na skutek świadomego działania policjantów niechcących by cenne materiały dostały się w ręce okupanta, bądź to na skutek rozproszenia w czasie ewakuacji i wojennej zawieruchy. Przez kolejne lata zachowane policyjne archiwalia stanowiły łakomy kąsek dla Gestapo, NKWD czy wreszcie rodzimej bezpieki, która magazynowała je w archiwum Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Likwidacja tego ostatniego oraz osłabnięcie stalinowskiego teroru spowodowało przekazanie sporej części akt do archiwów państwowych. Rewindykowano również część policyjnych archiwaliów z ZSRR. Część jednak wciąż pozostawała w zasobie archiwalnym KC PZPR.

Przekazanie archiwaliów PP do archiwów państwowych przysłużyło im się tylko nieznacznie. Rozpoczęte wówczas segregowanie i brakowanie akt miało w dużej mierze charakter pozorny, a wręcz można odnieść wrażenie, że celowo destrukcyjny. Analiza inwentarzy archiwalnych (wśród których znajdują się protokoły brakowania akt – głównie z lat sześćdziesią-

Michał Chlipała

tych XX wieku) wskazuje na to, że zniszczeniu uległa większość akt poza kwestiami związanymi ze zwalczaniem stronnictw politycznych (w szczególności ruchu robotniczego), sprawami dyscyplinarnymi Policji oraz resztkami korespondencji ogólnej. Pozostawiano też dzienniki podawcze, niszcząc korespondencję, do której się odnosiły. Prawie całkowitemu zniszczeniu uległy akta gospodarcze (w tym akta dotyczące umundurowania, wyposażenia, uzbrojenia, zaopatrzenia). Pozostawione jako przykładowe jednostki są bardzo często zdekompletowane, źle ułożone, a na dodatek (wbrew zasadom pracy archiwalnej) składają się z licznych wtórników, przez co nie pozwalają często na dokładny ogląd nawet jednostkowej sprawy.

Badaniom nad policyjnym mundurem nie sprzyja też rozproszenie policyjnych artefaktów, często znajdujących się w prywatnych rękach, te zaś, które pozostają w muzealnych kolekcjach, są nierzadko słabo opracowane.

Dlatego też niniejszy artykuł może służyć jedynie zarysowaniu wielu komplikacji związanych z badaniami nam umundurowaniem policyjnym w okresie II Rzeczypospolitej, przez wskazanie kilku problemów badawczych, jakimi (w opinii autora) są:

- kwestia źródeł normatywnych dotyczących umundurowania policyjnego;
- kwestia praktyki noszenia (w kontekście zachowanych normatywów);
- kwestia istniejących stereotypów badawczych, które często zakłócają poprawną krytykę i klasyfikację zachowanych źródeł historycznych.

■ STAN BADAŃ

Przed wybuchem II wojny światowej nigdy nie udało się wydać zbiorczego opracowania poświęconego policyjnemu umundurowaniu, czy to o charakterze oficjalnym, czy też pisanych jako poradniki przez służących w korpusie policji funkcjonariuszy. Zupełnie odwrotnie wyglądała sprawa umundurowania wojskowego, co do którego wydawano wiele prac – poczynając od oficjalnego *Przepisu Ubioru Polowego Wojsk Polskich r. 1919*¹, poprzez prywatne opracowania por. Roberta Saxla² czy mjra dypl. Mieczysława Pęczkowskiego (ilustrowane przez świetnych przedwojennych rysowników – Stanisława Bieńkowskiego i Stanisława Haykowskiego)³.

Przepisy mundurowe PP wydawano (choć w ograniczonym zakresie) w ramach rozmaitych opracowań poświęconych pragmatyce służbowej Policji, jak np. Tymczasowej Instrukcji dla Policji Państwowej⁴ czy zbiorów przepisów⁵. Wszystkie jednak te zbiory pozbawione były części graficznej, która ilustrowałaby nie tylko poszczególne elementy umundurowania, ale także całe zestawienia, wskazując na zasady noszenia umundurowania.

¹ *Przepis Ubioru Polowego Wojsk Polskich r. 1919*, Warszawa 1920.

² R. Saxl, *Umundurowanie Wojska Polskiego*, Warszawa 1928.

³ M. Pęczkowski, *Umundurowanie Wojska, Marynarki Wojennej i Przysposobienia Wojskowego w Polsce*, Warszawa 1935.

⁴ *Tymczasowa Instrukcja dla Policji Państwowej*, Warszawa 1920. Kolejne wydanie z 1922 r. opatrzone komentarzami wywiedzionymi z policyjnego rozkazodawstwa zawiera znacznie bardziej rozbudowane informacje dotyczące wyglądu i zasad noszenia umundurowania. Z kolei wydanie z 1930 r. opisuje prawie wyłącznie oznaki stopni.

⁵ *Zarys nauki o państwie i prawa administracyjnego wraz z tekstem ustawy konstytucyjnej*, oprac. Władysław Sobolewski, Warszawa 1922. *Obowiązujące Rozkazy i Okólniki Komendanta Głównego Policji Państwowej w układzie rzeczowym*, oprac. H. Walczak, A. Barta, J. Plotnicki, A. Robaczewski, J. Szeryński, Z. Krzyżanowski, Warszawa 1927.

Próbą ukazania policyjnego umundurowania były wydawane przez Salon Malarzy Polskich w Krakowie plansze z wycinanymi sylwetkami policjantów, które stanowiły fragment cyklu żołnierzyków papierowych przygotowywanych przez krakowską oficynę malarską, a prezentujących polskich żołnierzy w różnych etapach dziejów. Ukazały się one w 1934 r. w dwóch planszach, na jednej znajdowało się 16 pieszych policjantów wraz z trzema motocyklami, przewodnikiem psa oraz dwoma policjantami regulującymi ruch, na drugiej 9 policjantów konnych⁶.

Kolejną próbą były wydane w 1937 r. tablice mundurowe, autorstwa Stanisława Haykowskiego (rysunki) i Kazimierza Sejdy (opis). Tablice te (zachowane dzisiaj zaledwie w kilku egzemplarzach) przedstawiały żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza, funkcjonariuszy Straży Granicznej oraz Policji Państwowej. Zanalizowane przez autorów tablice wskazują, że do ich wykonania przystąpiono prawdopodobnie pod koniec 1936 r., musiały zaś zostać oddane do druku najpóźniej wiosną 1937 r. Pokazują one bowiem policjantów ze zmianami umundurowania, wprowadzonymi w czerwcu 1936 r. Nie ma na nich jednak umundurowania letniego czy czapek zimowych, które wprowadzono w lecie roku następnego. Ponadto wskazują one pewne nieprawidłowości, które mogą wynikać np. z chęci ułatwienia sobie pracy przez grafika, który korzystał z gotowych sylwetek przygotowanych do innych plansz, nieznacznie je modyfikując.

Ostatnim odnalezionym śladem popularyzacji umundurowania policyjnego w okresie międzywojennym jest znaleziony przez Autorów projekt umowy pomiędzy Stanisławem Haykowskim oraz Komendantem Głównym PP gen. Zamorskim, w którym Komenda Główna zamawiała 15 barwnych plansz (o wym. 32x26 cm każda) wykonanych w technice akwareli, przedstawiających umundurowanie PP. **Zgodnie z wykazem plansze miały przedstawiać:**

- komendanta głównego, nadinspektora i adiutanta w stroju służbowym bez płaszczy,
- czoła orkiestry policyjnej: tamburmajora, fanfarzystów itd.,
- przodownika w stroju służbowym, posterunkowego w stroju patrolowym,
- komisarza w stroju letnim khaki i starszego posterunkowego w stroju patrolowym w drellichach,
- aspiranta w hełmie i płaszczu oraz posterunkowego w hełmie z karabinem,
- przegląd kompanii rezerwy (oficerów i szeregowych),
- policję rzecznią i kandydatów w stroju wyjściowym,
- policjanta w stroju narciarskim i starszego przodownika w płaszczu i czapce zimowej,
- podinspektora w stroju wieczorowym i starszego przodownika, pracownika kancelaryjnego,
- paukera na czele konnych trębaczy na paradzie,
- policjantów konnych na paradzie (oficera i szeregowych) w płaszczach,
- policjantów konnych w hełmach patrolowych,
- czoła szwadronu rezerwy (z proporczykami),
- policję drogową w kombinezonie,
- policjantki w stroju letnim i w płaszczu z czapką zimową⁷.

⁶ Autorom nie udało się odnaleźć zachowanych plansz, ich opis można znaleźć w dodatku do Rozkazu Komendanta Głównego Policji Państwowej [dalej: RKG] nr 623, z 25 lipca 1934 r.

⁷ Projekt umowy znajduje się w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Komenda Główna Policji Państwowej w Warszawie [dalej: KGPP], sygn. 777, s. 379–380.

Michał Chłapała

Umowę (jak wynika z załączonej do niej korespondencji) planowano zawrzeć najprawdopodobniej w lutym 1939 r., zaś plansze miały być dostarczane w trzech transzach – do 10 marca, 1 kwietnia i 20 kwietnia 1939 r. Z plansz tych miano wydać album, ale też wydrukować pocztówki, z których dochód miał być przeznaczony na budowę Domu Policjanta w Warszawie. Niestety nie wiemy czy do zawarcia umowy ostatecznie doszło, czy artyście udało się zakończyć dzieło w terminie, ani też jaki był dalszy los plansz⁸.

Okres powojenny nie sprzyjał jakimkolwiek badaniom dotyczącym umundurowania Policji Państwowej. Zmiana nastąpiła dopiero w ciągu ostatniego ćwierćwiecza, kiedy zaczęło się pojawiać coraz więcej pozycji poświęconych przedwojennej Policji. Są wśród nich prace o najróżniejszym charakterze, od dużych, całościowych monografi, jak prace Andrzeja Misiuka, Marka Mączyńskiego czy Roberta Litwińskiego,⁹ poprzez zbiory dokumentów¹⁰, po monografie poświęcone działalności Policji w różnych rejonach, czy wręcz w osobnych komisariatach¹¹. Mamy również prace o charakterze popularyzatorskim, pisane nierzadko z dużym zacięciem i pasją¹². Wśród prac poświęconym wyposażeniu i umundurowaniu Policji Państwowej możemy wymienić przede wszystkim następujące pozycje:

- artykuł Andrzeja Konstankiewicza pt. *Umundurowanie i uzbrojenie Policji Państwowej 1919–1939*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” nr 13, Białystok 2000, s. 82–93;
- pracę Zbigniewa Gwoźdźcia *Uzbrojenie i wyposażenie oddziałów zwartych policji w latach 1919–1939*, Oświęcim 2013;
- pracę Zdzisława Sawickiego *Symbolika polskich organizacji bezpieczeństwa*, Warszawa 2011.

Pierwsza z nich z racji objętości nie mogła sobie rościć pretensji do wyczerpania całości tematu, z kolei druga, jakkolwiek niezmiernie ciekawa i zawierająca dużo informacji, poświęcona była tylko określonej odmianie jednostek Policji Państwowej, ponadto miała charakter dzieła popularyzatorskiego, a zatem posiadała ograniczony aparat naukowy. Natomiast trzecia skupiła się przede wszystkim na kwestiach symboliki (głównie falerystyki) tych formacji. Podobnie tylko kwestii uzbrojenia strzeleckiego poświęcona jest praca Jarosława Tuliszkii *Broń strzelecka policji w Polsce. Część 1. Policja Państwowa 1919–1939*, Słupsk 2003.

Tematyce umundurowania policyjnego nie była poświęcona praca Aleksandra Głogowskiego *Konna Policja Państwowa*, Kraków 2014, wydana również w nieco zmienionej formie przez Edipresse Polska S.A. jako tom 59 *Wielkiej Księgi Kawalerii Polskiej 1918–1939*, dlatego też pomimo bogatej i ciekawej ikonografii nie znajdziemy w niej wiele informacji z dziedziny mundurownictwa. Również niewiele możemy się dowiedzieć o umundurowaniu z kolejnej pracy tego autora pt. *Kobiecej Policji Państwowej II RP. W walce z międzynarodowym handlem ludźmi*, Kraków–Warszawa 2014. Znowu, jej tematyka (jakkolwiek ciekawie opracowana) nie skupia się zasadniczo na problemach umundurowania kobiecej części korpusu policyjnego.

⁸ Tamże, s. 830–381.

⁹ A. Misiuk, *Policja Państwowa 1919–1939: powstanie, organizacja, kierunki działania*, Warszawa 1996; M. Mączyński, *Policja Państwowa w II Rzeczypospolitej: organizacyjno-prawne podstawy funkcjonowania*, Kraków 1997; R. Litwiński, *Korpus policji w II Rzeczypospolitej: służba i życie prywatne*, Lublin 2007.

¹⁰ Przykładem może być praca P.K. Marszałka, *Prawo Policji Państwowej w II Rzeczypospolitej 1915–1945. Wybór źródeł*, Toruń 2009.

¹¹ Również tytułem przykładu: B. Sprengel, *Policja państwowa a przestępczość w powiecie włocławskim w latach 1919–1939*, Włocławek 2006 czy też Z. Grabiński, *Z dziejów Policji Województwa Śląskiego w latach 1922–1939: monografia komisariatu Policji Województwa Śląskiego w Hajdukach Wielkich*, Chorzów 2002, G. Grześkowiak, J. Mikitin, *Policja Autonomicznego Województwa Śląskiego*, Katowice 2014.

¹² T. Strogulski, *Granatowa armia*, Opole 2000.

■ KWESTIA ŹRÓDEŁ NORMATYWNYCH dotyczących umundurowania policyjnego

24 lipca 1919 r. Sejm Ustawodawczy przyjął ustawę o Policji Państwowej¹³. Powoływała ona nową, państwową organizację służby bezpieczeństwa, jednocześnie uchylając wcześniejsze akty prawne dotyczące m.in. Milicji Ludowej czy Policji Komunalnej, które dysponowały przecież własnymi przepisami mundurowymi. W art. 40 tej ustawy określono, że:

Przepisy o umundurowaniu i uzbrojeniu Policji wydaje Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych.

Jednak ciężka sytuacja w kraju broniącym swych granic oraz wyniszczonym wojną światową spowodowała, że właściwe przepisy dotyczące umundurowania Policji Państwowej zostały wydane dopiero pół roku od uchwalenia ustawy powołującej tę służbę. Do tego czasu policjanci zmuszeni byli występować w mundurach rozmaitych formacji państw zaborczych, mundurach pierwszych formacji związanych z ochroną porządku i bezpieczeństwa na ziemiach polskich lub w mundurach wojskowych¹⁴, wskazując swoją przynależność służbową, rozmaitymi odznakami.

Liczne przykłady wskazują, że policjanci wówczas nie tylko nie odróżniali się od wojska, ale również ich wygląd nie budził specjalnego zaufania. Generał porucznik sir Gordon Macready (wówczas pułkownik), który w październiku 1919 r. pojawił się w Polsce na czele brytyjskiej misji policyjnej, wspominał swoje pierwsze wrażenie w następujący sposób:

This was the situation when I left London with Colonel Mellor on the 20th October 1919, and arrived Warsaw some Thirty-six hours later to be greeted at the station by numerous officials representing the Minister of the Interior and a mounted Guard of Honour of so-called Police.

The latter were AT this time quite indistinguishable from the military except (as I noted down AT the time) that they were, if anything, dirtier in appearance¹⁵.

Podobnie w dniu 14 stycznia 1920 r. Komendant Policji Państwowej na Małopolskę Wiktor Hoszowski stwierdzał:

Dochodzą mnie ustawiczne skargi ze strony władz wojskowych, że niżsi funkcjonariusze Policji Państwowej używają nadal mundurów byłej Żandarmerji krajowej (...) ¹⁶.

¹³ Ustawa z dnia 24 lipca 1919 r. o Policji Państwowej [dalej: Ustawa o P.P.], Dz. Pr. P. P., nr 61, poz. 363.

¹⁴ Za pierwszy mundur występujący w armii polskiej należy uznać mundur projektowany dla tzw. Polskiej Siły Zbrojnej, zwany popularnie mundurem wz. 17, por. *Przepisy i instrukcje. Umundurowanie wojsk polskich*, Warszawa, kwiecień 1917. W 1919 r. wprowadzono nowy wzór (i kolorystykę umundurowania). W mundurach wz. 19 walczyła jeszcze część jednostek polskich we wrześniu 1939 r. Por. *Przepisy ubioru polowego* W. P. 1919 r., *Dziennik Rozkazów Wojskowych* [dalej: Dz. Rozk. Ms. Wojsk], nr 97, poz. 4139 oraz wydanie książkowe, Warszawa 1920.

¹⁵ Gordon Macready, *In the Wake of the Great*, London 1965, s. 45–46.

¹⁶ Archiwum Narodowe w Krakowie, zespół: Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Krakowie [dalej: ANK, KWPPKr], sygn. 1, s. 613.

Michał Chliapała

Dalej komendant Hoszowski wyraźnie upominał niższych funkcjonariuszy, aby jeśli:

(...) poza służbą, o ile występują z konieczności, a raczej braku innego munduru, w mundurze wojskowym, mają się zachowywać, jak na żołnierza przystało, gdyż w przeciwnym razie będą karani wedle wojskowych kar dyscyplinarnych¹⁷.

Aby ułatwić identyfikowanie policjantów (i zapobiec nadużyciom) nakazano funkcjonariuszom zaopatrzyć się w stosowne opaski naramienne, wskazujące ich przynależność służbową. Jak pisał komendant Hoszowski:

Do czasu wprowadzenia dla funkcjonariuszów Policji Państwowej przepisane umundurowania zarządzam, jak następuje:

Niżsi funkcjonariusze Policji Państwowej mają natychmiast odpruć [sic!] żółte wypustki z czapek, bluz i płaszczy, w służbie mają nosić na lewym górnym rękawie białą przepaskę o szerokości 10 cm z literami „P.P.” (...)¹⁸.

Jednak ze względu na brak środków finansowych zrzucano ciężar zaopatrzenia się w stosowne przepaski na poszczególnych funkcjonariuszy.

Z kolei zapewne braki w zaopatrzeniu w buty (przybierające wręcz olbrzymią skalę wśród walczących na różnych frontach polskich wojsk), zmusiły Naczelnika Policji Państwowej m.st. Warszawy w p. 6 Rozkazu Dziennego nr 1067 nakazać, aby:

Wszyscy funkcjonariusze, którzy otrzymali z Intendentury pierwotnie długie buty, a następnie trzewiki, obowiązani są w przeciągu tygodnia, poczynając od d. 15 b. m., zwrócić do Intendentury długie buty, przyczem wewnątrz cholewy winien być wpisany No. legitymacji¹⁹.

Dopiero w dniu 2 marca 1920 r. uchwalono rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych w przedmiocie umundurowania i uzbrojenia Policji Państwowej²⁰. Prace nad opracowaniem wzoru umundurowania trwały jednak znacznie dłużej oraz musiały być prowadzone na różnych szczeblach, które podczas tej współpracy nie do końca zachowały obowiązującą drogę urzędową.

Dodatkowo należy zwrócić uwagę na to, że wprowadzający w życie przepisy poświęcone umundurowaniu rozkaz Komendanta Głównego Policji Państwowej został wydany w dniu 18 lutego 1920 r., a więc prawie na dwa tygodnie przed opublikowaniem (nie licząc czasu na wejście w życie) wspomnianego rozporządzenia. Co więcej, w jego preambule czytamy:

¹⁷ Tamże.

¹⁸ ANK, KWPPKr sygn. 1, s. 611–617

¹⁹ Rozkaz Dzienny Naczelnika Policji Państwowej m.st. Warszawy nr 1067 z 15 września 1919 r.

²⁰ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych w przedmiocie umundurowania i uzbrojenia Policji Państwowej z dnia 2 marca 1920 r. [dalej: rozporządzenie w przedmiocie umundurowania], Dz. U. 1920, nr 26, poz. 159.

Na zasadzie przepisów o umundurowaniu i uzbrojeniu Policji z dnia 5 stycznia 1920 r. (sic!), zatwierdzonych przez Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych podają do wiadomości i wykonania, co następuje: (...) ²¹

Wprowadzenie w życie nowych przepisów napotykało jednak znaczne trudności. W piśmie z dnia 24 marca 1920 r. Komendant Okręgowy na Małopolskę nakazywał funkcjonariuszom, by do dnia kwietnia 1920 r. wszyscy zaopatrzyli się w:

(...) przepisane mundury i odznaki policyjne, chociażby na dotychczasowych mundurach ²².

Oczywiście, chęć zaprezentowania jednolicie umundurowanego korpusu policyjnego napotykała na obiektywne trudności wynikające chociażby ze spustoszeń wojennych. Policjanci występowali więc na służbie w mundurach Wojska Polskiego, wojsk zaborczych czy wreszcie przerabianych strojach cywilnych. Przepisy przejściowe pozwalały funkcjonariuszom nosić mundury i płaszcze dotychczasowego kroju aż do ich znoszenia ²³. Nic więc dziwnego, że w piśmie z 17 maja 1920 r. komendant Hoszowski skarżył się:

Mimo powtarzanych rozkazów, daje się zauważyć, że wielu niższych funkcjonariuszy nie posiada dotychczas przepisanych dystynkcji policyjnych, używają mundury wojskowe i takie odznaki, albo chodzą nawet do służby bez wszelkiej odznaki. To podkopuje powagę naszego korpusu, daje sposobność do nadużyć, względnie okazyje do przelewania winy za nadużycia innych na Policję Państwową.

Polecam panom okręgowym komendantom wydać zarządzenia, że wszyscy funkcjonariusze mają zaraz przyszyć do swych mundurów niebieskie wypustki i przysługujące im dystynkcję. W braku odpowiedniego sukna, zakupić z funduszy państwowych ewentualnie nawet niebieskie płócienko, które należy użyć na wypustki i wyłogi ²⁴.

Jak podaje Robert Litwiński przypadki donaszania umundurowania wojskowego miały miejsce jeszcze w 1922 r. ²⁵

Uprawnienia do określania wzorów umundurowania policyjnego nie zmieniły się, pomimo zawirowań politycznych, którym podlegała II Rzeczpospolita. Wydane w 1928 r. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o Policji Państwowej w art. 65 pozostawiało kompetencję do ustanawiania wzorów umundurowania w rękach Ministra Spraw Wewnętrznych, działającego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych ²⁶. Podkreślono również, że:

Oficerowie i szeregowi P. P. są umundurowani z wyjątkiem tych kategorii, które ze względu na charakter swej służby muszą ją pełnić w umundurowaniu cywilnym.

²¹ Rozkaz Komendanta Głównego Policji Państwowej [dalej: RKG] nr 37 z dnia 18 lutego 1920 r., poz. I. Treść tego rozkazu można odnaleźć w Gazecie Policji Państwowej, nr 9 z dnia 28 lutego 1920 r., s. 8–9. W tym numerze oraz w numerze 10 z dnia 6 marca 1920 r. znajdują się tablice stanowiące załącznik do wspomnianego rozkazu.

²² ANK, KWPPKr, sygn. 1, s. 833.

²³ Rozporządzenie w przedmiocie umundurowania.

²⁴ ANK, KWPPKr, sygn. 3, s. 291–292.

²⁵ Litwiński, *Korpus policji w II Rzeczypospolitej: służba i życie prywatne*, s. 260.

²⁶ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej [dalej: Rozporządzenie o P.P.], Dz. U. 1928, nr 28, poz. 257.

Michał Chlipała

Zabroniono również używania umundurowania podobnego do umundurowania Policji Państwowej, pozostawiając kwestię uchwalenia przepisów dotyczących wyłączności w gestii Rady Ministrów²⁷.

Jak już wspomniano wyżej, zasadnicze wzory umundurowania policyjnego określono w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z 2 marca 1920 r. Tym samym rozporządzenia ww. ministra możemy zaliczyć do źródeł normatywnych określających umundurowanie PP.

Na potrzeby własnych badań autor niniejszego artykułu przyjął następującą klasyfikację normatywów dotyczących umundurowania policyjnego:

- rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych;
- rozkazy Komendanta Głównego PP;
- okólniki Komendy Głównej PP;
- warunki techniczne umundurowania policyjnego;
- rozkazy i okólniki Komendantów Okręgowych/Wojewódzkich PP;
- wytyczne indywidualne Komendy Głównej PP;
- wytyczne inspekcyjne.

Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych wydawane były w oficjalnych publikatorach (Dziennik Ustaw), obejmowały najważniejsze kwestie związane ze zmianami w wyglądzie umundurowania policyjnego, jednak (co najważniejsze) miały charakter bardzo ogólny i nigdy nie stanowiły zwartego korpusu źródeł. Co więcej – pomimo regulowania przez nie szeregu kwestii, zdarzały się odstępstwa od ustalonych w nich wytycznych, które były oficjalnie sankcjonowane przez władze policyjne.

Poniżej lista rozporządzeń:

- **Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych w przedmiocie umundurowania i uzbrojenia Policji Państwowej z dnia 2 marca 1920 r.**, Dz. U. z 1920 r. Nr 26, poz. 159.
- **Rozporządzenie Prezydenta Ministrów z dnia 30 października 1922 r.** wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Ministrem Spraw Wojskowych w sprawie uzupełnienia rozporządzenia z dnia 2 marca 1920 r. w przedmiocie umundurowania i uzbrojenia policji państwowej, Dz. U. z 1922 r. Nr 101, poz. 922.
- **Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych z dnia 22 kwietnia 1925 r.** uzupełniające rozporządzenie z dnia 2 marca 1920 r. w przedmiocie umundurowania i uzbrojenia Policji Państwowej (Dz. U. RP Nr 26, poz. 159), Dz. U. z 1925 r. Nr 49, poz. 336.
- **Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych z dnia 3 listopada 1927 r.** w sprawie umundurowania i uzbrojenia Policji Państwowej, Dz. U. z 1927 r. Nr 99, poz. 862.
- **Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych z dnia 20 lipca 1931 r.** w sprawie letniego umundurowania szeregowych Policji Państwowej, pełniących służbę na drogach wodnych, „Monitor Polski” 1931, nr 170, poz. 248.
- **Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 17 października 1933 r.** wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych o uzupełnieniu rozporządzenia z dnia 2 marca 1920 r. w przedmiocie umundurowania i uzbrojenia Policji Państwowej, Dz. U. z 1933 r. Nr 88, poz. 681.

²⁷ Tamże.

- **Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych z dnia 20 lipca 1935 r.** o umundurowaniu i uzbrojeniu oficerów i szeregowych Policji Państwowej – kobiet, Dz. U. z 1935 r. Nr 57, poz. 370.
- **Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20 lipca 1935 r.** w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych o letnich bluzach dla oficerów i szeregowych Policji Państwowej, Dz. U. z 1935 r. Nr 58, poz. 374.
- **Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22 kwietnia 1936 r.** w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych o zmianie przepisów o umundurowaniu i uzbrojeniu Policji Państwowej, Dz. U. z 1936 r. Nr 35, poz. 276.
- **Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 czerwca 1936 r.** wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych w sprawie zmiany przepisów o umundurowaniu i uzbrojeniu Policji Państwowej, Dz. U. z 1936 r. Nr 51, poz. 364.

Z kolei Rozkazy Komendanta Głównego PP to zespół źródeł zachowanych najlepiej – zachował się praktycznie ich kompletny zbiór. Rozkazy wydawane były drukiem (jako osobny drukowany normatyw służbowy), sporządzano także ich kompilacje²⁸.

Rozkazy mogły implementować treść aktów wyższego rzędu (uszczegóławiając je nieco):

- pewnym kuriozum jest tutaj RKG nr 37 z 18 lutego 1920 r., który wprowadza wzory umundurowania wprowadzone oficjalnie rozporządzeniem z 2 marca 1920 r.
- KG nr 390 z 4 lutego 1928 r. – implementuje zmiany wprowadzone rozporządzeniem z 3 listopada 1927 r.
- RKG nr 704 z 6 lipca 1936 r. – implementuje przepisy rozporządzenia z 15 czerwca 1936 r.

Rozkazy także mogły dotyczyć kwestii nieuwzględnionych w rozporządzeniach, dla przykładu:

- RKG nr 48 z 7 kwietnia 1920 r. – umundurowanie służby w urzędach policyjnych,
- RKG nr 217 z 25 czerwca 1923 r. – dotyczy peleryn i płaszczy nieprzemakalnych,
- RKG nr 282 z 11 marca 1925 r. – m.in. metalowe okucie daszka u funkcjonariuszy niższych,
- RKG nr 726 z 1 czerwca 1937 r. – letnie umundurowanie barwy khaki,
- RKG nr 731 z 21 sierpnia 1937 r. – m.in. czapka letnia barwy khaki.

Zgodnie z drogą służbową zapisy rozkazów Komendanta Głównego PP przenosiły w dół hierarchii policyjnej rozkazy komendantów wojewódzkich oraz komendantów powiatowych. W tych pierwszych zdarzały się regulacje, których nie ujmowano w RKG, natomiast rozkazy komendantów powiatowych stanowiły proste powielenie norm wydawanych przez zwierzchników.

Okólniki Komendy Głównej PP – to źródło rozpoznane jest słabo, większość okólników nie zachowała się do dnia dzisiejszego. Do roku 1927 (a więc do czasu wydania pracy *Obowiązujące Rozkazy i Okólniki Komendanta Głównego Policji Państwowej w układzie rzeczowym*) zostały one opracowane w sposób wystarczający. Niestety, w okresie istnienia PP nie pokuszono się o ponowne wydanie takiej kompilacji, zatem o innych okólnikach wiemy często tylko tyle, że zostały wydane (śląd po nich istnieje np. w dziennikach korespondencyjnych), natomiast nie jesteśmy w stanie zapoznać się z ich treścią.

Okólniki regulowały najczęściej kwestie codziennego noszenia umundurowania i jego dodatków, w znaczący sposób kształtując praktykę mundurową w Policji Państwowej, przez co są niezmiernie ważnym źródłem norm dla policyjnego umundurowania.

²⁸ Por. *Obowiązujące Rozkazy i Okólniki Komendanta Głównego Policji Państwowej w układzie rzeczowym*, oprac. H. Walczak, A. Barta, J. Plotnicki, A. Robaczewski, J. Szeryński, Z. Krzyżanowski, Warszawa 1927.

Michał Chliapała

Warunki techniczne umundurowania policyjnego stanowią przedmiot dociekań wielu badaczy, bowiem do dnia dzisiejszego nie udało się ustalić istniejących egzemplarzy takich warunków technicznych²⁹.

Warunki techniczne określane we współpracy z Instytutem Technicznym Intendentury, podlegającym Wojsku Polskiemu, zapewniały standaryzację i jednolitość wykonania umundurowania policyjnego. Określały normy surowcowe oraz zasady wykonania prób jakościowych gotowych wyrobów³⁰.

W wytwarzaniu umundurowania w oparciu o ww. warunki techniczne Policja Państwowa współpracowała również z podlegającymi Ministerstwu Spraw Wojskowych Państwowymi Zakładami Umundurowania³¹.

Wśród zachowanej korespondencji Komendy Głównej PP zdarzają się nadsyłane przez komendantów wojewódzkich pytania dotyczące noszenia umundurowania policyjnego, na które KGPP starała się odpowiedzieć w drodze indywidualnych wyjaśnień.

Osobną kwestią są również wytyczne udzielane przez oficerów inspekcyjnych KGPP w czasie inspekcji służbowych.

■ KWESTIA PRAKTYKI NOSZENIA (w kontekście zachowanych normatywów)

Truizmem będzie stwierdzenie, że codzienna praktyka nie daje się okiełznać żadnymi normatywami. Nie inaczej działo się w zakresie noszenia umundurowania w Policji Państwowej.

Jednym z najbardziej spektakularnych tego przykładów może być kwestia noszenia umundurowania przez funkcjonariuszki policji kobiecej przed oficjalnym wprowadzeniem dla nich wzorów umundurowania latem 1935 r.

Rozkazem nr 309 p. IX (luty 1926 r.) Komendant Główny odmawiał kobietom służącym w PP prawa do noszenia mundurów.

„Wobec poruszenia przez kilku Pp. Komendantów Wojewódzkich sprawy umundurowania funkcjonariuszów P.P. – kobiet, wyjaśniam, że ponieważ nie wymaga się od nich i nie należy wymagać pełnienia służby w mundurze, przeto Państwo nie ma obowiązku dostarczać im umundurowania w naturze ani też pieniężnego ekwiwalentu³².

Jednakże wiele zachowanych źródeł ikonograficznych przeczy treści tego rozkazu. Za przykład niechaj posłużą zdjęcia ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego. Oto na zdjęciu z kursu kobiet-policjantek z 1925 r. widzimy je co prawda w strojach cywilnych, ale w jednolitych ciemnych (zapewne granatowych) czapkach kroju maciejówki bez okutego daszka³³.

²⁹ Pewne osiągnięcia w tym zakresie ma autor, któremu udało się odnaleźć odpis WT dotyczących kożuszków zimowych dla Policji Państwowej. Niestety, Warunki Techniczne zasadniczych części umundurowania (bluz mundurowych, spodni, czapek czy płaszczy) wciąż czekają na swojego odkrywcę.

³⁰ Przykład korespondencji pomiędzy KGPP oraz ITI dotyczącej warunków technicznych, np. kołnierzy futrzanych dla Policji można znaleźć w KGPP sygn. 729, k. 118–120.

³¹ Por. *Ogólne zasady i warunki dostaw wykonywanych przez Państwowe Zakłady Umundurowania dla Komendy Głównej Policji Państwowej*, KGPP sygn. 729, k. 142

³² *Obowiązujące Rozkazy i Okólniki Komendanta Głównego Policji Państwowej w układzie rzeczowym*, s. 349–350.

³³ NAC sygn. 1-B-167.

Jeszcze ciekawsze informacje możemy zobaczyć na zdjęciach zamieszczonych w Gazecie Policji Państwowej „Na posterunku” z lipca i listopada 1929 r. Na kolejnych kursach policji kobiecej funkcjonariuszki ubrane są jednolicie w bluzy (przypominające wojskowe bluzy drelichowe) i spódnice oraz maciejówki. Dowodząca policją kobietą Stanisława Paleolog ma na głowie regulaminową czapkę oficera Policji Państwowej, odpowiadającą jej stopniowi (wówczas aspirant)³⁴.

Zdecydowanie najbardziej interesujące zdjęcie poświęcone mundurowi policji kobiecej z czasów przed jego oficjalnym wprowadzeniem wykonano w maju 1935 r. na dachu Pałacu Prasy w Krakowie. Oto w towarzystwie przedstawicielek angielskiej policji kobiecej i komendanta PP w Krakowie, nadkomisarza Aleksandra Reszczyńskiego widać Stanisławę Paleolog w stroju, który wygląda, jak późniejsze umundurowanie służbowe kobiet-policjantek (aczkolwiek pozbawionym patek kołnierzowych), wraz z orderami i odznaką Szkoły Oficerskiej PP. Wszystko to w maju, a więc przed oficjalnym wprowadzeniem wzorów umundurowania dla kobiet w Policji Państwowej, co nastąpiło dopiero rozporządzeniem z 20 lipca 1935 r.³⁵

Również żadne z rozporządzeń lub aktów normatywnych wyższego rzędu nie wymienia beretów jako regulaminowego nakrycia głowy policjantów. Nie oznacza to jednak, że berety nie były przez funkcjonariuszy PP noszone.

Konieczność użycia miękkich, łatwo dających się schować nakryć głowy warunkowane było korzystaniem przez policjantów w czasie akcji (zwłaszcza występujących w zwartych oddziałach) hełmów stalowych. Sztywne czapki garnizonowe w razie konieczności szybkiego ubrania hełmów nie dawały się łatwo schować ani nawet odłożyć (konieczne było wyznaczenie osobnego funkcjonariusza do zbierania i chowania w bezpiecznym miejscu czapek, by uchronić je od zniszczenia, co w oczywisty sposób opóźniało akcję). Z kolei noszenie przez dłuższy czas hełmów było niewygodne, zaś w przypadku ich zdjęcia policjanci pozostający bez nakrycia głowy wyglądali by w sposób urągający godności munduru.

Niestety, nie da się powiedzieć, kiedy berety na trwałe pojawiły się jako nakrycie głowy w Policji Państwowej, jednak analiza zachowanego materiału fotograficznego wskazuje, że upowszechniały się wraz z upowszechnianiem się hełmów stalowych w policyjnym korpusie. Coraz więcej tego typu nakryć głowy pojawia się na przełomie lat 20 i 30, by w latach 30 stać się standardem na głowach policjantów.

Berety noszą przede wszystkim funkcjonariusze oddziałów zwartych w czasie akcji, wszelkiego typu oddziałów rezerwy (w nomenklaturze policyjnej oznaczało to zwarte oddziały wsparcia), które zgodnie z instrukcjami tworzone przy komendach powiatowych. Berety zawsze pojawiają się na zdjęciach policjantów mających na wyposażeniu hełmy stalowe, czasami na głowach kierowców, natomiast nie są uzupełnieniem innych nakryć głowy.

Kształt policyjnych beretów przypomina te, noszone w WP do czasu wprowadzenia nowych w beretów w 1937 r. (berety podobnego kroju wprowadzono do użytku wojsk lotniczych w 1936 r.)³⁶. Były to niewielkie, tłoczone berety, najczęściej noszone na głowie centralnie, często bardzo obcisłe, wyglądem przypominające wręcz popularne dzisiaj dzianinowe czapki zimowe. Specyficzny kształt berety zawdzięczały nie tylko modzie nakazującej takie noszenie, ale także używaniu ich jako dodatkowej amortyzacji, na którą nakładano hełm, który skutecznie „prasował” beret, układając go do kształtu głowy noszącego go.

³⁴ Gazeta Policji Państwowej „Na Posterunku”, nr 31 i 47 z 1929 r.

³⁵ NAC sygn. 1-B-226.

³⁶ Dziennik Rozkazów MSWojsk., nr 8 z 30 maja 1936, poz. 98 oraz nr 11 z 23 sierpnia 1937 r., poz. 139.

Michał Chłipała

Przez długi czas trwał spór co do kolorystyki beretów. Piszący o PP, opierając się na materiale ikonograficznym i wykorzystując analogię z beretów WP, twierdzili, że berety wykonywano w kolorze czarnym. Analiza materiału archiwalnego wykazuje jednak, że berety były granatowe.

Osobną sprawą było wykorzystanie beretów w formowanych od 1936 r. kompaniach rezerwy PP, w których berety występowały powszechnie. W zależności od rodzaju mundurów noszonych przez funkcjonariuszy ww. kompanii wykorzystywano w nich berety w dwóch kolorach – granatowym oraz khaki.

Nakryciem głowy występującym popularnie w kompaniach rezerwy PP były berety, wykorzystywane często jako podhelmówki. Kolorystyka zachowanych zdjęć czasami nie pozwalała na dokładne ustalenie ich koloru, aczkolwiek zachowane dokumenty pozwalają ustalić, że do mundurów koloru granatowego kadra zawodowa nosiła berety ciemnogatunowe, zaś szeregowi i kandydaci, występując w mundurach wojskowych nosili niemające odpowiednika w wojsku berety koloru khaki [sic] – prawdopodobnie w odcieniu zbliżonym do barwy munduru³⁷. Być może wykorzystano tutaj zapas beretów, które planowano wprowadzić jako połowe nakrycie głowy w W.P. na początku lat 30. Próby z takimi beretami prowadzono w 1930 r. w 21 pułku piechoty w Warszawie³⁸.

Ponadto wiemy również o wielu projektach umundurowania, które noszono w praktyce, zaś których istnienie nie zostało nigdzie uregulowane. Oto kilka przykładów:

- **Umundurowanie orkiestry warszawskiego Dywizjonu Konnego** – na zachowanym zdjęciu przedstawiającym śniadanie wielkanocne, spożywane w ujeżdżalni dywizjonu w roku 1937, widać orkiestrę policyjną z bogato szamerowanymi rękawami oraz tzw. jaskółczymi gniazdami na ramionach. Podobnie wyglądające rękawy dla muzyków policyjnych orkiestr, opisane jako „projekt”, znajdują się na planszy mundurowej Haykowskiego i Sejdy, brak jednak jakichkolwiek śladów projektowanego wprowadzenia takich rozwiązań³⁹.
- **Letnie mundury dla kobiet służących w PP** – w Narodowym Archiwum Cyfrowym zachowały się trzy zdjęcia policjantek noszących umundurowanie (zapewne letnie) koloru jasnego, jak można domniemywać jest to kolor khaki, odpowiadający kolorowi letnich mundurów funkcjonariuszy płci męskiej, wprowadzonych w 1937 r. Na jednym z tych zdjęć widać również funkcjonariuszkę w letniej czapce koloru khaki, również wprowadzonej do użytku w PP w roku 1937. Te zdjęcia to jedyny znany ślad po próbie wprowadzenia letnich mundurów dla policji kobiecej⁴⁰.
- **Błękitne czapki oficerów PP** – w swoich pamiętnikach gen. Kordian Zamorski wspominał zawody warszawskiego Dywizjonu Konnego, odbywające się 11 czerwca 1938 r. w obecności przebywających na stażu w Polsce oficerów węgierskiej żandarmerii. Wspomina o noszonych wówczas na próbę przez oficerów błękitnych czapkach, których istnienia nie zachowała nawet jedna fotografia:

Nasi oficerowie na próbę w błękitnych czapkach. Bardzo brzydko. Przypominają zupełnie Fijałków rosyjskich. Nie wprowadzę ich⁴¹.

³⁷ KGPP sygn. 2233, k. 143.

³⁸ H. Wielecki, *Polski mundur wojskowy 1919–1939*, Warszawa 1995, s. 51.

³⁹ Gazeta Policji Państwowej „Na Posterunku” nr 16 z 1937 r.

⁴⁰ NAC sygn. 1-B-102-1, 1-B-102-2 i 1-B-102-3.

⁴¹ K.J. Zamorski, *Dzienniki (1930–1938)*, s. 479. Fiołkami nazywano przed I wojną światową carskich żandarmów.

■ KWESTIA STEREOTYPÓW BADAWCZYCH

Najbardziej rozpowszechniony stereotyp dotyczy kolorów umundurowania policyjnego. Niejako odruchowo większość ludzi kojarzy kolor granatowy z mundurem przedwojennych stróżów prawa. Tymczasem kwestia kolorystyki umundurowania policyjnego w II Rzeczypospolitej jest znacznie bardziej skomplikowana.

Rozporządzenie z 2 marca 1920 r. w art. 1 normowało kolor umundurowania policyjnego. Zgodnie z nim:

*Art. 1. Zasadniczy kolor munduru granatowy, zaś dystynkcji błękitny i srebrny*⁴².

Kolor nawiązywał zapewne do mundurów Milicji Miejskiej miasta stołecznego Warszawy z lat Wielkiej Wojny, a szerzej do mundurów służb porządkowych dawnego cesarstwa niemieckiego (żandarmeria austriacka nosiła mundury w kolorze ciemnozielonym, zaś w czasie wojny w kolorach *hechtgrau* i *feldgrau*, rosyjska żandarmeria nosiła mundury błękitne, zamienione w czasie wojny na mundury w kolorze ochronnym, zaś rosyjska policja miejska w kolorze czarnym). Identyczna w stosunku do PP kolorystyka (zarówno umundurowania, jak i dystynkcji) obowiązywała w Policji Województwa Śląskiego oraz Policji Państwowej Litwy Środkowej⁴³.

Założenie to powtórzono w 1927 r., kiedy nowelizując brzmienie rozporządzenia z 1920 r., nadano nowe brzmienie jego pierwszemu artykułowi.

*Art. 1. Zasadniczy materiał umundurowania – sukno granatowe. Odznaki i dystynkcje umundurowania policyjnego z sukna niebieskiego (odcień chabrowy), naszyć białych (srebrnych), metalowych lub haftowanych, oraz galonów srebrnych. (...)*⁴⁴.

Droga do utworzenia jednolitej umundurowanej „granatowej armii” w ubogim, zniszczonym wojną kraju była daleka, z czego zdawali sobie sprawę autorzy rozporządzenia z 2 marca 1920 r. We wprowadzanych przepisach przejściowych zawarli oni bowiem wiele wyłączeń. W art. 2 przepisów przejściowych czytamy:

*Art. 2. Tymczasowo aż do odwołania z powodu braku sukna granatowego zezwala się na używanie mundurów koloru szarego, jednakże naramienniki na mundurze winny być granatowe. Zezwala się również [na] używanie aż do odwołania złotych guzików z orłem państwowym z powodu znacznego ich zapasu*⁴⁵.

⁴² Rozporządzenie w przedmiocie umundurowania.

⁴³ Przepisy śląskie używają określenia „ciemnobłękitny” przy opisie dystynkcji, por. *Przepisy dotyczące umundurowania i uzbrojenia Policji Wojewódzkiej* ... – art. 1 oraz reskrypt Województwa Śląskiego nr L.2677/III – art. 1, APK, PWSŁ, sygn. 20, s. 88 i 315. Takiej różnicy nie ma w przypadku umundurowania na Litwie Środkowej, por. zarządzenie nr 303 Dyrektora Departamentu Spraw Wewnętrznych – art. 1.

⁴⁴ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych z dnia 3 listopada 1927 r. w sprawie umundurowania i uzbrojenia Policji Państwowej [dalej: rozporządzenie w sprawie umundurowania], Dz. U. z 1927 r. Nr 99, poz. 862.

⁴⁵ Rozporządzenie w przedmiocie umundurowania. Nieco inaczej zredagowano brzmienie zapisu dotyczącego kolorystyki w RKG nr 37, w którym stwierdzono: *I. Zasadniczy kolor munduru granatowy, zaś dystynkcji błękitny i srebrny. W czasie przejściowym z powodu braku sukna granatowego dopuszcza się tymczasowo, aż do odwołania, używanie munduru koloru szarego.*

Michał Chlipała

Również w zakresie mundurów oficerskich wprowadzanych wspomnianym rozporządzeniem zezwolono na pewne odstępstwo kolorystyczne, mianowicie w art. 3b, dotyczącym spodni funkcjonariuszy wyższych stwierdzono, że:

b) (...) *Nadto latem pozwala się nosić spodnie koloru jasno-kawowego również z błękitną wypustką*⁴⁶.

Jak wspomniano wyżej, wobec braku możliwości finansowych i technicznych, by zaopatrzyć cały korpus Policji w jednolite, granatowe umundurowanie, na początku lat 20. używano ciągle mundurów wojskowych bądź przerobionych ubrań cywilnych.

Używanie innych niż granatowy kolorów umundurowania było dopuszczane przez władze policyjne przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego. W roku 1922 Okręgowa Komenda PP w Krakowie, zamawiając sukno na płaszcze w firmie Kriskche & Wolf w Bielsku zamówiła 2700 metrów materiału w kolorze „marengo”⁴⁷. Jak widać władze policyjne, nie mogąc zaopatrzyć swoich podkomendnych w mundury granatowe, nie miały żadnych oporów przed zamawianiem im mundurów w kolorze popielatym.

Rozkazem Komendanta Głównego Policji Państwowej nr 288 wprowadzającym letnie umundurowanie z lekkiego materiału zezwolono (czy raczej oficjalnie usankcjonowano) noszenie munduru letniego w kolorze szarym, z zaznaczeniem, że dzieje się to poza obszarem miast:

*Zezwalam (...) nosić kurtki przepisanego kroju z lekkiego materiału (...), przyczem barwa materiału musi być taka sama, jak barwa noszonego umundurowania (w miastach granatowa, w powiatach szara)*⁴⁸.

Podobna sytuacja musiała mieć miejsce również na Górnym Śląsku. W rozkazie nr 13 p. 1 Główny Komendant PWŚl. zabronił, co prawda, nosić „mundurów kombinowanych” (tj. kurtki granatowej i spodni innego koloru), aczkolwiek doprecyzował, że zakaz ten obowiązuje jedynie w obrębie miast. Poza nimi (ze względu na konieczność oszczędzania mundurów) dopuszczalne było noszenie spodni innego koloru, jednakże jedynie pod płaszczem⁴⁹.

O tym, jak długo mogły być używane mundury koloru szarego, świadczyć może poniższa notka prasowa pochodząca z 1 lutego 1931 r.:

Zakaz noszenia w Warszawie mundurów i płaszczów koloru marengo.

*Ponieważ ciągle można jeszcze zauważyć w Warszawie szeregowych P.P., przeniesionych do stolicy lub też chwilowo tam przebywających, ubranych w mundury lub płaszcze koloru marengo, zważywszy przytem, że wszyscy szeregowi zaopatrzeni już są w mundury i płaszcze z sukna granatowego, p. komendant główny (pismem okólnem Nr. 1513 z 12.1 b. r.) zabronił noszenia w Warszawie mundurów lub płaszczy odmiennych kolorów. Znajdujące się jeszcze w użytku mundury i płaszcze koloru marengo mogą być donaszane na prowincji*⁵⁰.

⁴⁶ Rozporządzenie w przedmiocie umundurowania.

⁴⁷ ANK, KWPPKr, sygn. 87, nienumerowane, por. pismo z dnia 2 maja 1922 r., nr sprawy: L. 1626/II.

⁴⁸ RKG nr 288 z dnia 28 maja 1925 r., poz. IV.

⁴⁹ Rozkaz GK PWŚl. z dnia 11 sierpnia 1922 r., poz. 1.

⁵⁰ Zakaz noszenia w Warszawie mundurów i płaszczów koloru marengo, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” [dalej: GAPP], nr 3/1931, s. 28.

Również inny kolor mogło mieć umundurowanie poszczególnych formacji działających w ramach korpusu Policji Państwowej. Tak oto od 1931 r. policjanci służący na drogach wodnych otrzymali umundurowanie (spodnie i bluzy) koloru khaki, pozostawiono im jednak granatowe czapki policyjne⁵¹.

W związku z utworzeniem w 1936 r. kontraktowej służby przygotowawczej w Policji, wprowadzono również do treści rozporządzenia z 2 marca 1920 r. dodatkowe przepisy poświęcone umundurowaniu kandydatów na szeregowych Policji Państwowej (tzw. kandydatów kontraktowych). Zgodnie z wprowadzonym art. 2a nosili oni:

 (...) *umundurowanie barwy i kroju wojskowego* (...)

odróżniające się od wojska chabrowymi patkami na kołnierzach oraz chabrowymi naramiennikami⁵². Kandydaci nosili również przy oficjalnych wystąpieniach czapki policyjne koloru granatowego, jak pozostali policjanci. Umundurowanie koloru khaki nosili także szeregowi i oficerowie Policji skierowani do składających się z kandydatów: grupy, szwadronów i kompanii rezerwy policyjnej⁵³.

Kolor khaki otrzymało letnie umundurowanie wprowadzone w 1937 r. przez komendanta głównego PP, gen. bryg. Kordiana Józefa Zamorskiego⁵⁴.

Wreszcie elementów umundurowania wojskowego (w szczególności) używały kompanie ochrony linii kolejowych, a także inne jednostki mobilizowane przez Policję Państwową w 1939 r.⁵⁵

Przyjmując granatowy jako kolor umundurowania dla korpusu Policji Państwowej, zaznaczono wyraźnie jego odrębność od innych umundurowanych formacji stojących na straży II Rzeczypospolitej (zwłaszcza od wojska). Budziło to chęć zmiany, zwłaszcza wśród funkcjonariuszy wywodzących się z kręgów wojskowych, którzy dążyli do ujednolicenia munduru policyjnego z mundurem wojskowym, w ramach ogólnej akcji „uwojskowania” Policji⁵⁶. Pewną rolę odgrywało tu zapewne poczucie swoistej pośledniości służby policyjnej (czemu dawał

⁵¹ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych z dnia 20 lipca 1931 r. w sprawie letniego umundurowania szeregowych Policji Państwowej, pełniących służbę na drogach wodnych, „Monitor Polski” [dalej: M.P.] 1931, nr 170, poz. 248.

⁵² Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22 kwietnia 1936 r. w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych o zmianie przepisów o umundurowaniu i uzbrojeniu Policji Państwowej, Dz. U. z 1936 r. Nr 35, poz. 276.

⁵³ RKG nr 758 z dnia 6 grudnia 1938, p. VII.

⁵⁴ RKG nr 726 z dnia 1 czerwca 1937 r., poz. IV. Pomimo pełnienia funkcji komendanta głównego Kordian Józef Zamorski używał przede wszystkim swojego stopnia wojskowego.

⁵⁵ Archiwum Akt Nowych, zespół: Komenda Główna Policji Państwowej w Warszawie [dalej: AAN, KGPP], sygn. 734, k. 85 r. – 92 r. O problemach ze spodniami dla kompanii OLK wspominali gen. Zamorski, por. Andrzej Misiuk, *Policja w kampanii wrześniowej. Raport komendanta głównego Policji Państwowej z 9 listopada 1939 r.*, „Losy policjantów polskich po 1 września 1939 r. Studia i materiały”, Szczycino 1996, s. 55–59 oraz insp. Juliusz Kozolubski, por. Robert Litwiński, *Sprawozdanie szefa sztabu Komendy Głównej Policji Państwowej inspektora Janusza Kozolubskiego z listopada 1939 r.*, „Res Historica”, tom 25/2007, s. 140.

⁵⁶ Pomysły na zmilitaryzowanie Policji (a więc przede wszystkim wyjęcie jej spod zależności od władz cywilnych) postulowano przez całe 20-lecie międzywojenne. Por. *Memoriał w sprawie zmilitaryzowania P.P.*, z dnia 6 października 1921 r., przesłany do Komendy Policji Państwowej na Małopolskę, ANK, KWPPKr, sygn. 6, s. 1081–1082.

Michał Chlipała

wyraz przed przeniesieniem do PP gen. Zamorski⁵⁷. Cały czas planowano wprowadzenie nowych wzorów umundurowania, o czym informował wspomniany już rozkaz nr 726, w którym komendant główny, wprowadzając letnie umundurowanie barwy khaki, pisał, iż zarządza to:

Do czasu wydania rozporządzenia zawierającego całokształt przepisów o umundurowaniu i uzbrojeniu Policji Państwowej (...)»⁵⁸.

O tym, że mogło to być umundurowanie nawiązujące do wzorów wojskowych, świadczyć może zarówno fakt zwiększenia liczby mundurów koloru khaki w samej Policji (umundurowanie letnie, umundurowanie kandydatów, wprowadzenie w 1937 r. czapki letniej barwy khaki⁵⁹), jak i też fascynacja gen. Zamorskiego umundurowaniem policji niemieckiej, które również nawiązywało do wzorów wojskowych⁶⁰.

Prowadzono także intensywne prace nad zmianą umundurowania. Zgodnie z pismem Komendanta Głównego z 20 kwietnia 1938 r. zamierzano wprowadzić nowe umundurowanie służbowe do codziennego użytku barwy khaki, zaś umundurowanie granatowe pozostawić jedynie w charakterze mundurów paradnych⁶¹.

Reasumując – badania nad umundurowaniem Policji Państwowej wciąż pokazują, jak wiele jest do zrobienia przed badaczami. Pomimo problemów związanych z zachowaną bazą źródłową, dzięki pracy pasjonatów policyjnej broni i barwy stan wiedzy na temat mundurów przedwojennych stróżów prawa wciąż się powiększa, choć ciągle jeszcze istnieje wiele pytań i wątpliwości do wyjaśnienia.

⁵⁷ K.J. Zamorski, *Dzienniki (1930–1938)*, oprac. R. Litwiński, M. Sioma, Warszawa 2011, s. 303–322.

⁵⁸ RKG nr 726 z dnia 1 czerwca 1937 r., p. IV.

⁵⁹ RKG nr 731 z dnia 21 sierpnia 1937 r., p. II.

⁶⁰ *Niewątpliwie mundur niemieckiej policji jest najpiękniejszym mundurem w Europie*. Por. K.J. Zamorski, *Dzienniki (1930–1938)*, s. 505.

⁶¹ *Umundurowanie P.P. – projekt zmian*, pismo KG PP z dnia 20 kwietnia 1938 r., AAN KGPP 827, s. 146.

3.

„REKONSTRUKCJA” W SŁUŻBIE PAMIĘCI

insp. mgr inż. Sławomir Cisowski

Komenda Stołeczna Policji

■ **ŻYWA HISTORIA** – możliwość rekonstrukcji historycznej działań formacji porządku publicznego

Wiele organizacji policyjnych i „pro-policyjnych” na świecie sięga po środki z zakresu rekonstrukcji, aby zaprezentować, z zasady mało znaną, historię organów ścigania. W muzeach policji można obejrzeć umundurowanie i wyposażenie, zapoznać się z zabytkowym sprzętem, napotkać odtworzone wnętrza posterunków. To jednak nie wszystko, istnieje także „gałąź” rekonstrukcji historycznej związana z odtwarzaniem działań stróżów porządku publicznego.

■ **REKONSTRUKCJA POLICJI ... W POLICJI**

Niewątpliwie najbardziej reprezentacyjny charakter i najdłuższą historię w tym zakresie ma „RCMP Musical Ride” kultywujący od 1887 r. kawalerską tradycję Royal Canadian Mounted Police¹ (lub jak kto woli Gendarmerie royale du Canada). Poza rolę kompanii reprezentacyjnej oddział ten zaczął od 1903 r. prezentować publicznie jeździecki show², który jest z powodzeniem wystawiany do dziś. Zresztą w Kanadzie kwestia chlubienia się tradycją przejawia się również tym, że niektórzy funkcjonariusze RCMP, pełniący służbę w miejscach atrakcyjnych turystycznie, występują w tradycyjnym umundurowaniu, stając się w ten sposób atrakcją ... fotograficzną. Funkcjonariusz w czerwonej bluzie i wielkim kapeluszu jest prawdziwą ikoną kraju klonowego liścia, na gruncie europejskim tak charakterystyczna jest sylwetka włoskiego karabiniera, jego trójkątny kapelusz i biała bandoliera z ładownicą. Historyczny wzór uniformu – „uniforme storica” jest nadal noszony przez funkcjonariuszy w czasie uroczystości, zresztą Arma dei Carabinieri³ w materiałach informacyjno-propagandowych bardzo chętnie sięga do swej bogatej i bohaterskiej tradycji.

¹ www.rcmp.ca.

² www.rcmp-learning.org.

³ www.carabinieri.it.

insp. mgr inż. Sławomir Cisowski

Wśród symboli Imperium Brytyjskiego popularny jest Bobby, typowy „stójkowy” w wysokim kasku. Rekonstrukcją takiej właśnie postaci⁴ zajął się Tim Richardson, nauczyciel, autor publikacji, „pełnowymiarowy” reenactor potrafiący dostosować swoje prezentacje praktycznie do każdej grupy wiekowej odbiorców. Odtwarzana przez niego postać przybliża historię policji czasów wiktoriańskich oraz pokazuje udział policjantów w wysiłku obronnym tzw. wewnętrznego frontu⁵ w czasie II wojny światowej.

W ciekawym kierunku rozwinęła się rekonstrukcja historyczna działań policyjnych w Czechach. Stanowi ona swoiste połączenie rekonstrukcji określonych sytuacji kryminalnych i ważnych wydarzeń historycznych. Prezentacje opowiadają zarówno o sposobach identyfikacji przestępców, jak też o walce z niemieckimi nazistami sudeckimi⁶. Wyjątkowo istotnym przedsięwzięciem jest organizowana co roku rekonstrukcja ukazująca udział policjantów i żandarmów w Powstaniu Praskim⁷.

Jak się okazuje, prezentacje „policyjne” mogą być równie atrakcyjne jak „wojskowe”. Archaiczny język, odwołanie do sytuacji historycznej, pokazanie przeszłości w kontekście „historii naruszeń prawa”, z jakimi spotykano się kiedyś oraz stosowanych dawniej metod działania to ciekawa i intrygująca metoda przekazu.

W ten atrakcyjny sposób uświadamia się ludziom, że policjanci zawsze pomagali obywatelom i stali na straży ich bezpieczeństwa oraz pokazuje rolę służb porządku publicznego w tworzeniu państwowości czy też ich wkład w walkę z okupantami. Działalność taka poza walorem popularyzacji mniej znanego segmentu historii jest jednocześnie elementem prospołecznych działań policji służących budowaniu dobrych relacji i „zbliżeniu” formacji do obywateli. Odpowiednio przygotowana ma też jak najbardziej praktyczną wartość w zakresie prewencji kryminalnej.

Wykorzystując dość prosty mechanizm psychologiczny, używając odniesień historycznych, można uniknąć mówienia wprost o sprawach budzących obawę u odbiorcy lub też uatrakcyjnić przekaz treści z pozoru nudnych. Opowiadając o odległych i siłą rzeczy interesujących czasach wojny, prezentując sposoby zachowania w czasie nalotu, pożaru, zagrożenia gazem (itp.), w sprytny sposób można przecież „przemycić” treści i pokazać umiejętności jak najbardziej przydatne w obliczu zupełnie współczesnych zagrożeń. To samo dotyczy zresztą zagadnień kryminalnych.

Co niezmiennie istotne z „rekonstrukcyjnego punktu widzenia”, odtwarzanie Policji jest możliwe w znacznie mniejszej skali, aby pokazać działanie nie musimy robić od razu „bitwy” czy „walki”, wystarczy sytuacja „kontroli” lub „pościgu”. „Zabytkowi” stróże prawa mogą również podejmować „interwencje” wobec widzów.

■ NIEPOLICYJNI I POLICYJNI

Niestety, w polskiej Policji przez wiele lat dominował dość formalny stosunek do kwestii historii, a realizowane pomysły „historyczne” miały przede wszystkim wymiar rocznicowy (niekiedy nazywany „martyrologicznym”). Z całym szacunkiem dla poległych, trzeba pamiętać,

⁴ www.military-odyssey.fsnet.co.uk/mo/mo-f.html.

⁵ www.blackoutvolunteers.co.uk.

⁶ Rene Cerny, *Zive obrazy z dejin policie*, „Hlasi se Policie”, VII/6/2003.

⁷ Radek Galas, *Jak nezapominat*, „Hlasi se Policie”, VII/6/2003.

że także ich służba i walka warta jest upamiętnienia i pokazania. Jednak „pilotażowy” projekt budowania w Komendzie Głównej Policji Muzeum Policji przez całe lata pozostawał stale w „fazie budowy” ze względów organizacyjno-finansowo-lokalowych. Wszelka działalność miała bardzo mocno ograniczoną formę, nie pozwalając m.in. na poszerzanie zbiorów. Podobny los spotkał „stołeczne” Muzeum Policji jako oddział Muzeum Narodowego. Wystawienie posterunku honorowego przed Grobem Nieznanego Żołnierza, w historycznym umundurowaniu Policji i Milicji (niestety dość niekompletnym), miało jedynie charakter epizodyczny, związany z obchodami 85-lecia Policji.

Niewątpliwie w interesie samej Policji jest tworzenie warunków do solidnej realizacji atrakcyjnych przedsięwzięć. Działania o charakterze rekonstrukcyjnym są ciekawe, jednak także w wymiarze formalnym, muszą być realizowane przez ludzi o cechach „dobrego rekonstruktora”. Inaczej będzie to tylko i wyłącznie powierzchowne, odświeżone „przebieranie”, a nie o to przecież chyba chodzi. Zresztą zawsze wykorzystanie elementów z przeszłości nie powinno ograniczać się do „czystej” symboliki, to świetna okazja do poszerzenia wiedzy, także wśród współczesnych funkcjonariuszy, narzędzie do budowania „w nich” etosu służby. Zwłaszcza, że przedsięwzięcia rekonstrukcyjne wiążą się bardzo ściśle z kwestią tożsamości i tradycji formacji.

Z czasem pojawiły się jednak w tym zakresie elementy pozytywne, cieszące próby sięgnięcia do policyjnej skarbnicy dziejów. A można w tym zakresie zrobić rzeczy ciekawe, czego dowodem była „pełna życia” wystawa policyjna przygotowana przez Muzeum Wojska w Białymstoku – „Policja Państwowa na północno-wschodnich kresach II Rzeczypospolitej 1919–1939”⁸. Historia polskich organów porządku publicznego jest przedmiotem zainteresowania „indywidualnych” pasjonatów, niekoniecznie policjantów czy też osób związanych z Policją. To właśnie tacy ludzie stworzyli przy polskiej sekcji Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji Klub Kolekcjonerów Policyjnych oraz poświęcają swój czas trudnemu badaniu historii Policji, choć to dziedzina bardzo żmudna, bo zawirowania czasów minionych spowodowały, że wyjątkowo ciężko jest odnaleźć materiały na ten temat⁹.

Osobiste zaangażowanie grupy ludzi doprowadziło do upamiętnienia 85. rocznicy powołania Policji Państwowej w sposób wyjątkowy – wybiciem okolicznościowych monet.

Obecnie kolekcjonerzy, zbierając różne przedmioty, wyluskują pamiątki po PP oraz ratują od zagłady zapomnienia zabytki codziennej służby, stare wyposażenie, fotografie i dokumenty. Pasjonaci organizują i spotykają się na seminariach naukowych poświęconych historii Policji, organizują wystawy oraz podejmują inicjatywy służące upamiętnieniu przedwojennych policjantów. Dzięki osobom interesującym się także w sposób „nieformalny” przeszłością formacji, jej obraz nie ogranicza się jedynie do opracowań, eufemistycznie mówiąc, „monotonnych” czy też folderowo-okolicznościowych.

Jednym z pierwszych polskich hobbystów, który zdecydował się „sięgnąć” do postaci przedwojennego policjanta, był ekspert i pasjonat motoryzacji, kolekcjoner starych pojazdów Pan Tomasz Skrzeliński. Choć nie jest policjantem, w eleganckim mundurze starszego posterunkowego Policji Państwowej przez lata prezentował się na różnego rodzaju zlotach i rajdach pojazdów zabytkowych. Zaszczycił też swą obecnością spotkanie z okazji powołania Muzeum Policji jako Oddziału Muzeum Narodowego oraz uroczystości związane z emisją rocznicowych monet policyjnych. „Pan posterunkowy” nie tylko dysponował „pościgowym”

⁸ Grzegorz Gryz, *Wystawa w Białymstoku*, „Gazeta Policyjna”, 33/2004.

⁹ Martin Michał, *Międzynarodowe spotkanie policyjne*, „Do Broni!”, kwiecień 2007.

insp. mgr inż. Sławomir Cisowski

motocyklem, ale robił również zdjęcia przy użyciu zabytkowego aparatu z magnezjowym flelsem. Gdy w czasie rajdu szlakami 10 Brygady Kawalerii rekonstruktor przybył do Lwowa, staruszki – Polki po prostu płakały na widok polskiego policjanta, który pojawił się tam pierwszy raz po 65 latach.

Historia Policji Państwowej II RP zawiera wiele mało znanych wydarzeń wartych upamiętnienia i zaprezentowania – bohaterski udział policyjnych ochotników w wojnie z bolszewikami, walka z dywersją sowiecką i V Kolumną, wrześniowa szarża Dywizjonu Policji Konnej na oddziały Armii Czerwonej pod Hussyne¹⁰, współpraca z ruchem oporu, funkcjonariusze – „Cichociemni”¹¹, udział policjantów w Powstaniu Warszawskim¹². Jednak godne zaprezentowania są też epizody pokazujące codzienny wysiłek policjantów w walce z przestępczością, historie z kronik kryminalnych i pitawali.

Po wojnie zakazano pamiętać o chlubnej przeszłości Policji Państwowej, a jedyną dostępną „wiedzą” były propagandowe kłamstwa. Tym bardziej warto więc przywracać tej formacji należne miejsce w historii i świadomości ludzi. Zadanie to jest efektywnie wykonywane właśnie metodą „popularnej” rekonstrukcji historycznej¹³, realizując niejako przy okazji, całkiem współczesne cele prewencji kryminalnej.

Pierwszy krok został zrobiony 18 września 2005 r. Funkcjonariusze placówki Policji Państwowej stoczyli bój ze słowackimi żołnierzami i żandarmami. Inscenizacja została zaprezentowana w czasie największej w tamtym okresie rekonstrukcji wrześniowej, akcji „Bzura 2005”, a rekonstruktorzy w policyjnych mundurach wzbudzili duże zainteresowanie publiczności oraz innych uczestników. Wiele osób tam obecnych po raz pierwszy zaciekał pomysł tak nietypowej prezentacji Policji¹⁴.

■ MUNDUR HISTORYCZNY W SŁUŻBIE PAMIĘCI...

W ciągu dwudziestu lat swego istnienia Policja Państwowa podejmowała różnorodne zadania, jej działalność była ściśle wpisana w niełatwą historię Polski, w życie społeczeństwa i kraju. Dzisiaj odtwarzając tamtą formację, pokazując mundury, wyposażenie i służbę przedwojennych funkcjonariuszy, czcimy i propagujemy pamięć o formacji, tak bezpardonowo wymazanej z kart historii.

Osoby w mundurach Policji Państwowej pojawiły się na imprezach historycznych, ruszyły do walki na inscenizacjach. Rekonstruktorzy PP swoją bezpośrednią obecnością zaczęli pokazywać, a właściwie przypominać o udziale przedwojennych policjantów w różnych wydarzeniach historycznych¹⁵.

Obecnie jest to niewątpliwie najbardziej efektywny i efektowny sposób prezentowania historii Policji szerokiemu gronu odbiorców, chyba że ktoś woli „wersję” historii w wykonaniu

¹⁰ www.kawaleria2rp.horsesport.pl.

¹¹ *Dziewięciu cichociemnych*, oprac. Lechomir Domaszewicz i Lech Szczepblewski, „Stołeczny Magazyn Policyjny” 2004, nr 8–9.

¹² Paweł Ostaszewski, *Powstańcza policja*, „Gazeta Policyjna” 2005, nr 5.

¹³ Sławomir Cisowski, *Historyczne „próbowanie” i „popularna” rekonstrukcja historyczna*, „Do Broni!”, grudzień 2005.

¹⁴ Sławomir Cisowski, *Rekonstrukcja Policji*, „Do Broni!”, grudzień 2005.

¹⁵ Paweł Ostaszewski, *Walczą jak przed laty*, „Policja 997”, listopad 2007.

„huzarów śmierci” z serialu „Wojna i miłość” lub „kryminalistyków” z superprodukcji „Bell Epoque”. Poprzez udział w widowiskach rekonstrukcyjnych udało się pokazać, że policjanci walczyli w roku 1920, 1939, 1944 ...

Historyczny mundur policyjny zaczął być kojarzony, wiedza o udziale policjantów w tym czy innym wydarzeniu poszerzyła się. Granatowe mundury są na Marszu Katyńskim i w czasie Nocy Muzeów, co ważne, rekonstruktorzy – policjanci uczestniczą także w oficjalnych uroczystościach. Funkcjonariusze w mundurach PP stanęli na cmentarzu w Miednoje, przed Komendą Główną Policji i w Muzeum Katyńskim. Przypominali o służbie u boku pana Prezydenta RP w Spale i przed Zamkiem Królewskim. Mundur historyczny Policji Państwowej trafił także do tak zwanych klas policyjnych.

Naturalnie jest to wynik wieloletniego procesu i co istotne, nie chodzi tu o przypadkowych policjantów przebranych „na rozkaz” w historyczne mundury. To realizacja indywidualnych pasji historycznych wielu osób zaowocowała swoistym „odrodzeniem” Policji Państwowej. Bez względu jednak na to, czy motywem tych działań są klasyczne poszukiwania historyczne czy też chęć prezentowania „ożywionej historii”, jest to ratowanie historii polskiej Policji.

„Popularna” rekonstrukcja historyczna¹⁶ ma wyjątkową cechę, tylko w ten sposób można historię zobaczyć, usłyszeć i ... poczuć. Bo w trakcie inscenizacji można dosłownie odczuć choćby tętent szarżującej kawalerii, vibracje spowodowane przez czołgowe gąsienice czy podmuch „wybuchów”. To wywiera wrażenie na widzach, to nieszablonowa, bardzo efektowna i efektywna „wyprawa w czasie”, w trakcie której „jeden obraz wart jest tysiąca słów”. Pamiętajmy, aby umiejętnie wykorzystywać ten sposób popularyzacji historii w służbie pamięci o tych, którzy przed nami stali na policyjnym posterunku.

¹⁶ Sławomir Cisowski, Paweł Rozdżestwieński, *Popularna rekonstrukcja historyczna skuteczną formą edukacji*, „Wojsko w społeczeństwie” 2006, nr 1.

4.

BUDOWA STRUKTUR I KADR POLICJI PAŃSTWOWEJ OKRĘGU KRAKOWSKIEGO (1919–1921)

Zarys problematyki

mł. insp. Mariusz Skiba

Komenda Wojewódzka Policji w Rzeszowie

■ POWSTANIE OKRĘGOWEJ KOMENDY

Ustawa o Policji Państwowej, uchwalona przez Sejm 24 lipca 1919 r., objęła początkowo jedynie część centralną, walczącego o kształt granic, na nowo wskrzeszonego państwa. Prawne rozstrzygnięcia dotyczące czasu rozszerzenia działania ustawy na teren byłego zaboru austriackiego zapadły cztery miesiące później. 12 listopada 1919 r. zostało podpisane przez ministrów spraw wojskowych Kazimierza Sosnkowskiego i spraw wewnętrznych Stanisława Wojciechowskiego rozporządzenie o wcieleniu do struktur Policji Państwowej dwóch formacji odpowiedzialnych za stan bezpieczeństwa i porządku publicznego na tym obszarze: żandarmerii krajowej i policji wojskowej. Zgodnie z nim, ustawa o Policji Państwowej zaczęła obowiązywać na tym terenie z dniem 1 grudnia 1919 r. Jednocześnie powoływano urząd „Komendanta Policji Państwowej dla b. Galicji” (częściej określanego mianem Komendanta „na Małopolskę”), który stanął na czele Policji Państwowej na terytorium byłego zaboru austriackiego. W zachodniej części dzielnicy, wolnej od działań operacyjnych wojska, utworzono trzy okręgi policyjne z komendami okręgowymi Policji Państwowej we Lwowie, Krakowie i Przemyślu¹.

W czasach zaborów struktura administracyjna Królestwa Galicji i Lodomerii opierała się na działalności powiatów, które podlegały Namiestnictwu we Lwowie. Nie istniał szczebel pośredni. Jednostki polskiej administracji rangi wojewódzkiej (II stopień) zostały powołane

¹ W ustawie z 24 lipca 1919 r. o Policji Państwowej formacja ta określona została jako „państwowa organizacja służby bezpieczeństwa” – organ wykonawczy władz państwowych i samorządowych, którego zadaniem była ochrona bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego. Zob. ustawa z dnia 24 lipca 1919 r. o Policji Państwowej, „Dziennik Praw Państwa Polskiego” [dalej – „DzPP”], 1919, nr 61, poz. 363; rozporządzenie wykonawcze Ministra Spraw Wojskowych i Ministra Spraw Wewnętrznych z 12 listopada 1919 r. w przedmiocie wcielenia żandarmerii krajowej i policji wojskowej na obszarze byłej Galicji do Policji Państwowej na zasadzie art. 3 przep. przejściowych do ustawy o Policji Państwowej z dnia 24 lipca 1919 r., DzPP, 1919, nr 87, poz. 475; rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 14 listopada 1919 r. o ustanowieniu na obszarze b. Galicji tymczasowo trzech Komend Okręgowych Policji Państwowej. „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” [dalej – „DzURP”], 1919, nr 91, poz. 494.

do życia ustawą z grudnia 1920 r., a rozpoczęły działalność dopiero we wrześniu 1921 r. To decydowało o specyficznej sytuacji władz policyjnych na przestrzeni blisko dwóch lat. Od 1 grudnia 1919 r. do września 1921 r. Policja Państwowa na tym terenie pozostawała wyodrębniona organizacyjnie. W tym czasie Komendant Policji Państwowej na Małopolskę – określony mianem „pomocnika komendanta głównego” – podlegał w zakresie organizacji, administracji i wyszkolenia komendantowi głównemu PP, natomiast w zakresie służby bezpieczeństwa – głównemu organowi administracji na tym terenie – Generalnemu Delegatowi Rządu dla Galicji (dla Małopolski). Na funkcję komendanta Policji Państwowej na Małopolskę został powołany podpułkownik Wiktor Sas-Hoszowski – do tego czasu Dowódca Żandarmerii Krajowej we Lwowie mianowany inspektorem PP².

Na czele podlegającego Komendantowi PP na Małopolskę okręgu krakowskiego stanął inspektor Jakub Ladenberger, dotychczasowy Dowódca Żandarmerii Krajowej okręgu krakowskiego. Podlegał mu urząd okręgowej komendy PP oraz komendy powiatowe Policji Państwowej. W skład okręgowej komendy wchodził: zastępca komendanta, urzędnicy inspekcyjni oraz działy urzędu. Komendant miał za zadanie sprawować nadzór nad wykonywaniem czynności służbowych podwładnych funkcjonariuszy oraz załatwiać sprawy z zakresu organizacji, administracji, zaopatrzenia, uzupełnienia i wyszkolenia. W sprawach bezpieczeństwa podległość nie została określona. W związku z brakiem organu – odpowiednika administracji politycznej, w praktyce komendant okręgu wykonywał rozkazy komendanta PP na Małopolskę oraz polecenia zawarte w okólnikach i pismach Generalnego Delegata Rządu na Małopolskę. Okręgowemu komendantowi, we wskazanym wyżej zakresie, podlegali komendanci powiatowi oraz komendant komendy Kraków-miasto. Natomiast w sprawach bezpieczeństwa w powiecie, w pierwszej kolejności odpowiedzialnym był starosta. Komendanci powiatowi zostali zobligowani do czynności wykonawczych w tym obszarze³.

Terytorium okręgu krakowskiego objęło swym zasięgiem Kraków oraz 26 powiatów: chrzanowski, oświęcimski, żywiecki, bialski, krakowski, podgórski, wielicki, wadowicki, myślenicki, bocheński, limanowski, brzeski, nowosądecki, nowotarski, dąbrowski, tarnowski, grybowski, gorlicki, mielecki, pilzneński, jasielski, ropczycki, tarnobrzeński, kolbuszowski, rzeszowski i strzyżowski. Zgodnie z ustawą administracyjną, cztery ostatnie z wymienionych powiatów miały wejść w struktury nowo utworzonego województwa lwowskiego. Jak wspomnia-

² R. Litwiński, *Korpus Policji w II Rzeczypospolitej. Służba i życie prywatne*, Lublin 2010, s. 41.

³ Komenda PP na Małopolskę wydała okólnik dla wszystkich jednostek Żandarmerii w Małopolsce pt. *Organizacja Policji Państwowej w Małopolsce – zasadnicze wskazówki*, w którym szczegółowo zostały uregulowane kwestie przekształcenia Żandarmerii w Policję Państwową. Zob. Archiwum Narodowe w Krakowie [dalej – ANK], Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Krakowie [dalej – KWPPK], sygn. 241, Rozkazy OKPP Kraków 1920–1923, Komenda PP na Małopolskę do wszystkich Okręgowych i Powiatowych Dowództw Żandarmerii oraz do wszystkich posterunków Żandarmerii w Małopolsce, 1 grudnia 1920 r., k. 336–337; Przepisy o organizacji okręgowych komend Policji, wydane przez Ministra Spraw Wewnętrznych na podstawie art. 9 ustawy z dnia 24 lipca 1919 r. o Policji Państwowej, Dz. U. RP z 1919 r. nr 94, poz. 507; w praktyce, w związku z warunkami wojennymi, działania policji do lata 1921 r. były mocno centralizowane i w dużej mierze dostosowane do potrzeb armii. Podstawowymi zadaniami służby żandarmerii, a od grudnia 1919 r. Policji Państwowej, było m.in. zwalczanie działalności antypaństwowej, ściganie dezerterów i osób unikających służby wojskowej oraz ochrona ważnych z punktu widzenia wojskowego obiektów. W czasie wojny polsko-bolszewickiej 6 sierpnia 1920 r. Rada Obrony Państwa zezwoliła na użycie Policji Państwowej do celów wojskowych, formacja otrzymała kompetencje żandarmerii wojskowej. Zob. B. Kayzer, *Polska administracja policyjna w Małopolsce Wschodniej w latach 1918–1921*, w: *Udział policji w wojnie polsko-radzieckiej 1919–1920. Materiały pokonferencyjne*, Szczytно 1999, s. 85.

mł. insp. Mariusz Skiba

no, reforma ta sfinalizowana została z opóźnieniem. 1 marca 1921 r. minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie stanowiące o wyłączeniu komend powiatowych w Kolbuszowej, Rzeszowie, Strzyżowie i Tarnobrzegu ze struktur okręgu krakowskiego Policji Państwowej. Zawarte w nim normy wprowadzono do października 1921 r.⁴ Według spisu powszechnego z września 1921 r., przed reformą teren powierzchni okręgu wynosił ponad 20 tys. km². Zamieszkiwało go w tym czasie ponad 2,3 mln osób. Po wyłączeniu czterech powiatów powstałe województwo krakowskie miało powierzchnię 17,4 tys. km² i było zamieszkane przez niespełna 2 mln osób (1 992 810)⁵.

Powołanie komend powiatowych Policji Państwowej w większości ośrodków było zabiegiem niepowodującym większych problemów. W mniejszych miastach odbyło się to automatycznie, z przekształcenia powiatowych dowództw żandarmerii. Zmiany sprowadzały się przede wszystkim do wymiany sztyków i pieczęci oraz nazewnictwa funkcji i stopni służbowych. Policja Państwowa przejęła majątek likwidowanych dowództw powiatowych i posterunków żandarmerii. Pozostawała ta sama kadra, korzystająca z dotychczasowego wyposażenia, uzbrojenia i koszar. Poza Krakowem istotne problemy wystąpiły w trzech większych ośrodkach miejskich: w Tarnowie, Rzeszowie i Nowym Sączu. Istniały tam kilkudziesięcioosobowe Policje miejskie. Tworzenie w ich miejsce komisariatów Policji Państwowej – do czego dążyły władze państwowe – spotykało się z oporem magistratów. Samorządy tych miast chciały mieć wpływ na proces przekształceń. Nader istotną kwestią było zapewnienie wpływu na służbę policji, w kontekście realizacji własnych zadań porządkowych oraz zapewnienie pracy wypełniającym do tej pory te zadania policjantom municypalnym. Spory, w które zaangażowane były również czynniki centralne, o kilka miesięcy opóźniły proces przekształceń, jednak ostatecznie doprowadzały do kompromisów, których wyrazem była likwidacja policji miejskich w tych ośrodkach, przy zatrudnieniu w tworzonych komisariatach Policji Państwowej zaledwie części policjantów samorządowych. Władze miejskie zyskiwały jednak znaczący wpływ na charakter zadań, wypełnianych przez ów terenowy organ Policji Państwowej⁶.

Specyficzna sytuacja panowała w samym Krakowie. Miasto to, podobnie jak Lwów, szczyliło się własnym statutem. System bezpieczeństwa oparty był w tych miastach przede wszystkim na urzędach dyrekcji policji. Dyrekcja Policji w Krakowie zatrudniała w tym czasie ponad pół tysiąca urzędników. Obok zadań natury administracyjnej miała ona szerokie kompetencje z zakresu bezpieczeństwa publicznego. Wykonywała między innymi zadania policji politycznej,

⁴ Ustawa z dnia 3 grudnia 1920 r. o tymczasowej organizacji władz administracyjnych II instancji (województw) na obszarze b. Królestwa Galicji i Lodomerii z W. Ks. Krakowskiem oraz na wchodzących w skład Rzeczypospolitej Polskiej obszarach Spisza i Orawy, DzURP z 1920, nr 117, poz. 768.

⁵ *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 r. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe – Województwo Krakowskie*, t. XXVI, Warszawa 1926, s. 4; *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 r. Mieszkania, ludność, stosunki zawodowe – Województwo Lwowskie*, t. XXVII, Warszawa 1927, s. 3.

⁶ ANK, KWPPKr, sygn. 1, Akta Prezydialne 1919, Pismo Powiatowego Komendanta PP w Rzeszowie nadkomisarza Tadeusza Wertza do Komendy PP na Małopolskę we Lwowie z 9 stycznia 1920 r. – odpis, k. 171; tamże, Pismo Komendanta Komisariatu PP dla miasta Rzeszowa komisarza Łukaszkiewicza do OKPP w Krakowie z 26 stycznia 1920 r., k. 165–166; tamże, sygn. 342, Pismo komendanta Powiatowego PP w Tarnowie komisarza Władysława Szporka do OKPP w Krakowie z 6 kwietnia 1920 r. – kopia, k. 93; Archiwum Państwowe w Rzeszowie, Akta Miasta Rzeszowa, sygn. 35, Protokoły z posiedzeń Rady Miejskiej Miasta Rzeszowa, Protokół z posiedzenia Rady miejskiej z dnia 12 stycznia 1920 r., k. 11–12; M. Mączyński, *Policja Państwowa w II Rzeczypospolitej. Organizacyjno-prawne podstawy funkcjonowania*, Kraków 1997, s. 32–41.

mając nawet własne agendy poza Krakowem. To w jej gestii pozostawała całość uprawnień śledczych. Do czasu powstania komendy Policji Państwowej Kraków-miasto, Dyrekcja Policji dysponowała organem wykonawczym porządkowym – Strażą Policyjno-Wojskową, organizacyjnie podległą wojskowej komendzie Twierdzy Kraków. Na przełomie 1919 i 1920 r. funkcjonariusze Straży zostali włączeni w skład komendy Policji Państwowej Kraków-miasto. Sprawy ścigania przestępstw nadal pozostawały jednak poza kompetencjami nowej formacji, co odróżniało komendę miasta od innych jednostek policyjnych rangi powiatowej⁷.

Przed przeprowadzeniem reformy systemu bezpieczeństwa w okręgu krakowskim, w dniach 15–22 kwietnia 1920 r., gościła tu delegacja policjantów brytyjskich pod dowództwem generała Gregora Macredy'ego. Brytyjczycy przeprowadzili diagnozę stanu organizacyjnego, zwracając uwagę na istniejący w Krakowie „luźny stosunek” do siebie obu formacji. Na przykład, agenci kryminalni Dyrekcji byli kierowani do służby w sposób niekorelujący z trasami patroli Policji Państwowej. W efekcie przedstawili koncepcję, która zakładała ujednolicenie sytuacji w Krakowie i dostosowanie jej do modelu ogólnokrajowego. Według niej, agendy kryminalne z Dyrekcji Policji miały przejść do Policji Państwowej, zapewniając tym samym jednolite kierownictwo nad sprawami bezpieczeństwa i porządku. W tej sytuacji Dyrekcja miała stać się organem administracyjnym I instancji, nadzorującym działalność PP, z zakresem zadań podobnym do starostw w powiatach⁸.

Realizacja tej koncepcji, forsowanej przez władze warszawskie, spotkała się z aprobatą. Ostry sprzeciw wywołała natomiast decyzja, która zakładała budowę struktur Policji Państwowej nieuwzględniających specjalnego statusu obu miast. Środowiska administracji Krakowa i Lwowa oczekiwały wyłączenia ze struktur policyjnych odrębnych okręgów, analogicznie jak na Mazowszu, gdzie powstała Komenda PP miasta Warszawy dla obszaru samego miasta. Od grudnia 1920 r. do lata 1921 r. na łamach prasy Małopolskiej i centralnej policyjnej toczył się ostry spór, wysyłano protesty do Warszawy. Władze centralne nie uwzględniły dezyderatów lokalnych. W wydanym 11 lipca 1921 r. rozporządzeniu minister spraw wewnętrznych Władysław Raczkiewicz przesądzał o organizacji komend miast Krakowa i Lwowa na wzór komend powiatowych oraz podporządkowaniu ich w zakresie służby bezpieczeństwa i czynności wykonawczych dyrektorom Policji obu miast. Jednocześnie w komendzie miasta utworzono Ekspozyturę Policyjno-Śledczą, do której zostały przesunięte kompetencje policyjnej służby śledczej z Departamentu III Dyrekcji Policji. Zmiany te zaczęły obowiązywać z dniem 15 sierpnia 1921 r.⁹

■ DZIAŁY KOMENDY OKRĘGOWEJ I JEDNOSTKI PODLEGŁE

Komenda okręgu, zgodnie z rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych z 1 grudnia 1919 r., składała się z kilku działów. Dział I administracyjny właściwy był w sprawach załatwiania ogólnej korespondencji, spraw służbowych związanych z bezpieczeństwem i administracją państwową oraz spraw personalnych i dyscyplinarnych na szczeblu okręgu. Dział II gospodarczy

⁷ A. Misiuk, *Policja Państwowa 1919–1939. Powstanie – organizacja – kierunki działania*, Warszawa 1996, s. 233.

⁸ *Dookoła spraw policyjnych. O jednolitej organizacji policji IV*, „Gazeta Policji Państwowej”, z 18 grudnia 1920 r., nr 51, s. 7.

⁹ *Przejęcie agend policyjnych w Krakowie*, „Gazeta Policji Państwowej”, z 10 września 1921 r., nr 37, s. 583 (11).

mł. insp. Mariusz Skiba

zajmował się sprawami budżetu komendy okręgowej oraz komend powiatowych, sprawował nadzór nad jego wykonaniem, prowadzeniem rachunkowości oraz całokształtu zadań związanych z gospodarką jednostek Policji. W skład komendy okręgu wchodziły ponadto: Szkoła Okręgu, Urząd Policyjno-Śledczy oraz Rezerwa Policji¹⁰.

Od pierwszych tygodni istnienia, komenda okręgu przystąpiła do organizacji Szkoły Okręgu. Sytuacja była bardzo trudna, gdyż Policja Państwowa nie zdołała utrzymać dawnych koszar żandarmerii przy ul. Rajskiej 2, w których funkcjonowała szkoła żandarmów. Organizowaniem placówki miał zająć się komisarz Wojciech Stano, który został powołany na funkcję komendanta Szkoły z dniem 8 stycznia 1920 r. Z uwagi na trudności lokalowe, otwarcie szkoły nastąpiło z opóźnieniem, bo 10 kwietnia 1920 r. W szkole kształcili się posterunkowi i przodownicy. Do końca 1921 r. nie zdołano przeprowadzić kursu dla policyjnych wywiadowców służby kryminalnej. Komendant Szkoły Okręgu objął nadzór nad całością szkolnictwa okręgu, w którym zgodnie z poleceniem powołano do życia szkoły posterunkowych przy komendach powiatowych. Pierwotnie zakładano ich organizację „w miarę możliwości w każdym powiecie”. Pierwsze szkoły powiatowe rozpoczęły działalność przy komendzie Kraków-miasto i w Kolbuszowej, 1 lutego 1920 r. W lipcu 1920 r. komendant okręgu ustalił ostatecznie, że istnieć będzie siedem placówek. Zlokalizowane były przy komendach w Bochni (dla Bochni i Brzeska), Jasle (Gorlice, Jasło i Strzyżów), Krakowie (dla powiatu), Nowym Sączu (Grybów, Limanowa, Nowy Sącz i Nowy Targ), Podgórzu (Myślenice Podgórze, Wadowice i Wieliczka), Rzeszowie (Kolbuszowa, Mielec, Ropczyce, Rzeszów), Tarnobrzegu (Tarnobrzeg) i Tarnowie (Dąbrowa Tarnowska, Pilzno i Tarnów). Z uwagi na trudności w zapewnieniu funkcjonowania tych placówek, stopniowo rezygnowano z organizacji kolejnych kursów, zamykając szkoły powiatowe. W styczniu 1922 r. funkcjonowała już tylko jedna szkoła przy komendzie miasta, która też znajdowała się w stanie likwidacji. W szkole okręgu oraz szkołach posterunkowych w powiatach kadrę dydaktyczną stanowili miejscowi, doświadczeni funkcjonariusze oraz zapraszani specjaliści: pracownicy sądów, nauczyciele gimnazjalni itp. Ten proces szkolenia przyniósł duże korzyści – okręg krakowski, w porównaniu z innymi, dysponował wysokim procentem przeszkolonych funkcjonariuszy¹¹.

Rezerwa Okręgu była komórką organizacyjną, funkcjonującą przy komendzie okręgowej do jesieni 1923 r. Jej dowódcą był doświadczony funkcjonariusz, były żandarm, podkomisarz Tytus Kordys. W czerwcu 1920 r. Rezerwa składała się z czterech oddziałów. Oddział krakowski liczył 36 policjantów. W terenie działały tzw. oddziały lotne w: Tarnobrzegu (10 funkcjonariuszy), Chrzanowie (32) i Nowym Targu (12). Oddział, który powołany został do wspierania jednostek terenowych, zwłaszcza do interwencji wobec uczestników zbiorowych wystąpień oraz prowadzenia obław na bandytów, z uwagi na niewielką liczebność, a przede wszystkim obciążenie innymi zadaniami, nie był w stanie spełniać swojej roli. Podstawowym jego zadaniem stała się ochrona więzień i innych obiektów, konwojowanie więźniów oraz wartościowych przesyłek. W lipcu 1921 r., po likwidacji komórek terenowych, stan liczebny jednostki wzrósł do 92 funkcjonariuszy. Nie doprowadziło to do zasadniczych zmian

¹⁰ Przepisy o organizacji okręgowych komend Policji, wydane przez Ministra Spraw Wewnętrznych na podstawie art. 9 ustawy z dnia 24 lipca 1919 r. o Policji Państwowej z 4 grudnia 1919 r., DzURP z 1919 r. nr 94, poz. 507.

¹¹ ANK, Komendy Powiatowe Policji Państwowej [dalej – „KPPP”], sygn. 45, Komenda Powiatowa PP w Chrzanowie – Akta Prezydialne 1920, Pismo Komendanta Ladenbergera do Wszystkich Powiatowych Komend Policji Państwowej z 4 lipca 1920 r., k. 117; S. Kozdrowski, *Wyszkolenie policyjne w II Rzeczypospolitej*, Kraków 2006, s. 325, 378–379, 392.

w funkcjonowaniu Rezerwy, która otrzymała nowe zadania, m.in. od 1 października 1921 r. w jej strukturach znalazł się tzw. punkt etapowy, tj. oddział zajmujący się organizowaniem transportów aresztantów w ramach systemu krajowego¹².

W grudniu 1919 r. rozpoczęto prace nad utworzeniem pionu policji śledczej, która początkowo zajmowała się zwalczaniem przestępstw kryminalnych i politycznych. Organizacją zajął się zastępca okręgowego komendanta podinspektor Stanisław Pilch. Urząd Policyjno-Śledczy przy okręgowej Komendzie PP w Krakowie rozpoczął swoją działalność 1 stycznia 1920 r. W połowie tego miesiąca na stanowisko naczelnika Urzędu powołany został emerytowany sędzia z Tarnopola podinspektor Henryk Sadłowski. Po jego awansie do Komendy Głównej PP Urzędem kierował komisarz Jan Kazimierz Szafrąński. Celem dowództwa okręgu było utworzenie sieci ekspozytur terenowych Urzędu, dostosowanych do struktury sądownictwa. Ekspozytury uruchamiano kolejno w Rzeszowie i Tarnowie (1 marca 1920 r.), w Jasle, Nowym Sączu i Tarnobrzegu (1 kwietnia), wkrótce potem w Wadowicach. 1 czerwca 1920 r. rozpoczęła swoją działalność ekspozytura krakowska, z siedzibą w Podgórzu. Ponadto ekspozytury powołano też w najbardziej zagrożonych przestępczością ośrodkach. 1 lipca 1920 r. utworzono ekspozyturę w Zakopanem, 30. miesiąca – w Jaworznie. Utworzona 1 września placówka w Białej, z dniem 1 listopada została przeniesiona do Oświęcimia¹³.

Z policji śledczej wyodrębniony został pion odpowiedzialny za zwalczanie działalności antypaństwowej. Od sierpnia 1920 r. przyjęto dla niego nazwę wydziału śledczego IV D. Jego istnienie było początkowo ściśle zakonspirowane. Zgodnie z instrukcjami KGPP, w komendach okręgowych powstać miały Ekspozytury Wydziału IV D, natomiast w powiatach – agentury. Ekspozytura Wydziału IV D (od maja 1921 r. obowiązywała nazwa „Ekspozytury IV D”) okręgowej komendy PP w Krakowie rozpoczęła swoją działalność na przełomie lat 1920–1921. Kierownikiem Ekspozytury mianowano dotychczasowego zastępcę Urzędu Policyjno-Śledczego – nadkomisarza Stefana Buszka. Do końca 1921 r. powstały agentury terenowe w: Zakopanem, Krakowie i Chrzanowie¹⁴.

Początki Policji Państwowej w okręgu krakowskim charakteryzowały duże niedostatki lokalowe. W powiatach sytuacja była lepsza: tam przejęto lokale po żandarmerii, jednak w wielu miejscach koszary odbiegały od standardu. Najgorsza sytuacja panowała w samym Krakowie. Po Żandarmerii Policja otrzymała jedynie część budynków przy ul. Starowiślniej. Komenda okręgu początkowo mieściła się w pałacu baronów de Puget, tzw. „Puszetówce”, pod nr 13, a także pod nr 11 i 15. W Puszetówce mieścił się sztab komendy miasta, jej I Komisariat oraz Komenda Powiatowa w Krakowie, obejmująca teren powiatu wokół miasta. W jednym z budynków posesji nr 13 symbol „C” stacjonował oddział konny. Rezerwa wprowadzona została poza miasto, stacjonując czasowo w koszarach im. J. Poniatowskiego na Przegorzałach. Sytuacja polepszyła się od połowy 1921 r., kiedy Policja Państwowa otrzymała koszary im. J. Piłsudskiego, przy ul. Siemiradzkiego 24, gdzie już wcześniej udostępniano

¹² ANK, KWPPKR, sygn. 249, Rozkazy komendy PP w woj. krakowskiego 1920–1925, Rozkaz nr 119 z 19 października 1921 r., k. 116 i 119.

¹³ Tamże, sygn. 96, Urząd Śledczy OKPP 1920, Sprawozdanie Okręgowego Urzędu Policyjno-Śledczego w Krakowie w sprawie utworzenia ekspozytur policyjno-śledczych do Wydz. IV Głównej Komendy PP w Warszawie, 30 marca 1920 r., s. 703–704; Tamże, sygn. 249, Rozkazy komend PP woj. krakowskiego 1920–1925, Rozkaz nr 75 z 6 września 1920 r., k. 57.

¹⁴ Więcej na temat policyjnej defensywy w okręgu krakowskim zob. B. Macior-Majka, *Policja Polityczna w województwie krakowskim w latach 1919–1926*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, nr 6 (4) 2012, s. 171–187.

mł. insp. Mariusz Skiba

pomieszczenia Szkole Okręgu. W koszarach od sierpnia 1921 r. znajdowały się: komenda okręgowa wraz z jej pionem defensywy oraz Szkoła Okręgu. Pion śledczy miał swoją siedzibę najpierw w klasztorze Bernardynów obok Wawelu, a następnie przy ul. Starowiśniej 13 (w 1922 r. w koszarach przy ul. Siemiradzkiego 24)¹⁵.

■ SYTUACJA KADROWA

Pod względem potencjału kadrowego okręg krakowski w dobie powstania Policji Państwowej przedstawiał się na tle innych regionów kraju wyjątkowo korzystnie. Decydowało o tym przyjęcie do nowej formacji wielu funkcjonariuszy bardzo dobrze przygotowanych do realizacji zadań z zakresu bezpieczeństwa i porządku publicznego. Znaczna część policjantów miała za sobą duże doświadczenie w służbie w C.K. Żandarmerii Galicyjskiej, która to formacja przed wojną uważana była za w najwyższym stopniu praworządną, niepodatną na korupcję, a nawet za najlepiej zorganizowaną formację policyjną minionej epoki.

Do służby w formacjach bezpieczeństwa przyjmowano głównie żandarmów Polaków, ale też osoby innych narodowości chcących lojalnie służyć Rzeczypospolitej. Na czele PP w okręgu stanął Jakub Ladenberger (wywodzący się z rodziny osadników niemieckich w nowosądeckim), który podobnie jak W. Sas-Hoszowski, był doświadczonym oficerem austriackiej żandarmerii¹⁶.



Na zdjęciu **inspektor Jakub Ladenberger**, komendant okręgowy Policji Państwowej w Krakowie latach 1919–1923.
(Ilustracja: „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” nr 33, 15 sierpnia 1925, s. I.)

¹⁵ APK. KWPPKr, sygn. 134, Rezerwa Okręgowej Komendy PP w Krakowie Akta Ogólne 190–1922, Pismo Komendanta OPKPP do wszystkich oddziałów Okr. Komendy PP z 9 sierpnia 1921 r., s. 327; Instytut Pamięci Narodowej w Krakowie, sygn. 075/14/1, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie, Sprawa Obiektowa krypt. „Targowica” dot. rozpracowania aparatu bezpieczeństwa publicznego z terenu województwa krakowskiego przed wrześniem 1939, 1948–1961, Doniesienie agencyjne źródła „Frank”, 11 kwietnia 1951 r., k. 518.

¹⁶ Jakub Ladenberger (1862–1925?), Oficer Cesarsko-Królewskiej Żandarmerii Krajowej. W latach 1903–1906 Komendant 19. Oddziału Żandarmerii w Brzeżanach w randze porucznika, w 1906 – nadporucznika. W latach 1907–1909 I oficer instrukcyjny Oddziału Uzupełniającego C.K. Żandarmerii we Lwowie. W latach 1910–1914 Komendant 11. Oddziału w Łodzi w randze rotmistrza. Po odzyskaniu niepodległości w polskiej Żandarmerii Krajowej. Do kwietnia 1919 r. dowódca okręgu żandarmerii w Nowym Sączu. Rozkazem z 18 kwietnia tr. przeniesiony do Głównej Komendy Żandarmerii na Galicję Wschodnią. Od 1 grudnia 1919 – 1 listopada 1923 r. komendant okręgowy Policji państwowej w Krakowie. 1 listopada 1923 r. zwolniony ze stanowiska i przeniesiony do komendy głównej PP w Warszawie. Zwolniony ze służby w PP z dniem 31 grudnia 1923 r. Zob. „Szematyzmy Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Królestwem Krakowskim” za lata 1903, s. 290–292, 1904, s. 290–291, 1905, s. 290–291, 1906, s. 311–313, 1907, s. 311–313, 1908, s. 311–313, 1909, s. 334–335, 1910, s. 334–335, 1911, s. 347–348, 1912, s. 357, 1913, s. 409, 1914, s. 412; ANK, KPPP, sygn. 6, Dowództwo Żandarmerii w Białej 1919 r., Rozkazy Dowództwa Żandarmerii DOG nr 5 w Krakowie, Rozkaz nr 41 z 18 kwietnia 1919 r., niepaginowane; tamże, KWPPKr, sygn. 357, Sztab komendy okręgowej, s. 2; tamże, sygn. 328, Dokumentacja osobowa 1921–1923, Pismo poufne KGPP do Komendanta Okręgu VII PP w Krakowie, wraz z dekretem MSW nr III-13851 z 30 listopada 1923 r., z 3 grudnia 1923 r., k. 657.

W komendzie okręgu najważniejsze stanowiska objęli funkcjonariusze pochodzący ze środowiska wojskowego, których można podzielić na tych, którzy mieli bogate doświadczenie żandarmskie oraz tych bez doświadczenia, młodszych, będących zwykle podporucznikami, absolwentami studiów cywilnych, od kilkunastu miesięcy związanych z problematyką policyjną z uwagi na służbę w polskich formacjach bezpieczeństwa, powstałych jesienią 1918 r. W doborze kadr można zaobserwować pewną prawidłowość. Kierownikami działów, które należało dopiero organizować, wymagających w większym stopniu wiedzy prawniczej i finansowej oraz umiejętności zarządzania zostawali ci drudzy. Zaliczyć do nich należy naczelników działu administracyjnego: absolwentów prawa, a następnie w czasie wojny oficerów wojska, Jana Kazimierza Szafrąńskiego, a po nim Stanisława Polaka. Podobnej proveniencji był zastępca komendanta okręgu Stanisław Pilch. Naczelnikiem działu gospodarczego został były podporucznik Jan Zielski, mający spore doświadczenie w pracy w pionie finansowym (był m.in. pracownikiem skarbowym w Galicji i na Bukowinie oraz referentem w Ministerstwie Apropowizacji w Wiedniu). Z administracji skarbowej wywodził się również Stefan Buszek, twórca pionu policyjnej defensywy. Komendantem szkoły został Wojciech Stano – były żołnierz, natomiast kadrę placówki tworzyli żandarmi – doświadczeni nauczyciele byłej szkoły Żandarmerii. Kadrę okręgu znacząco wzmocnili doświadczeni prawnicy – eksperci w zakresie stosowania prawa i prowadzenia śledztw. Jako pierwszego wymienić należy tutaj Henryka Sadłowskiego, który do wiosny 1921 r. był naczelnikiem Urzędu Policyjno-Śledczego. Miał on za sobą wieloletnią służbę na stanowisku sędziego w Tarnopolu. Liczne grono prawników zasiłowało struktury komendy miasta Krakowa po włączeniu agend śledczych Dyrekcji Policji do Ekspozytury Wydziału Śledczego Komendy Kraków-miasto. Byli to doświadczeni funkcjonariusze, którzy od lat zajmowali się prowadzeniem postępowań karnych. Kilku z nich miało tytuł doktora nauk prawnych. Po powstaniu komisariatów w Krakowie ci funkcjonariusze objęli stanowiska kierowników komisariatów. Doktorem prawa był m.in. realizator reform w 1921 r. – inspektor Kazimierz Szczepański – od jesieni 1918 r. w polskiej Żandarmerii Krajowej, od sierpnia 1921 r. komendant miasta, który na tym stanowisku zastąpił bardzo doświadczonego żołnierza, byłego majora armii Austro-Węgier, a następnie Wojska Polskiego – Alojzego Morawetza¹⁷.

Pewną myśl przewodnią widać w doborze kadr na stanowiska komendantów powiatowych w terenie. Kandydaci, w większości dotychczasowi szefowie struktur powiatowych, w dniach 12–16 grudnia 1919 r. uczestniczyli w rozmowach kwalifikacyjnych w siedzibie Komendy PP na Małopolskę we Lwowie, przy ul. Sapiehy 1. Większość zakwalifikowanych była doświadczonymi funkcjonariuszami C.K. Żandarmerii Krajowej, w rangach wachmistrzów powiatowych, od jesieni 1919 r. dowodzącymi formacjami porządkowymi w wolnej Rzeczypospolitej. W tym gronie znaleźli się, analogicznie jak w przypadku komendy okręgowej, młodszy oficerowie, walczący w armii austriackiej, a następnie polskiej. W części jednostek to oni zostali mianowani na stanowiska komendantów powiatowych. W takim przypadku zastępcą zostawał doświadczony żandarm¹⁸.

¹⁷ Analiza własna na podstawie wielu źródeł: zasobów zespołów ANK: KWPPKr, Urząd Wojewódzki Krakowski, Starostwo Krakowskie; Instytut Pamięci Narodowej; Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie, Stołeczny Urząd Spraw Wewnętrznych w Warszawie, opracowań z literatury przedmiotu i in. – w zbiorach autora.

¹⁸ Stanowiska komendantów jednostek powiatowych grudniu 1919 r. objęli (w nawiasie stopnie w poprzedniej służbie): Biała: Chrzanów, por. Trojanowski, Kraków-miasto: b. major WP Alojzy Morawetz, Oświęcim.

mł. insp. Mariusz Skiba

Tab. 1. Komendanci powiatowi Policji Państwowej okręgu krakowskiego w latach 1919–1921.

KOMENDA POWIATOWA	KOMENDANT POWIATOWY
Biała	aspirant Józef Kronmarck, komisarz Paweł Woźniczka (od lutego 1920 r.)
Bochnia	komisarz Józef Raczek
Brzesko	podkomisarz Wojciech Juchno
Chrzanów	nadkomisarz Józef Trojanowski
Dąbrowa Tarnowska	podkomisarz Jakub Hornberger
Gorlice	podkomisarz Leopold Weidel, komisarz Jan Kamiński (od 17 stycznia 1921 r.)
Grybów	aspirant Andrzej Schlamp, Karol Dąbrowski (od września ? 1921 r.)
Jasło	komisarz Paweł Kuzia
Kolbuszowa	komisarz Eugeniusz Konopka
Kraków-miasto	podinspektor Alojzy Morawetz (1 grudnia 1919–14 sierpnia 1921 r.), inspektor dr Kazimierz Szczepański (od 15 sierpnia 1921 r.)
Kraków-powiat	komisarz Jakub Bębenek-Jeziorański, nadkomisarz Władysław Flek (od 13 stycznia 1920 r.)
Limanowa	podkomisarz Paweł Kozdruń
Mielec	podkomisarz Franciszek Szczotkowski, komisarz Stanisław Szura (od 3 maja 1920 r.)
Myślenice	aspirant Michał Stefański, komisarz Kazimierz Kostuch (od 16 grudnia 1919 r.), podkomisarz Antoni Świdziński (do marca 1921 r.), komisarz Józef Wraubek (od 23 czerwca 1921 r.)
Nowy Sącz	aspirant Józef Baran, nadkomisarz Leon Wróblewski (1 kwietnia 1920 – 30 kwietnia 1921 r.), komisarz Jakub Hanus (od 5 września 1921 r.)
Nowy Targ	komisarz Leopold Kinzhuber
Oświęcim	komisarz Józef Drozdowski
Pilzno	podkomisarz Piotr Łuszyński (do września 1920 r.), aspirant Aleksander Grzyb
Podgórze	komisarz Jachoda, Jakub Bębenek-Jeziorański (od 16 grudnia 1919 r.)
Ropczyce	podkomisarz Julian Wąsowicz, komisarz Leon Leśniowski, komisarz Antoni Unsing (od lipca 1920 r.)

KOMENDA POWIATOWA	KOMENDANT POWIATOWY
Rzeszów	nadkomisarz Tadeusz Wertz
Strzyżów	podkomisarz Ludwik Boczar
Tarnobrzeg	nadkomisarz Bolesław Iżewski
Tarnów	nadkomisarz Władysław Szporek
Wadowice	podkomisarz Franciszek Kęsek, komisarz Alfred Holzhauser, komisarz Kazimierz Skarbek (od 11 kwietnia 1920 r.)
Wieliczka	komisarz Włodzimierz Hrycyna
Żywiec	komisarz Ksawery Michalski

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: APK, KWPPKr, sygn. 1, Akta Prezydialne 1919, Z. Hoszowski do Okręgowej Komendy PP w Krakowie, 18 grudnia 1919 r. – kopia, k. 59–61; Organizacja Policji Państwowej Województwa Krakowskiego, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej. Dodatek Ilustrowany”, nr 33 z 15 sierpnia 1925 r., s. I.

Na żandarmach, byłych funkcjonariuszach C.K. Żandarmerii Krajowej, opierała się też Policja lokalnie. Dominował model, w którym dowódcami posterunków byli dawni żandarmi. Stan jednostek uzupełniali młodzi ludzie, pochodzący z naboru w strażach obywatelskich i innych formacji społecznych, działających w czasie wojny. Duży potencjał stanowiło kilkusetosobowe grono młodych mężczyzn, którzy od jesieni 1918 r. do lata 1919 r. wstąpili do służby w polskiej już Żandarmerii Krajowej. Zdecydowana większość miała doświadczenie frontowe. Ludzie ci przeszli w 1919 r. kilkumiesięczne wymagające szkolenie próbnych żandarmów w Szkole Żandarmerii w Krakowie i mieli za sobą pewną praktykę w wykonywaniu czynności fachowych policyjnych w jednostkach¹⁹.

Ten wysoki poziom przygotowania Policji Państwowej okręgu krakowskiego skutkował powstaniem zjawiska, które można określić „drenażem kadr”. Podobnie jak w innych działach administracji, następował szybki odpływ specjalistów, których brak odczuwano w innych regionach kraju. Zjawisko to występowało jeszcze przed 1 grudnia 1919 r. Już z końcem grudnia 1918 r. do dyspozycji gen. Tadeusza Rozwadowskiego, do Warszawy odkomenderowany został m.in. żołnierz, który w przyszłości miał zajmować eksponowane stanowiska w korpusie PP – rotmistrz Bolesław Wróblewski. Po powstaniu PP, w sierpniu 1919 r., na rozkaz MSW przeniesiono ze służby w żandarmerii do Wydziału Wyszkołenia Komendy Głównej PP, m.in. porucznika Leona Gallasa. Pomimo pewnego oporu do służby w KGPP, do tworzenia pionu kryminalnego, skłoniono Henryka Sadłowskiego, oferując mu awans na inspektora i pomoc

¹⁹ W styczniu 1921 r. w okręgu pracowała komisja weryfikacyjna, która miała na celu ustalenie czasu służby policjantów, w byłej austriackiej żandarmerii, co wliczane było do wysługi lat. Według danych z jej prac, 645 niższych funkcjonariuszy okręgu miało za sobą przeszłość w C.K. Żandarmerii Krajowej. Zob. tamże, sygn. 5, Akta Prezydialne 1921 r., Protokół z posiedzenia Komisji Weryfikacyjnej przy Okręgowej Komendzie PP w Krakowie z dnia 12 stycznia 1921 r., w sprawie zaliczenia czasu poprzedniej służby w państwie austriackim (przy żandarmerii) do wysługi lat niższym funkcjonariuszom Policji Państwowej okręgu krakowskiego, k. 147–161.

mł. insp. Mariusz Skiba

w znalezieniu mieszkania. Od pierwszych tygodni władze policyjne komendy na Małopolskę i KGPP występowały z rozkazami o stałe i czasowe delegowanie funkcjonariuszy niższych do innych okręgów. Na przykład, w kwietniu 1920 r. Hoszowski polecił odsyłać do byłej Kongresówki kandydatów na przodowników – komendantów posterunków. Uzasadniał to polecenie koniecznością zapewnienia im awansu. Konkretyzował, że spodziewa się starszych posterunkowych, byłych starszych żandarmów. Nie wymagał od nich ukończonej szkoły podoficerów żandarmarii, jeśli posiadali dłuższą praktykę w służbie. Miesiąc później polecał takich funkcjonariuszy z Krakowskiego wysyłać również do Małopolski Wschodniej. Policjanci z powiatów okręgu VII wysyłani byli też na Kresy. Przykładowo, w sierpniu 1921 r. 400 policjantów odesłano do służby w okręgu tarnopolskim. Nie przynosiły skutku protesty Ladenbergera. Exodus policjantów z okręgu krakowskiego był tak znaczący, że niektóre jednostki powiatowe już w połowie 1920 r. dysponowały kadrą nieprzekraczającą połowy zakładanego stanu etatowego. Latem tego roku komendant Ladenberger szacował, że w okręgu brakowało 513 funkcjonariuszy²⁰.

Jedyną drogą do uzupełniania braków był nabór nowych ludzi do służby. W pierwszych latach istnienia komendy werbunek był bardzo intensywny. Prowadziły je wszystkie policyjne jednostki. W kwietniu 1921 r. komendant okręgowy dokładnie uregulował zasady przeprowadzenia czynności związanych z rekrutacją i ich dokumentowaniem, w odniesieniu do niższych funkcjonariuszy. Główna odpowiedzialność spoczywała na komendancie posterunku. Był on zobowiązany do wypełnienia specjalnego arkusza na podstawie przedłożonych dokumentów. Przeprowadzał następnie sprawdzenie umiejętności pisania (tzw. próba pisma i dyktat), wymagano też sporządzenia zobowiązania do co najmniej czteroletniego okresu służby. Wartość moralną badano poprzez zapytanie komendantów posterunku Policji z terenu, na którym kandydat zamieszkiwał. Ponadto zapytania o karalność kierowano do właściwych prokuratur i starostw. Jeśli wstępujący o przyjęcie do służby spełniał wymagania, udawał się do lekarza okręgowego, który sprawdzał stan jego zdrowia. W akcji werbunkowej liczono przede wszystkim na zdemobilizowanych żołnierzy²¹.

Do wymagań postawionych w ustawie o Policji Państwowej podchodzono początkowo bardzo liberalnie, co było spowodowane nie tylko chęcią szybkiego zaopiełnienia etatu okręgu, ale też koniecznością werbunku policjantów do okręgów wschodnich. Potrzeby były tak duże, że do wysłania na Kresy przyjmowano wielu ludzi przypadkowych, którzy do Policji przychodzili głównie dla chleba. Dlatego część z nich bardzo szybko opuszczała szeregi formacji. W sprawozdaniu do Warszawy za IV kwartał 1921 r. komendant okręgowy podawał, że

²⁰ Znamienna była tu korespondencja dotycząca pozyskiwania funkcjonariuszy do sąsiednich powiatów okręgu kieleckiego. W marcu 1920 r. komendant Ladenberger wystosował pismo protestacyjne do komendanta w Kielcach. Sprzeciwiał się w nim praktykom polegającym na nieoficjalnym werbunku do służby prowadzonym przez komendanta powiatowego z Będzina nadkomisarza Stanisława Wintuszkę. Funkcjonariusz ten przeniósł się do Będzina z komendy PP w Wieliczce, gdzie był komendantem powiatowym, po czym oferując awans ściągnął do swej jednostki sześciu dawnych podkomendnych. W ich sprawach do Krakowa wpływały oficjalne polecenia z komendy głównej. Zob. ANK, KWPPKr, sygn. 2, Akta Prezydyalne 1920, Okręgowy Komendant PP w Krakowie do Okręgowej Komendy PP w Kielcach, 20 marca 1920 r., k. 513; Tamże, sygn. 3, Akta Prezydyalne 1920 OKPP w Krakowie do Komendy PP na Małopolskę we Lwowie, 25 sierpnia 1920 r., k. 771; Po. R. Litwiński, *Korpus Policji...*, dz. cyt., s. 39–44.

²¹ Tamże, sygn. 249, Rozkazy okręgowej komendy PP woj. krakowskiego 1920–1925, Rozkaz nr 41 z 9 kwietnia 1921 r., k. 84–85; Kryteria określone w ustawie z 24 lipca 1924 r.: obywatelstwo polskie, nieskazitelna przeszłość, wiek od 23 do 45 lat, zdrowie, silna budowa ciała oraz odpowiedni wzrost. Ponadto umiejętności: władania językiem polskim w mowie i piśmie oraz liczenia. Zob. art. 26 ustawy z dnia 24 lipca 1919 r. o Policji Państwowej.

do służby mundurowej przyjęto 167 niższych funkcjonariuszy. Blisko połowa tej liczby (72) w tym samym czasie została zwolniona. Spośród nich 38 osób odeszło na własną prośbę, 14 zostało zwolnionych dyscyplinarnie, a u 10 stwierdzono niezdolność fizyczną do służby. 10 wyrzucono z uwagi na „brak warunków moralnych”²².

Stan kadrowy okręgu krakowskiego w lipcu 1920 r. wynosił około 3 tys. funkcjonariuszy, wliczając w to 120 odkomenderowanych w tym czasie poza granice okręgu. W tej liczbie było 84 wyższych funkcjonariuszy, 255 starszych przodowników, 248 przodowników i 2354 posterunkowych i starszych posterunkowych. Ponadto 59 policjantów służby śledczej. Po wyłączeniu z okręgu krakowskiego czterech powiatów wschodnich, na 1 stycznia 1922 r. stan kadr ustalono na 2487 policjantów, w tym 76 wyższych funkcjonariuszy²³.

Obok policjantów, w jednostkach Policji okręgu krakowskiego pracowało liczne grono pracowników cywilnych: urzędników oraz służby niższej. W chwili przekształcenia z żandarmerii ich liczba wynosiła około 200. Wysoko sytuowani w hierarchii służbowej byli urzędnicy, których liczba przekraczała 100. Natomiast kilkadziesiąt osób zatrudnionych było na stanowiskach służby niższej. W powiatach głównie byli to gońcy, woźni oraz obsługa taboru. W 1921 r. przy komendzie okręgu istniały jeszcze warsztaty: krawiecki, szewski, stolarski, rymarski i kowalski. Był też kołodziej, murarz i pomocnik rusznikarski. Łącznie w warsztatach zatrudnionych było 44 pracowników. We wszystkich jednostkach Policji Państwowej w okręgu zatrudnionych było 27 woźniców, 3 szoferów, 22 gońców i 11 woźnych. W tym czasie nie zatrudniano w Policji, w służbie zewnętrznej, kobiet. Natomiast w urzędach policyjnych okręgu pracowało ich kilkanaście. Wykonywały najczęściej pracę maszynistek, kancypistek, radiofonistek itp.²⁴

■ PODSUMOWANIE

Zasadnicze reformy dotyczące budowy struktur Policji Państwowej w okręgu krakowskim zostały przeprowadzone na przestrzeni dwóch pierwszych lat istnienia formacji. Dokonywały się one w specyficznych warunkach: w okresie wojennym i bezpośrednio po jego zakończeniu. Czas ten charakteryzował się militaryzacją życia społecznego i funkcjonowania Policji, pogłębiającego się niedostatku zasobów, a nawet ubóstwa. Jednocześnie wdrażane były zamierzenia rządu, dążącego do integracji instytucji państwa i ujednolicenia ich działań, z których Policja Państwowa pełniła bardzo ważną rolę. Na przeszkodzie zrealizowania tego celu stały m.in. pozostałości pozaborcze: brak drugiego stopnia administracji oraz specyficzny status Krakowa, w którym główną rolę w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego odgrywała Dyrekcja Policji, skupiająca wiele kompetencji, które w zamiarze rządu stanowić miały domenę Policji Państwowej.

²² Tamże, sygn. 5, Akta Prezydyjne 1921, Sprawozdanie kwartalne za miesiąc październik, listopad i grudzień 1921 r. odnośnie do organizacji Policji Państwowej, k. 949.

²³ Tamże, sygn. 3, Akta Prezydyjne 1920, Komenda PP Okręgu Krakowskiego – Raport nr 2 z miesiąca lipca 1920 r., k. 801; AAN, KGPP, sygn. 4. Rozkazy komendanta głównego Policji Państwowej 1922, Rozkaz nr 182 z 11 października 1922 r., k. 104.

²⁴ Tamże, sygn. 286, Wykazy statystyczne dot. spraw gospodarczych z Komend Powiatowych PP i posterunków PP 1919–1922, Okręgowy komendant PP w Krakowie do Komendanta PP na Małopolskę, 21 lipca 1921 r., k. 298.

mł. insp. Mariusz Skiba

Przyjęty w dobie utworzenia nowej formacji w Małopolsce model organizacyjny miał charakter tymczasowy. Reformy zapoczątkowane w grudniu 1919 r. zostały sfinalizowane jesienią 1921 r., po rozpoczęciu funkcjonowania województw. W efekcie dostosowano terytorium okręgu krakowskiego do granic województwa oraz ujednolicono zakres kompetencji komendy okręgowej, a także komendy PP Krakowa-miasta, według modelu ogólnopolskiego.

U progu działalności Policja Państwowa okręgu krakowskiego charakteryzowała się wysokim poziomem przygotowania do wypełniania zadań. Jednostki policji, które w większości zostały przekształcone z Żandarmerii Krajowej bez większych przeszkód kontynuowały służbę. Bardzo wysoko można ocenić stan kadrowy okręgu. Składał się on w większości z doświadczonych funkcjonariuszy w policyjnej służbie. Potencjał komend wzmacniał nabór wykształconych młodych oficerów wojska na stanowiska wyższych funkcjonariuszy oraz przyplływ młodych szeregowych, mających doświadczenie frontowe, w części już przygotowanych do policyjnej służby. Cennym nabytkiem było przyjęcie do służby w Policji Państwowej części urzędników Dyrekcji Policji, wykształconych i doświadczonych prawników. Potencjał ten był uszczuplany, przez wiele miesięcy następował exodus funkcjonariuszy z Krakowskiego do innych okręgów. Okres ten charakteryzował się wysokim zatrudnieniem w jednostkach Policji tego okręgu urzędników oraz pracowników służby niższej.

Należy więc stwierdzić, że w pierwszych dwóch latach istnienia Policji Państwowej okręgu VII krakowskiego zbudowano struktury formacji, tworząc możliwość funkcjonowania według przyjętych zamierzeń. Jednocześnie jednak jednostka krakowska wchodziła w okres powojenny z problemami kadrowymi, powodującymi konieczność intensyfikacji naboru, szkolenia oraz weryfikacji nowo przyjętych funkcjonariuszy.

5.

POLICJA WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

w literaturze autorstwa członków
Ogólnopolskiego Stowarzyszenia
Rodzina Policyjna 1939 r. zs. w Katowicach

Grzegorz Grześkowiak

Ogólnopolskie Stowarzyszenie Rodzina Policyjna 1939 r.

Ogólnopolskie Stowarzyszenie Rodzina Policyjna 1939 r. zostało utworzone 5 listopada 1990 r. w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Inicjatorem i współzałożycielem był syn funkcjonariusza Policji Państwowej – Witold Banaś (1931–2005), późniejszy wieloletni Prezes Stowarzyszenia.

Głównym celem działania Stowarzyszenia jest upamiętnienie historii Policji II RP oraz jej funkcjonariuszy, ofiar terroru sowieckich komunistów i niemieckich nazistów. Członkami stowarzyszenia są krewni funkcjonariuszy Policji Państwowej (1919–1939) i Policji Województwa Śląskiego (1922–1939).

Działalność Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. zmierza przede wszystkim do uhonorowania tych wszystkich, którzy służyli w Policji II RP i wykazując wielki patriotyzm, nie znaleźli za życia ani po śmierci należnego im miejsca w historii Polski.

Nazwa nawiązuje do międzywojennego stowarzyszenia o nazwie „Rodzina Policyjna”, natomiast nie jest kontynuacją przedwojennego odpowiednika, którego głównym zadaniem statutowym była opieka i wspieranie rodzin funkcjonariuszy Policji w międzywojennej Polsce.

Członkowie Stowarzyszenia, poprzez swoją działalność, propagują pamięć i wiedzę na rzecz odkrywania prawdy o losach funkcjonariuszy Policji Państwowej (1919–1939) i Policji Województwa Śląskiego (1922–1939). Podejmują wiele kroków w kierunku upowszechnienia wiedzy o policjantach tamtego okresu, a przede wszystkim upamiętnieniu ich jako ofiar terroru.

W tym roku przypada 95. rocznica utworzenia Policji Województwa Śląskiego i powrotu części Górnego Śląska do Polski. Inicjatorem i głównym organizatorem tych uroczystości jest Ogólnopolskie Stowarzyszenie Rodzina Policyjna 1939 r.

W tym miejscu trzeba jednym czytelnikom przypomnieć, a innym przedstawić historię Policji Województwa Śląskiego, w krótkim szkicu historycznym. Warto wiedzieć, że...

Grzegorz Grześkowiak

■ POLICJA WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO II RP 1922–1939. SZKIC HISTORYCZNY

Od samego początku uzyskania przez Polskę niepodległości, sprawa Górnego Śląska traktowana była odrębnie, z uwagi na jego dziedzictwo i odmienność kulturową, związaną z dramatycznym procesem podziału tych ziem. Po zakończeniu I wojny światowej na Śląsku ujawniły się tendencje separatystyczne, z kolei ustawodawca pruski zapowiedział dla tego rejonu autonomię prowincjonalną. Strona polska szybko zareagowała na te dążenia, przyznając szeroką autonomię województwu śląskiemu. Takie działania miały bardziej charakter propagandowo-plebiscytowy, co nie zmienia faktu, że taka autonomia temu rejonowi została przyznana.

Podstawą udzielenia autonomii Województwu Śląskiemu była Ustawa Konstytucyjna Sejmu Ustawodawczego, uchwalona 15 lipca 1920 r., zawierająca Statut Organiczny Województwa Śląskiego. Przyznawał on szerokie i rozległe uprawnienia ustawowe i administracyjne, na długo jeszcze przed rozstrzygnięciem co do granic i obszaru Górnego Śląska.

Istota autonomii polegała na powołaniu organu ustawodawczego – Sejmu Śląskiego z szerokim zakresem kompetencji. Obejmowały one zagadnienia skarbowe, organizacji ustroju, administracji i samorządu, organizacji sił policyjnych, szkolnictwa, przemysłu i wiele innych.

Statut Organiczny regulował wstępnie, iż Policja jako organ bezpieczeństwa i porządku publicznego, podlegała władzom Województwa Śląskiego, była autonomiczna i utrzymywana z zasobów Skarbu Śląskiego. Wykonawcą postanowień Sejmu Śląskiego był Wojewoda, który personalnie odpowiadał przed Prezydentem RP, niekiedy przed Prezesem Rady Ministrów za całokształt działalności i funkcjonowania Policji Województwa Śląskiego (PWŚl.).

Policja Województwa Śląskiego miała się wzorować na Policji Państwowej (PP), powołano ją do życia rozporządzeniem Wojewody Śląskiego 17 czerwca 1922 r. w przedmiocie organizacji Policji Wojewódzkiej. Rozporządzenie to zostało zatwierdzone ustawą Sejmu Śląskiego 2 marca 1923 r.

W myśl tego aktu PWŚl. została podporządkowana Wojewodzie i Sejmowi Śląskiemu i była całkowicie niezależna od Policji Państwowej, z własnym zawieszeniem prawnym, umundurowaniem, szkoleniem, zasadami naboru kandydatów do służby. Umundurowanie policjantów śląskich praktycznie było takie samo jak Policji Państwowej. Jediną różnicą było umieszczenie na pagonach lub kołnierzach kurtek mundurowych oraz płaszczy godła śląskiego – Orła Piastów Śląskich.

Policja Województwa Śląskiego organizacyjnie dostosowana była do podziału administracyjnego województwa. Na czele stała Główna Komenda z siedzibą w Katowicach. Podporządkowane jej były oddziały (od 1924 r. wydziały), powiatowe i miejskie komendy (dla miast stanowiących powiaty). Tym z kolei podporządkowano komisariaty, które obejmowały wybrane miasta, dzielnice większych miast lub gminy wiejskie o charakterze miejskim oraz posterunki w gminach i mniejszych miastach. Na najniższym szczeblu administracji policyjnej znalazły się ekspozytury komisariatów, które później przemianowano na posterunki niesamodzielne lub ekspozytury posterunków. Posterunki w swym rejonie ponosiły odpowiedzialność za porządek i bezpieczeństwo publiczne w gminach miejskich, gminach wiejskich lub w kilku gminach.

Policja Województwa Śląskiego liczyła w 1922 r.: 100 oficerów, 136 urzędników, 2527 funkcjonariuszy służby mundurowej i 207 służby śledczej, a w 1938 r. już tylko: 61 oficerów, 2085 funkcjonariuszy służby mundurowej i 228 funkcjonariuszy służby śledczej.

Po przyłączeniu jesienią 1938 r. tzw. „Śląska Zaolziańskiego” do Rzeczypospolitej Polskiej, liczba etatów w PWŚl. wzrosła o 670.

Oficerowie otrzymywali przygotowanie do służby w Policji na specjalnych kursach w Warszawie. Pozostali funkcjonariusze służby mundurowej i śledczej szkoleni byli przeważnie w Szkołach Policji w Katowicach, Świętochłowicach, Bielsku i Królewskiej Hucie (obecnie Chorzowie) oraz częściowo na kursach w Szkołach Policji Państwowej: w Mostach Wielkich oraz w Piaskach k. Sosnowca.

Uzbrojenie jak na tamte czasy było profesjonalne. W 1928 r. w miejsce karabinów austriackich Mannlicherów i niemieckich Mauserów, PWŚl. otrzymała karabiny Mauzer produkcji polskiej z Państwowej Wytwórni Uzbrojeń. Indywidualne uzbrojenie policjantów składało się również z broni krótkiej: pistoletu lub rewolweru, kajdanek i pałki gumowej. Ponadto kompanie Komendy Rezerwy wyposażone były w pancerze kuloodporne i hełmy stalowe, maski p-gaz., ręczne i ciężkie karabiny, granaty ręczne: obronne i zaczepne oraz świece dymne.

W dyspozycji parku samochodowego PWŚl. znajdowały się: 3 samochody pancerne, 12 samochodów osobowych, 5 autobusów, 2 samochody ciężarowe, 7 motocykli i ponad 400 rowerów.

Policja Województwa Śląskiego w aparacie całego kraju odgrywała bardzo znaczącą rolę, nie tylko ze względu na jej wysoki profesjonalizm, ale także ze względu na znaczenie gospodarcze tego regionu w Rzeczypospolitej Polskiej. Stan osobowy wojewódzkich sił policyjnych stanowił około 10% wszystkich policjantów w II Rzeczypospolitej, bardzo dobrze wyszkolonych, karanych i o stosunkowo wysokim (jak na ówczesne warunki całego kraju) przygotowaniu ogólnym.

■ ODRĘBNOŚĆ

Na odrębność struktur Policji Województwa Śląskiego (PWŚl.) od Policji Państwowej (PP) wpłynął przede wszystkim system prawny, obowiązujący na całym obszarze autonomicznego Województwa Śląskiego. Podany system prawny, co wskazano już wcześniej, ograniczał się wyłącznie do jednego województwa, a co za tym idzie, podległość PWŚl. i jej struktura organizacyjna była odmienna od formacji funkcjonującej w pozostałej części kraju.

Na czele Policji Województwa Śląskiego stał Główny Komendant, który posiadał pozycję równoprawną Komendantowi Głównemu i jednocześnie komendantowi okręgowemu (wojewódzkiemu) PP. Główny Komendant PWŚl. podlegał wyłącznie Wojewodzie Śląskiemu, w odróżnieniu od Komendanta Głównego PP, który z kolei bezpośrednio podlegał Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Podstawą prawną funkcjonowania Policji Województwa Śląskiego było rozporządzenie z 17 czerwca 1922 r., które rok później zostało zatwierdzone przez Sejm Śląski ustawą. Choć przepisy te wzorowane były na ustawie z 24 lipca 1919 r. o Policji Państwowej, miały jednak własne uregulowania dotyczące podległości służbowej, potrzeb materialnych, warunków przyjęcia, wyszkolenia, rozmieszczenia jednostek i gradacji funkcjonariuszy. Podległość służbową już omówiono, tym samym w tym miejscu należy przedstawić pozostałe różnice w funkcjonowaniu tych formacji:

- koszty utrzymania PWŚl. pokrywane były w $\frac{3}{4}$ z zasobów Skarbu Śląskiego, a w $\frac{1}{4}$ z budżetu samorządów lokalnych. Podobnie regulowano to w PP z tym, że koszty w $\frac{3}{4}$ części pokrywał Skarb Państwa. Niezależnie od ponoszonych kosztów utrzymania przez poszczególne

Grzegorz Grześkowiak

gólne gminy w Województwie Śląskim obowiązywały dodatkowo uregulowania o bezpłatnym przekazaniu lokali na rzecz Policji. Taka forma pomocy ze strony gmin na rzecz PP nie miała prawnego umocowania;

- do PWŚl. przyjmowano ochotników w wieku 23–35 lat, podczas gdy do PP przyjmowano osoby w wieku 23–45 lat; z biegiem lat przepisy te ujednolicono i do obu formacji przyjmowano już przyszłych funkcjonariuszy w przedziale wieku 21–35 lat;
- w PWŚl. obowiązywał roczny okres służby przygotowawczej, a w PP okres ten wynosił pół roku; każdy funkcjonariusz w podanym okresie zobowiązany był do ukończenia specjalnego przeszkolenia; programy szkół na terenie Województwa Śląskiego ustalały przepisy wydane przez wojewodę, a w PP wydane przez Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości i Ministrem Spraw Wojskowych;
- o rozmieszczeniu i obsadzie jednostek terenowych PWŚl. decydował wojewoda, w przeciwieństwie do innych województw, gdzie decydował o tym miejscowy przedstawiciel władzy lokalnej; liczbę etatów w PWŚl. określał wojewoda w porozumieniu z lokalnymi władzami administracyjnymi i samorządowymi, a w przypadku PP decyzję taką podejmował Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Finansów; korpus PP w początkowym okresie dysponował ponad 29 tys. policjantów;
- wraz z przejściem ochrony granicy wschodniej przez PP osiągnęła ona poziom ponad 49 tys. policjantów i urzędników, by z biegiem lat ulegać redukcji do 30 tys. osób; stan osobowy PWŚl. z racji obszaru swego działania był 10-krotnie mniejszy od PP i wahał się w granicach 2,5 tys. do ponad 3 tys. policjantów i urzędników; stosunek funkcjonariuszy do liczby mieszkańców był o wiele korzystniejszy w województwie śląskim i wynosił w 1928 r. – 1:434, gdy pozostałej części kraju 1:1053;
- odmiennie niż w PP została rozwiązana kwestia gradacji w PWŚl.; w korpusie oficerskim PWŚl. obowiązywały stopnie służbowe: inspektora, podinspektora, nadkomisarza, komisarza, podkomisarza i aspiranta, a w korpusie szeregowych: starszego przodownika, przodownika, starszego posterunkowego i posterunkowego; w PWŚl. korpus szeregowych pokrywał się z PP, a w korpusie oficerskim zbliżony był do funkcjonującego obecnie w Policji: generalny inspektor, nadinspektor, inspektor, podinspektor, nadkomisarz, komisarz, podkomisarz i aspirant.

Kolejnym ważnym elementem odróżniającym te formacje było specyficzne umiejscowienie ich na mapie służb przeznaczonych do ochrony granic państwowych. Każda formacja posiadała wyodrębnione oddziały. W strukturach PP oddziały te w 1926 r. uległy rozwiązaniu. Natomiast oddziały graniczne, funkcjonujące na terenie województwa śląskiego w 1923 r. zostały włączone do jednostek terenowych i nie zmieniając swojego statusu, funkcjonowały w tym stanie do września 1939 r.

W obu formacjach odmiennie traktowano również sposób użycia sił policyjnych do rozprawiania nielegalnych zgromadzeń, manifestacji czy też tłumienia ekscesów ulicznych. PWŚl. na miejsce zdarzenia wkraczała nie tylko na polecenie władz administracyjnych, co działała pod bezpośrednim ich kierownictwem. Odpowiednie władze były zobowiązane oddelegować do kierowania akcją policyjną urzędnika niebędącego policjantem, co w PP nie miało miejsca.

Umundurowanie PWŚl. było swoistym elementem odróżniającym funkcjonariuszy tej formacji od PP. Przepisy o umundurowaniu na mocy delegacji ustawowej określał wojewoda, podczas gdy w PP przepisy takie wydał Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych.

Z chwilą utworzenia PWŚl. umundurowanie funkcjonariuszy było niejednolite, część funkcjonariuszy – do czasu wejścia przepisów mundurowych – nosiła uniformy formacji ją poprzedzających – Policji Górnego Śląska lub Żandarmerii Krajowej Księstwa Cieszyńskiego. Stan taki trwał aż do 10 września 1923 r., gdy Wojewoda Śląski wprowadził przepisy mundurowe. Przepisy określały zasadniczy kolor munduru – granatowy, co tym samym upodabniało go do mundurów PP. Szczegóły umundurowania różniły się mimo wszystko od ogólnopolskich. Podstawową różnicą było zastosowanie na szwach kurtki dwóch mosiężnych haków dla podtrzymania pasa głównego, których w PP nie stosowano. W Województwie Śląskim noszono granatowe spodnie z błękitną wypustką, co w PP przysługiwało tylko oficerom, a latem białe płócienne spodnie. Nie noszono – jak w PP – owijaczy do trzewików, a spodnie wypuszczano na obuwie.

Kolejnym i to bardzo ważnym wyróżnikiem był umieszczany na naramiennikach orzełek śląski, gdy w PP umieszczano w tym miejscu numer okręgu policyjnego – liczbę rzymską w kolorze białym. Orzeł Śląski od 1923 r. przeniesiony został na patki, by po zmianie przepisów o umundurowaniu PWŚl. powrócić na pagony kurtek mundurowych i płaszczy służbowych.

Również odznaki z numerem służbowym PWŚl. różniły się od PP – proporcjonalnie były nieco większe i posiadały wytłoczony napis „Policja Województwa Śląskiego”.

Ciekawym elementem, który w charakterystyczny sposób odróżniał śląskich funkcjonariuszy, było ustanowienie 15 czerwca 1932 r. „Odznaki Pamiątkowej Dziesięciolecia Policji Województwa Śląskiego 1922–1932”.

Odznaka przysługiwała oficerom i szeregowym PWŚl., którzy pełnili służbę w szeregach Policji Województwa Śląskiego nieprzerwanie lub z jedną przerwą, nie dłuższą niż 3 lata oraz osobom, które położyły specjalne zasługi dla dobra PWŚl. (noszona była na kurtkach mundurowych na lewej piersi i posiadała swój indywidualny numer). Szata graficzna odznaki jest bardzo interesująca, charakteryzuje się ciekawym projektem plastycznym, przez co zaliczono ją do najciekawszych tego rodzaju odznak z okresu II Rzeczypospolitej.

■ PRÓBY POŁĄCZENIA OBU FORMACJI

Komenda Główna PP, łącząc wszystkie okręgi policyjne w jedną całość, domagała się także ujednolicenia struktur PWŚl. z własnymi. Widocznych zmian w tym kierunku dokonał następca Głównego Komendanta PWŚl. płk Stanisława Młodnickiego – podinsp. Leon Wróblewski, który został narzucony w grudniu 1923 r. przez ówczesnego ministra MSW Władysława Kiernika. Powołany na to stanowisko podinsp. Leon Wróblewski dokonał wielu zmian zgodnych z projektami rządowymi, lecz wbrew prawu Województwa Śląskiego i opinii Sejmu Śląskiego. Zmienił obowiązujące przepisy o wyszkoleniu, wprowadzając instrukcję stosowaną w PP, doprowadził do dymisji Komendanta Szkoły PWŚl. w Świętochłowicach oraz przeprowadził reorganizację Głównej Komendy PWŚl. w Katowicach. Gdy sprawa stanęła na posiedzeniu Sejmu Śląskiego, reorganizacja była tak daleko posunięta, że Wojewodzie pozostało już ją tylko zaakceptować. Decyzja ta spowodowała „niewydolność” finansową samorządnych gmin, które do 1924 r. pokrywały 25% kosztów utrzymania PWŚl. na swoim terenie. Doprowadziło to w konsekwencji do relatywnego obniżenia nakładów Skarbu Śląskiego na PWŚl., a w następstwie do redukcji kadr i zmniejszenia jej etatów. Z danych byłego referenta budżetowego i byłego posła na Sejm Śląski Stanisława Janickiego, korpus PWŚl. w ciągu trzech lat

Grzegorz Grześkowiak

(1922–1925) stracił z różnych przyczyn 2128 funkcjonariuszy (zgon, redukcja, emerytura, zwolnienie na własną prośbę i w wyniku kar dyscyplinarnych). Niepokojącym jest fakt, że spośród tej liczby przeszło połowa, to Ślązacy (1374 osób). Wynika z tego, że w omawianym okresie PWŚl. opuściło. 64% miejscowych funkcjonariuszy.

Niezależność struktur PWŚl. od Komendy Głównej PP z biegiem czasu była przedmiotem wielu krytycznych uwag zmierzających do jej upaństwowienia – połączenia z Policją Państwową. O jej połączenie zabiegała m.in. Ekspozytura IV Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w Krakowie. Agenci tej placówki swą decyzję uzasadniali szerzącymi się na terenie Województwa Śląskiego tendencjami separatystycznymi, które miały mieć także miejsce również w szeregach PWŚl. (szpiegostwo na rzecz Niemiec, dezercje i ucieczki policjantów do Niemiec, zawieranie związków małżeńskich z Niemkami, szykanowanie funkcjonariuszy pochodzących spoza Górnego Śląska). Poza słowami krytyki tej formacji, wskazano też pozytywne aspekty jej funkcjonowania, wskazując na jej „wybitny poziom”.

Następstwem zmian po zamachu majowym w 1926 r. w PWŚl. było większe jej uzależnienie od PP. Wpływ na to zjawisko mieli zwolennicy Józefa Piłsudskiego, którzy objęli kluczowe funkcje w województwie. Członkowie PPS i Związku Powstańców Śląskich na czele z nowo mianowanym Wojewodą Śląskim dr. Michałem Grażyńskim, dążyli do scentralizowania PWŚl. z PP. Do ich wniosku przychylił się Komendant Główny PP, który 4 listopada 1926 r. zwrócił się do Ministra Spraw Wewnętrznych o formalne połączenie PWŚl. z PP. Ostatecznie do włączenia Policji Województwa Śląskiego w strukturę Policji Państwowej nie doszło. Na przeszkodzie stanął Statut Organiczny Województwa Śląskiego z 1920 r. i zdecydowane stanowisko posłów Sejmu Śląskiego.

Wojewoda Śląski dr. Michał Grażyński – podczas pierwszych miesięcy swego urzędowania – dokonał wielu zmian na kierowniczych stanowiska w Korpusie PWŚl. Bardzo szybko doprowadził do dymisji Głównego Komendanta insp. Leona Wróblewskiego, jak i jego zastępcy podinsp. Augustyna Bańczyka. Najwyższe stanowisko w PWŚl. powierzono faworyzowanemu przez Wojewodę Śląskiego dr. Adamowi Kocurowi, a funkcję zastępcy podinsp. PP Józefowi Żółtaszkowi.

W wyniku dokonanych zmian personalnych i prowadzonej dalszej polityki kadrowej, zachodziło pewne uzależnienie się Policji Śląskiej od Policji Państwowej. Od tego też czasu, większość zarządzeń Ministra Spraw Wewnętrznych oraz rozkazów Komendanta Głównego PP stało się obowiązującymi również w PWŚl., poprzez ich dekretnację przez wojewodę.

Po zaakceptowaniu przez dr. Michała Grażyńskiego i Józefa Żółtaszka (Głównego Komendanta PWŚl.) rozporządzenia Prezydenta RP z 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej, którego art. 154 interpretowano zgodnie z potrzebami politycznymi ówczesnego rządu RP, próbowano doprowadzić do połączenia Policji Państwowej z Policją Województwa Śląskiego.

Rozporządzenie Prezydenta RP o Policji Państwowej nigdy nie zostało zaakceptowane przez Sejm Śląski, a wielokrotnie było poddawane krytyce przez posłów śląskich podczas wystąpień w Sejmie RP. Wobec tak zdecydowanej postawy Sejmu Śląskiego, do zespolenia obu formacji nie doszło, a w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych rozpoczęto prace nad aktami prawnymi dotyczącymi bezpośrednio Policji Województwa Śląskiego.

Niezależność PWŚl. była stale ograniczana, aż do wybuchu II wojny światowej. Zachowały się mimo wszystko zewnętrzne atrybuty jej odrębności, specyficzne elementy umundurowania oraz nazwa własna formacji i jej organów.

■ OSTATNI ETAP

Na terenie województwa śląskiego funkcjonariusze Policji Województwa Śląskiego walczyli już od 23 sierpnia 1939 r. z niemieckimi grupami dywersyjnymi Freikorps Ebbinghaus, które dokonywały wypadów na polską stronę, atakując przygraniczne zakłady przemysłowe oraz miejscowości.

Do legendy śląskiego września przeszły walki o hutę „Zygmunt”, „Łazarz” oraz kopalnie „Andaluzję”, „Michał” czy elektrownię „Chorzów”, w których funkcjonariusze Policji Województwa Śląskiego wykazali się wyjątkową odwagą i męstwem. Do walki funkcjonariuszy PWŚl. z oddziałami Wehrmachtu doszło w dniach 1 i 2 września na przedpolach Rybnika, Żor, Tarnowskich Gór oraz Lublińca. W nocy z 2 na 3 września 1939 r. rozpoczął się odwrót Wojska Polskiego z Górnego Śląska.

Śląski epizod wojny obronnej 1939 r. dla funkcjonariuszy PWŚl. był czasem największego egzaminu z takich „przedmiotów”, jak patriotyzm, odwaga, wojskowa dyscyplina. Śląscy policjanci bronili mężnie swojej ledwie okrzepłej macierzy. Niestety, podzielili później los tysięcy Polaków wywiezionych w głąb ZSRR. Wielu bohaterom wrześniowych walk w obronie Śląska nie dane już było powrócić. Tysiące polskich policjantów, a wśród nich funkcjonariusze Policji Województwa Śląskiego, zginęło w hekatombie Zbrodni Katyńskiej.

Spoczywają na cmentarzach wojennych w Miednoje, Bykowni koło Kijowa, we Włodzimierzu Wołyńskim, a także w innych jeszcze nieodkrytych mogiłach.

■ UTRWALENIE W LITERATURZE I FILMIE

Ważne znaczenie w sferze tzw. „policyjnych znaków pamięci”, ma działalność Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. na rynku wydawniczym.

Wśród publikacji, których wydawcą lub współwydawcą jest Ogólnopolskie Stowarzyszenie Rodzina Policyjna 1939 r. ukazały się książki oraz periodyki omawiające historię Policji II RP, jej funkcjonariuszy w II wojnie światowej oraz ich losu jako ofiar terroru sowieckich komunistów i niemieckich nazistów.

Ogólnopolskie Stowarzyszenie Rodzina Policyjna 1939 r. przy współpracy z instytucjami, urzędami oraz organizacjami czy stowarzyszeniami na terenie województwa śląskiego podjęło działania mające na celu przybliżenie tej, w dużej części zapomnianej, historii formacji, jaką była Policja Województwa Śląskiego II Rzeczypospolitej Polskiej.

Dzięki tym działaniom Policja Województwa Śląskiego doczekała się godnego miejsca w tzw. Panteonie Literatury Historycznej, autorami tych pozycji są członkowie Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r.:

Książki:

- Janusz Mikitin, Grzegorz Grześkowiak: *Policja Województwa Śląskiego 1922–1939* (2008);
- Janusz Mikitin, Andrzej Momot: *Katowicka Policja na przełomie dziejów* (2009);
- Robert Socha, Janusz Mikitin, Grzegorz Grześkowiak: *Śląscy policjanci polegli w służbie* (2010);
- *Policja Województwa Śląskiego 1922–1939*. Katalog wystawienniczy Archiwum Państwowego w Katowicach (red. prof. R. Kaczmarek) (2010);
- Grzegorz Grześkowiak, Janusz Mikitin: *Powstania Śląskie 1919–1920–1921* (2013);

Grzegorz Grześkowiak

- Janusz Mikitin, Grzegorz Grześkowiak: *Policja Autonomicznego Województwa Śląskiego 1922–1939* (2014);
- Marzena Burczyk, Anna Farny, Zofia Lamers, Jerzy Pisowicz: *Nasi ojcowie. Ofiary Zbrodni Katyńskiej, których rodziny zamieszkują Podbeskidzie* (2015).

Periodyki:

- Janusz Mikitin: *Z historii szkolnictwa policyjnego na Śląsku: Szkoła Policji w Świętochłowicach w latach 1922–1926* (2003);
- Janusz Mikitin: *Z historii szkolnictwa policyjnego na Śląsku: Szkoła Policji przy Komendzie Rezerwy Policji Województwa Śląskiego w Katowicach w latach 1924–1926* (2007);
- Grzegorz Grześkowiak: *Grób Policjanta Polskiego. Geneza – Przesłanie – Symbolika* (2007);
- Grzegorz Grześkowiak: *Rys historyczny Policji Województwa Śląskiego 1922–1939* (2008);
- Grzegorz Grześkowiak: *Aspirant Policji Województwa Śląskiego Jan Kala Patron Auli Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach* (2009);
- Grzegorz Grześkowiak: *Podinspektor Policji Województwa Śląskiego Piotr Urbańczyk Patron Auli Szkoły Policji w Katowicach* (2010);
- *Policjant Śląski* (red. Z. Gołasz). Jednodniówka Muzeum Miejskiego w Zabrze (2012).

Ponadto do tej sfery należy zaliczyć artykuły prasowe w gazetach poświęconych historii o zasięgu ogólnokrajowym: „Do Broni”, „Odkrywca”, regionalnym „Nasza Historia”, oraz resortowym: „Policyjne Forum Szkoleniowe”.

Autorami tych artykułów są członkowie Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r., a były poświęcone historii Policji Województwa Śląskiego, udziałowi śląskich policjantów w obronie Ojczyzny we wrześniu 1939 r. oraz martyrologii funkcjonariuszy jako ofiar systemów totalitarnych – Związku Radzieckiego, III Rzeszy Niemieckiej oraz tzw. Polski Ludowej.

Na koniec pragnę wspomnieć o dorobku filmowym, który powstał z inicjatywy i dzięki dużemu zaangażowaniu członków Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r.

17 grudnia 2010 r. miała miejsce premiera w Telewizji Polskiej filmu dokumentalno-historycznego w reżyserii Aleksandry Fudali, poświęconego Policji Województwa Śląskiego 1922–1939 pod tytułem *Śląski Posterunek*. Film ten został zrealizowany z inicjatywy i przy współpracy Katowickiego Oddziału Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. z Telewizją Polską – o. Katowice.

Kolejny film, to film dokumentalny, upamiętniający losy jednego z wielu śląskich policjantów II RP – ofiary Zbrodni Katyńskiej – Jana Lampki. „Filmowa Encyklopedia Powstań Śląskich. Jan Lampka – nieustannie na służbie”, w reżyserii Kamila Niesłonego i Macieja Marmoli. Producentem jest Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach, a filmowa seria powstała w ramach dotacji z programu Muzeum Historii Polski „Patriotyzm Jutra”. Odcinek powstał przy współpracy z Zarządem Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. zs. w Katowicach.

BIBLIOGRAFIA

- Grześkowiak G., *Aspirant Jan Kala patron Auli Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach*, 2009.
- Grześkowiak G., *Grób policjanta polskiego. Geneza – Symbolika – Przestanie*, 2008.
- Grześkowiak G., *Podinspektor Piotr Urbańczyk patron Auli Szkoły Policji w Katowicach*, 2010
- Mikitin J., Grześkowiak G., *Policja Województwa Śląskiego 1922–1939*, 2008.
- Mikitin J., Grześkowiak G., *Policja autonomicznego województwa śląskiego*, 2014.
- Mikitin J., Momot A., *Katowicka Policja na przełomie dziejów*, 2009.
- Policja Województwa Śląskiego 1922–1939 Katalog wystawienniczy Archiwum Państwowego w Katowicach* (pod red. prof. R. Kaczmarek), 2010.
- Policjanci II RP – wierni do końca*, (pod red. M. Kania), 2013.
- Policjant śląski. Jednodniówka Muzeum Miejskiego w Zabrze* (red. Z. Gołasz), 2012.
- Socha R., Mikitin J., Grześkowiak G., *Śląscy policjanci polegli w służbie*, 2010.

6.

ORGANIZACJA POLICJI PAŃSTWOWEJ

na terenie okręgu (województwa)
lwowskiego w dwudziestoleciu
międzywojennym

mł. asp. dr Marcin Dziubak

Komenda Wojewódzka Policji w Rzeszowie

Po zakończeniu I wojny światowej, w czasie odbudowy niepodległego państwa polskiego, w październiku i listopadzie 1918 r., powstały regionalne, autonomiczne organy władzy, m.in.: Polska Komisja Likwidacyjna, Naczelna Rada Ludowa w Wielkopolsce oraz Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej w Lublinie, który uznał się za władzę ogólnopolską. Częściowo przejęły one kontrolę nad administracją oraz aparatem ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego. Na obszarach przyszłego państwa polskiego po odzyskaniu niepodległości działało wiele organizacji odpowiadających za porządek i bezpieczeństwo obywateli, były to m.in. na terenach wschodnich byłego zaboru rosyjskiego – Wojskowa Żandarmeria Polowa oraz liczne rodzaje straży i milicji; na terenie byłej Kongresówki – Milicja Ludowa, Policja Komunalna, Straż Kolejowa i Straż Rzeczna oraz Żandarmeria; na obszarze byłej dzielnicy pruskiej – Polska Żandarmeria Wojskowa oraz różnego rodzaju policje miejskie i gminne, wreszcie na obszarze Galicji – Polska Żandarmeria Krajowa, Żandarmeria Krajowa Ziemi Krakowskiej, Żandarmeria Polowa, Policja Komunalna¹, Dyrekcje Policji w Krakowie i we Lwowie, a także Policja Wojskowa oraz wiele rozmaitych straży, policji miejskich² i gminnych. Istnienie tak wielu organizacji odpowiadających za bezpieczeństwo i porządek publiczny powodowało liczne zatargi i spory kompetencyjne pomiędzy poszczególnymi służbami.

Sytuacja uległa zmianie w momencie uchwalenia przez Sejm Ustawodawczy 24 lipca 1919 r. ustawy o Policji Państwowej³, która jako organ wykonawczy władz państwowych

¹ M. Mączyński, *Policja Państwowa w II Rzeczypospolitej. Organizacyjno-prawne podstawy funkcjonowania*, Kraków 1997, s. 20.

² Dla przykładu w Rzeszowie w okresie autonomii Galicji do 30 czerwca 1920 r. porządku w mieście pilnowała Policja Miejska, a z inicjatywy Organizacji Obrony Narodowej w listopadzie 1918 r. powstała Straż Obywatelska. Ponadto w mieście działała Miejska Milicja Obywatelska z ppor. Janem Kotowiczem oraz oddział Policji Wojskowej w sile 50 ludzi pod dowództwem chorążego Kazimierza Łukaszewicza. Zob. M. Dziubak, *Działalność policji miejskiej w Rzeszowie w latach 1867–1920*, „Limes” 2009, nr 2, s. 81–100.

³ *Ustawa z dnia 24 lipca 1919 r. o Policji Państwowej*, „Dziennik Praw Państwa Polskiego” [dalej: „DzPrPP”], 1919, nr 61, poz. 363.

i samorządowych miała za zadanie ochronę bezpieczeństwa i porządku publicznego⁴. Na podstawie wspomnianej ustawy wydano: Tymczasową Instrukcję dla Policji Państwowej oraz inne przepisy regulujące służbę policyjną. Do najważniejszych aktów prawnych normujących organizację i funkcjonowanie, zakres kompetencji i uprawnień oraz zadań powierzonych policji w II Rzeczypospolitej zaliczyć można (oprócz wspomnianej ustawy z 24 lipca 1919 r.): rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej⁵, rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 29 listopada 1930 r.⁶ oraz dekret Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany przepisów o Policji Państwowej z 17 kwietnia 1936 r.⁷

Organizację Policji w terenie zgodnie z ustawą z lipcową przystosowano do podziału administracyjnego państwa. Powstała komenda główna oraz podporządkowane jej komendy okręgowe, którym z kolei podlegały komendy powiatowe. Natomiast najmniejszymi urzędami były komisariaty i posterunki działające w gminach miejskich i wiejskich. Na czele Policji stanął komendant główny, podlegający ministrowi spraw wewnętrznych, do którego kompetencji należały sprawy wykonawcze w zakresie organizacji, administracji, wyszkolenia, uzupełnień, zaopatrzenia i uzbrojenia⁸.

Tworzenie jednolitej służby bezpieczeństwa na obszarach przejmowanych pod bezpośrednią władzę organów centralnych wytyczyły przepisy przejściowe do ustawy o Policji Państwowej z 1919 r.⁹ Komendant główny Policji rozkazem z 20 sierpnia 1919 r. powołał sześć komend okręgowych województwa: warszawskiego, łódzkiego, białostockiego, kieleckiego, lubelskiego oraz miasta Warszawy¹⁰. Po ziemiach byłego Królestwa Polskiego ustawę z lipca 1919 r. wprowadzono na obszarze dawnego zaboru austriackiego, kolejnym krokiem było wcielenie organów policyjnych byłej dzielnicy pruskiej, wreszcie w połowie 1922 r. w skład ogólnej organizacji Policji weszła komenda w Wilnie¹¹. W sumie utworzono 16 komend okręgowych¹², w tym okręgi: I warszawski, II łódzki, III kielecki, IV lubelski, V białostocki, VI miasto stołeczne Warszawa, VII krakowski, VIII lwowski, IX tarnopolski, X stanisławowski, XI poznański, XII pomorski, XIII wołyński, XIV poleski, XV nowogródzki, XVI wileński. Należy wspomnieć, że przez cały okres istnienia II Rzeczypospolitej Policja Województwa Śląskiego sta-

⁴ Tamże.

⁵ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej, „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” [dalej: „DzURP”], 1928, nr 28, poz. 257.

⁶ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 listopada 1930 r. w sprawie zmiany niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej, „DzURP”, 1930, nr 82, poz. 643.

⁷ Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 kwietnia 1936 r. w sprawie zmiany przepisów o Policji Państwowej, „DzURP”, 1936, nr 28, poz. 226.

⁸ Ustawa z dnia 24 lipca 1919 r. o Policji Państwowej, „DzPrPP”, 1919, nr 61, poz. 363.

⁹ Artykuł trzeci tych przepisów stanowił, iż „W miarę obejmowania przez władze centralne administracji ziem byłego zaboru austriackiego, pruskiego i ziem wschodnich byłego zaboru rosyjskiego, istniejące na tych ziemiach organizacje państwowej służby bezpieczeństwa, a w miarę wprowadzania na tych ziemiach jednolitej ustawy samorządowej, istniejące samorządowe organizacje służby bezpieczeństwa wcielone zostaną do Policji Państwowej”. Zob. Ustawa z dnia 24 lipca 1919 r. o Policji Państwowej (przepisy przejściowe), „DzPrPP”, 1919, nr 61, poz. 363.

¹⁰ A. Misiuk, *Policja Państwowa 1919–1939. Powstanie, organizacja, kierunki działania*, Warszawa 1996, s. 29.

¹¹ *Organizacja instytucji policyjnych w II Rzeczypospolitej 1918–1926. Wybór źródeł i dokumentów*, pod red. A. Misiuka, A. Pepłońskiego, Szczepiło 1994, s. 95–103.

¹² L. Nagler, *Policja Państwowa*, w: *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej. Księga Pamiątkowa 1918–1928*, Kraków–Warszawa 1928, s. 321.

mł. asp. dr Marcin Dziubak

nowiła autonomiczną policję wojewódzką. Główna Komenda Policji Województwa Śląskiego została powołana 17 czerwca 1922 r. rozporządzeniem wojewody śląskiego¹³. Struktura Policji Województwa Śląskiego była analogiczna w stosunku do Policji Państwowej, z tym że jej komendant spełniał funkcję taką, jak główny i zarazem okręgowy komendant Policji.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego korpus Policji Państwowej dzielił się początkowo na funkcjonariuszy wyższych i niższych, a od 1928 r. oficerów i szeregowych. Do pierwszej grupy zaliczono: generalnego inspektora, nadinspektora, inspektora, podinspektora, nadkomisarza, komisarza, podkomisarza i aspiranta, natomiast do drugiej: starszego przodownika, przodownika, starszego posterunkowego i posterunkowego¹⁴. W opisywanym okresie w korpusie policyjnym wyróżniono następujące rodzaje służb: policję ogólną (mundurową), policję kryminalną (śledczą) oraz policję polityczną, którą w 1926 r. włączono do służby śledczej. Do tego grona w 1936 r. dołączyła czwarta kategoria, tzw. służba kontraktowa kandydatów na policjantów¹⁵.

Organizację Policji Państwowej w okresie międzywojennym charakteryzowały trzy zasady: jednolitości, wyłączności i apolityczności¹⁶. Pierwsza zasada stanowiła, iż funkcjonariuszy wszystkich służb (policji mundurowej, kryminalnej i politycznej) obowiązywały te same przepisy określające ich podległość oraz podstawowe prawa i obowiązki. Zasada wyłączności miała polegać na tym, że utrzymanie bezpieczeństwa i porządku na obszarze całego państwa należało wyłącznie do Policji Państwowej. Natomiast ostatnia zasada apolityczności nie pozwalała funkcjonariuszom Policji być członkami żadnego stowarzyszenia lub stronnictwa politycznego, ponadto nakazywała policjantom jednakowe traktowanie obywateli, bez względu na ich wyznanie, narodowość i poglądy polityczne¹⁷.

Terenowe organy Policji podlegały w sprawach bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwach – wojewodom, natomiast w powiatach początkowo komisarzom rządu, a następnie starostom. Ponadto w ograniczonym zakresie władze sądowe oraz prokuratorskie miały prawo wydawania poleceń urzędowi policyjnym¹⁸. To na wojewodzie w województwie i starostach w powiatach spoczywał obowiązek zapewniania bezpieczeństwa i porządku publicznego na podległym terenie, te zadania wykonywali przy pomocy urzędu wojewódzkiego oraz zależnych urzędów i organów wykonawczych samorządu, a przede wszystkim dzięki podległym organom Policji. Za faktyczną współpracę z Policją w województwie odpowiadał Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego, natomiast w powiecie – referent bezpieczeństwa, kierujący referatem bezpieczeństwa w starostwie.

Wpływ na tworzenie organizacji bezpieczeństwa na terenie Galicji miały walki polsko-ukraińskie (1918–1919), a także konflikt polsko-bolszewicki (1919–1921). Dążenie do unifikacji służby bezpieczeństwa w Galicji dyktowane było koniecznością poddania jej zarzą-

¹³ Rozporządzenie z dnia 17 czerwca 1922 r. w przedmiocie organizacji Policji Wojewódzkiej, „Dziennik Ustaw Śląskich”, 1922, nr 1, poz. 4.

¹⁴ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o Policji Państwowej, „DzURP”, 1928, nr 28, poz. 257.

¹⁵ R. Knysak, *Policja Państwowa w II Rzeczypospolitej – powstanie i organizacja*, w: *Miscellanea iuridico historia*, pod red. A. Nowakowskiego, Białystok 1999, s. 121.

¹⁶ A. Peplowski, *Policja Państwowa w systemie organów bezpieczeństwa Drugiej Rzeczypospolitej*, Szczepno 1991, s. 71.

¹⁷ J. Ławnik, *Represje policyjne wobec ruchu robotniczego 1918–1939*, Warszawa 1979, s. 60.

¹⁸ A. Misiuk, *Instytucje policyjne w Polsce. Zarys dziejów. Od X w. do współczesności*, Szczepno 2006, s. 93.

dowi centralnemu oraz potrzebą jej ujednolicenia. Faktyczny proces unifikacji rozpoczął się w drugiej połowie 1919 r. Na czele PP jako komendant Policji Państwowej na Małopolskę stanął Wiktor Sas Hoszowski (dotychczasowy komendant małopolskiej żandarmerii), mianowany na to stanowisko 15 września 1919 r. przez ministra spraw wewnętrznych¹⁹. W zakresie organizacji, uzupełnienia i wyszkolenia Policji podlegał bezpośrednio komendantowi głównemu Policji Państwowej, natomiast w sprawach służby bezpieczeństwa i czynności wykonawczych był odpowiedzialny przed Generalnym Delegatem Rządu²⁰. Następnie przystąpiono do tworzenia komend okręgowych, które miały podlegać komendantowi Policji Państwowej na Małopolskę. Opierając się na rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych z 14 listopada 1919 r., ustanowiono organizację terenową w postaci trzech komend okręgowych:

- **w Przemyślu**, obejmującą powiaty: w Brzozowie, Nisku, Łańcucie, Sanoku, Przeworsku, Jarosławiu, Lesku, Przemyślu, Samborze, Starym Samborze, Dobromilu, Lubaczowie, Jaworowie, Mościskach, Turce, Drohobyczu, Krośnie oraz miasta: Sanok, Jarosław, Przemyśl, Sambor i Drohobycz;
- **w Krakowie**, obejmującą miasta: Bochnia, Nowy Sącz, Tarnów i Jasło oraz powiaty w Pilźnie, Chrzanowie, Oświęcimiu, Żywcu, Białej, Wadowicach, Krakowie, Podgórzu, Mysłenicach, Nowym Targu, Wieliczce, Bochni, Limanowej, Brzesku, Nowym Sączu, Dąbrowie, Tarnowie, Grybowie, Mielcu, Ropczycach, Gorlicach, Jasle, Tarnobrzegu, Kolbuszowej, Rzeszowie i Strzyżowie;
- **w Lwowie**, obejmującą powiaty: w Rawie Ruskiej, Gródku Jagiellońskim, Rudnikach, Skole, Sokalu, Żółkwi, Bóbrce, Żydaczowie, Dolinie, Przemyślanach, Rohatyniu, Kałuszu, Bohorodczanach, Tłumaczu, Nadwórnie, Stanisławowie, Lwowie i Stryju oraz miasta Lwów, Stryj i Stanisławów²¹.

Komenda Policji Państwowej na Małopolskę posiadała swoją siedzibę we Lwowie. Dzieła się na Adiutanturę i Administrację, Referat Urzędów Gospodarczych oraz Oddział Organizacyjny²². W powstałych okręgach policyjnych, których komendy mieściły się w Krakowie, Przemyślu i Lwowie utworzono zarządy główne okręgów, urzędy śledcze, wydziały administracyjne, wydziały gospodarcze, rezerwy okręgów oraz szkoły posterunkowych²³. Powstałe komendy okręgowe na obszarach powiatów i miast – komendy powiatowe i miejskie, miały charakter tymczasowy, gdyż w Galicji w dalszym ciągu nie powołano administracji politycznej II instancji w postaci władz wojewódzkich.

Na kolejne zmiany organizacyjne w Policji Państwowej na terenie Galicji Wschodniej wpływ miała tocząca się wojna polsko-sowiecka, która zahamowała rozwój organizacyjny Policji. Po rozpoczęciu kontrofensywy wojsk polskich organizację służb policyjnych na tych terenach powierzono Komendzie Głównej Policji Państwowej. Na odzyskanych terenach

¹⁹ *Dziesięciolecie Służby Bezpieczeństwa w Polsce Odrodzonej*, pod red. E. Grabowieckiego, Warszawa 1928, s. 5.

²⁰ *Rozporządzenie wykonawcze Ministra Spraw Wojskowych i Ministra Spraw Wewnętrznych w przedmiocie wcielania żandarmerii krajowej i policji wojskowej na obszarze byłej Galicji do Policji Państwowej na zasadzie art. 3 przepisów przejściowych do ustawy o Policji Państwowej z dnia 24 lipca 1919 r.*, „DzURP”, 1919, nr 87, poz. 475.

²¹ *Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych o organizacji trzech tymczasowych Komendach Okręgowych Policji Państwowej*, „DzURP”, 1919, nr 91, poz. 494.

²² Державний архів Львівської області, м. Львів – Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego we Lwowie [dalej: PAOL], f. 109, op. 1c, sp. 20, k. 62.

²³ Tamże.

mł. asp. dr Marcin Dziubak

wschodnich, po wyparciu Armii Czerwonej, przystąpiono do ponownego budowania władzy administracyjnej oraz służby bezpieczeństwa. Zakończenie wojny z Rosją Radziecką umożliwiło ustanowienie wojewódzkich władz administracyjnych na terenie Galicji Wschodniej, a to z kolei pozwoliło na wprowadzenie stałej organizacji Policji.

3 grudnia 1920 r. uchwalono ustawę, na mocy której podzielono Królestwo Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim oraz obszary Spisza i Orawy pod względem administracyjnym na cztery okręgi wojewódzkie: krakowski, stanisławowski, tarnopolski i lwowski²⁴, dostosowując istniejące okręgi policyjne do okręgów wojewódzkich²⁵. W związku z wprowadzonymi zmianami siedziby Komend Okręgowych Policji Państwowej we Lwowie i Krakowie pozostały na miejscu, jedynie zasięg terytorialny ich władzy zwierzchniej uległ zmianie, natomiast Komendę Okręgową Policji Państwowej w Przemyśle „przeniesiono” do Stanisławowa, powstała także Komenda Okręgowa Policji Państwowej w Tarnopolu²⁶.

1 września 1921 r. likwidacji uległo stanowisko Generalnego Delegata Rządu na Małopolskę, a zniesienie Komendy Policji Państwowej dla byłej Galicji formalnie nastąpiło 13 września 1921 r.²⁷, jednakże Komenda Policji Państwowej na Małopolskę pozostała jeszcze przez pewien czas, jednak już w stanie likwidacji, nie sprawując bieżących czynności, które przejęła Komenda Główna Policji Państwowej. Oznaczało to podporządkowanie – praktycznie od października 1921 r. komend okręgowych bezpośrednio Komendzie Głównej Policji Państwowej²⁸.

Powstałe województwo lwowskie leżało w południowo-wschodniej części II Rzeczypospolitej, bezpośrednio sąsiadowało na zachodzie z województwem krakowskim i kieleckim, na północy z województwem lubelskim i wołyńskim, na wschodzie z województwem tarnopolskim, natomiast na południu z województwem stanisławowskim, a także z państwem czechosłowackim. Jego powierzchnia w roku 1921 wynosiła 27 024 km²²⁹, a do 1939 r. wzrosła do 28 402 km². Województwo lwowskie dzieliło się na powiaty, a te z kolei na gminy miejskie i wiejskie. Jego stolicą był Lwów, a innymi ważnymi miastami: Borysław, Drohobycz, Jarosław, Przemyśl, Rzeszów i Sambor. Wedle spisu ludności przeprowadzonego w roku 1931 w województwie lwowskim mieszkało ponad 3128 tys. osób, a w samym Lwowie około 316 tys. osób³⁰. Była to przede wszystkim ludność polska, po części ukraińska, żydowska i niemiecka. Lwów był siedzibą władz państwowych i samorządowych – urzędu wojewódzkiego i starostwa; sądu apelacyjnego, sądu okręgowego i trzech sądów powiatowo-

²⁴ Ustawa z dnia 3 grudnia 1920 r. o tymczasowej organizacji władz administracyjnych II instancji (województw) na obszarze b. Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskim oraz na wchodzących w skład Rzeczypospolitej Polskiej obszarach Spisza i Orawy, „DzURP”, 1920, nr 117, poz. 768.

²⁵ Wspomniane województwa zostały „uruchomione” z dniem 1 września 1921 r. Zob. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 maja 1921 r. w przedmiocie wykonania art. 3 ustawy z dnia 3 grudnia 1920 r. o tymczasowej organizacji władz administracyjnych II instancji na obszarze b. Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskim oraz na wchodzących w skład Rzeczypospolitej polskiej Spisza i Orawy, „DzURP”, 1921, nr 46, poz. 282.

²⁶ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w przedmiocie utworzenia Komend Okręgowych Policji Państwowej dla Województw: lwowskiego, krakowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, „DzURP”, 1921, nr 21, poz. 122.

²⁷ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w przedmiocie likwidacji „Komendy Policji Państwowej dla byłej Galicji”, „DzURP”, 1921, nr 82, poz. 574.

²⁸ Komendant Główny Policji Państwowej rozkazem z 21 października 1921 r. zarządził likwidację Komendy Policji Państwowej na Małopolskę i od 24 października wspomniana komenda znajdowała się w stanie likwidacji. Zob. Archiwum Państwowe w Przemyśle [dalej: APP], Policja Państwowa – zbiór szczątków zespołów jednostek organizacyjnych w Przemyśle [dalej: PPwP], sygn. 5, k. 166.

²⁹ *Mały Rocznik Statystyczny*, 1931, s. 13.

³⁰ *Mały Rocznik Statystyczny*, 1935, s. 13.

wych; konsulatów; licznych uczelni akademickich, teatrów, muzeów, bibliotek i archiwów, związków zawodowych i stowarzyszeń. Natomiast w miastach powiatowych koncentrowało się życie poszczególnych powiatów, gdyż tam znajdowały się siedziby urzędów, a ponadto ludność licznie przybywała na odbywające się targi, jarmarki oraz różnego rodzaju uroczystości państwowe i kościelne.

Najważniejszą funkcję w okręgu pełnił komendant okręgowy (wojewódzki), który bezpośrednio podlegał komendantowi głównemu Policji Państwowej. Do jego kompetencji należał nadzór nad wykonywaniem czynności służbowych funkcjonariuszy oraz załatwianie spraw w dziedzinie organizacji, administracji, uzupełnienia, zaopatrzenia i wyszkolenia Policji w okręgu. Miał także pewien wpływ na charakter zadań wykonywanych przez podwładnych, jednak uprawnienia w tym zakresie znajdowały się przede wszystkim w gestii władz administracyjnych.

Komendantami okręgowymi w województwie lwowskim w okresie międzywojennym byli: inspektor Walerian Wiczyński (1 XII 1919 – 27 VI 1927), inspektor Czesław Grabowski (27 VI 1927 – 3 IX 1931)³¹, inspektor Marian Kozielski (15 IX 1931 – 8 X 1934), inspektor Władysław Goździewski (17 XI 1934 – IX 1939)³². Okręgowemu komendantowi podlegała Komenda Okręgowa Policji Państwowej, stanowiąca w myśl przepisów organ wykonawczy komendanta. We Lwowie mieściła się VIII Okręgowa Komenda Policji Państwowej, a od grudnia 1924 r. Komenda Wojewódzka³³. Struktura organizacyjna komendy okręgowej (wojewódzkiej) w latach dwudziestych przedstawiała się następująco:

- **komendant okręgowy;**
- **zastępca komendanta okręgowego,** który spełniał zadania zlecane mu przez komendanta okręgowego, wykonywał bezpośredni nadzór nad wyszkoleniem policjantów i urzędami policji śledczej w okręgu, a pod nieobecność komendanta okręgowego przysługiwało mu prawo załatwiania w jego imieniu wszystkich spraw z wyjątkiem tych, które zostały zastrzeżone do wyłącznej decyzji komendanta okręgowego;
- **urzędnicy inspekcyjni** pełnili w imieniu komendanta okręgowego służbę inspekcyjną i nadzorczą nad działalnością urzędów i bieżącymi czynnościami funkcjonariuszy w okręgu;
- **dział administracyjny z kancelarią oraz referatami:** administracyjnym i osobowym, do kompetencji którego należało załatwienie ogólnej korespondencji, kwestii służbowych związanych z bezpieczeństwem i administracją państwa, a także spraw personalnych i dyscyplinarnych na szczeblu okręgu;

³¹ Wraz z przeniesieniem w roku 1931 na stanowisko Komendanta Wojewódzkiego Policji Państwowej w Kielcach, tymi słowami zegnał podległych mu funkcjonariuszy: „Żołnierze Policji! Odchodząc na inne miejsce służbowe, dziękuję wszystkim oficerom i szeregowym podległego mi Okręgu za dotychczasową współpracę. Przez czteroletni okres mej pracy na terenie Województwa Lwowskiego staliście mi wiernie u boku i w należytym zrozumieniu obowiązku poświęcaliście wraz ze mną wszystko na ołtarzu dobra Ojczyzny. Było to dla mnie dowodem, że apel mój, jaki wystosowałem do Was, obejmując w roku 1927 Komendę Wojewódzką znalazł dobrze zrozumiany oddźwięk w Waszej chętniej i ofiarnej służbie – zroszonej krwią tych, co padli bohaterską śmiercią w walce ze zbrodnią i przestępczością. Nałożony na Was obowiązek spełniliście zawsze godnie, wykonujecie też służbę tę i nadal w głębokim przekonaniu, że jesteście rycerzami tych kresów, a szcзыtnym zadaniem Waszem bronić własną pierśią życia i mienia obywateli dla dobra Ojczyzny. Żegnam Was i zapewniam, że sercem pozostanę z Wami”. Zob. APP, Jednostki Policji Państwowej w zasobie Archiwum Państwowego w Przemyślu – zbiór szczątków zespołów [JPPwAPP], sygn. 9, k. 83.

³² R. Litwiński, *Korpus Policji w II Rzeczypospolitej. Służba i życie prywatne*, Lublin 2007, s. 540.

³³ *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 grudnia 1924 r. o reorganizacji Okręgowych Komend Policji Państwowej*, „DzURP”, 1924, nr 114, poz. 1014.

mł. asp. dr Marcin Dziubak

- **dział gospodarczy z referatem gospodarczym, magazynem, buchalterią i kasą**, który zajmował się całokształtem spraw związanych z gospodarką komendy okręgowej, ustalał budżet komendy okręgowej i komend powiatowych działających w okręgu, sprawował także nadzór nad jego wykonaniem;
- **szkoła dla niższych funkcjonariuszy Policji**;
- **urząd policji śledczej**, który prowadził wstępne dochodzenia oraz wykonywał polecenia władz sądowych i prokuratorskich w zakresie czynności wykrywania, dochodzenia i ścigania przestępstw;
- **okręgowa rezerwa Policji** stanowiąca ruchomy odwód Policji Państwowej, powołana do współdziałania z lokalnymi organami Policji w wykonywaniu ich obowiązków na obszarze okręgu³⁴.

Na terenie Komendy Okręgowej (Wojewódzkiej) Policji Państwowej we Lwowie w okresie międzywojennym działały komendy powiatowe. W stolicy województwa funkcjonowała Komenda Miasta Policji Państwowej i Dyrekcja Policji, a także kilka komisariatów. Komisariaty istniały także w innych większych miastach, a tworzone były w zależności od potrzeb. W obrębie komend powiatowych działało od 300 do 360 posterunków, a ich liczba w poszczególnych latach dwudziestolecia międzywojennego ulegała częstym zmianom. Najniżej w hierarchii organizacyjnej znajdowały się wartownie, których w okręgu lwowskim było kilka. Organizację Policji w województwie lwowskim uzupełniały: powstała w roku 1928 Szkoła Szeregowych w Mostach Wielkich oraz utworzone w II połowie lat trzydziestych Kompania „F” Rezerwy Policyjnej we Lwowie, Kompania „J” Rezerwy Policyjnej w Jarosławiu oraz 1 Szwadron Rezerwy Policyjnej, którego siedzibą był Lwów.

Zgodnie z przepisami o organizacji powiatowych komend Policji Państwowej z 4 grudnia 1919 r.³⁵ na czele powiatowej komendy Policji stał komendant powiatowy, podporządkowany (podobnie jak komendanci okręgowi) zwierzchnikom administracyjnym – starostom oraz przełożonym policyjnym – komendantom okręgowym (później wojewódzkim). Ustanowienie wojewódzkich władz administracyjnych na terenie Małopolski Wschodniej w końcu 1920 r. umożliwiło utworzenie i zorganizowanie na obszarze województwa lwowskiego 28 komend powiatowych PP. Były to komendy w: Bóbrce, Brzozowie, Cieszanowie – 1 kwietnia 1923 r. przeniesiona do Lubaczowa, Dobromilu, Drohobyczu, Gródku, Jarosławiu, Jaworowie, Kolbuszowej, Krośnie, Lwowie, Lisku (Lesku), Łańcucie, Mościskach, Nisku, Przemyślu, Przeworsku, Rawie, Rudce, Rzeszowie, Samborze, Sanoku, Sokalu, Starym Samborze, Strzyżowie, Tarnobrzegu, Żółkwi oraz Komenda Policji Państwowej Miasta Lwowa, która została zorganizowana na prawach komendy powiatowej i działała w takiej formie przez okres dwudziestolecia międzywojennego³⁶. Liczba komend powiatowych nie utrzymała się przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego. 8 czerwca 1931 r. do województwa lwowskiego z województwa stanisławowskiego został przyłączony powiat turczański³⁷, natomiast

³⁴ M. Mączyński, *Policja Państwowa w II Rzeczypospolitej. Organizacyjno-prawne podstawy funkcjonowania*, s. 51.

³⁵ *Przepisy o organizacji powiatowych komend Policji*, wydane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na podstawie art. 5 i 8 ustawy z dnia 24 lipca 1919 r. o Policji Państwowej, „DzURP”, 1919, nr 94, poz. 58.

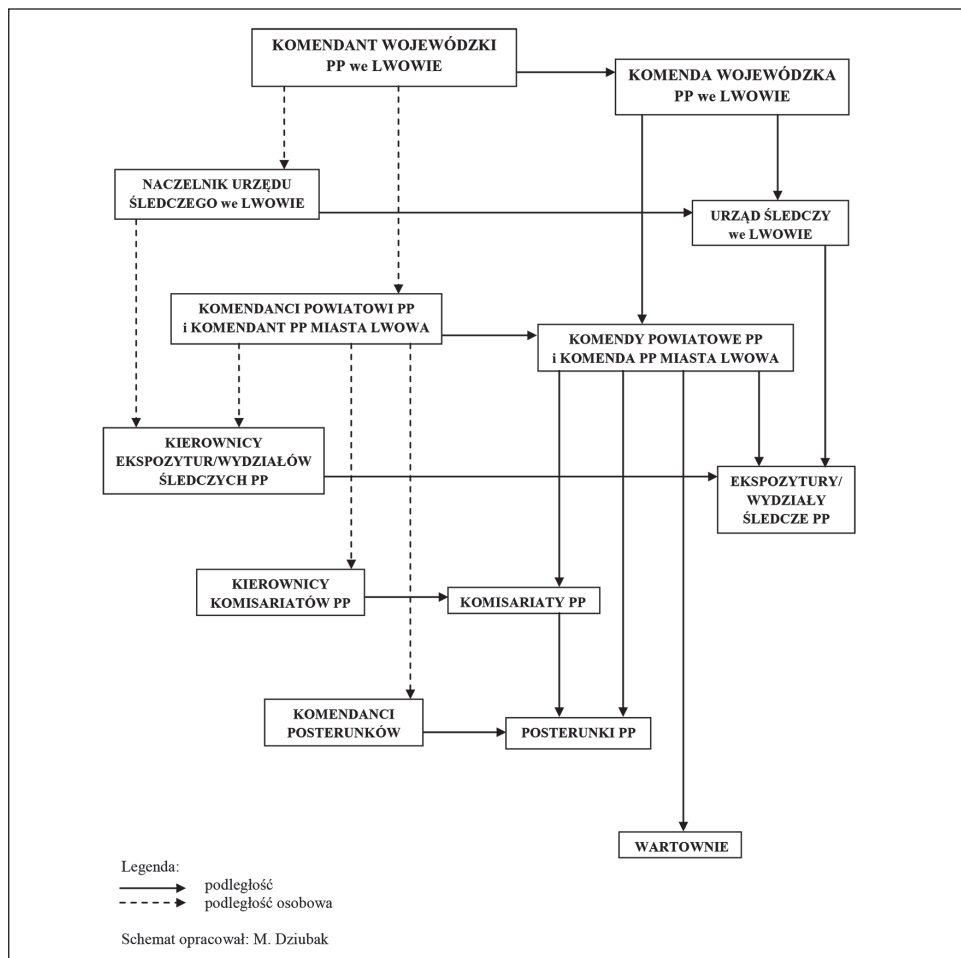
³⁶ Ustawa z dnia 3 grudnia 1920 r. o tymczasowej organizacji władz administracyjnych II instancji (województw) na obszarze b. Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem oraz na wchodzących w skład Rzeczypospolitej Polskiej obszarach Spisza i Orawy, „DzURP”, 1920, nr 117, poz. 768.

³⁷ Ustawa z dnia 20 marca 1931 r. o wyłączeniu powiatu turczańskiego z województwa stanisławowskiego, „DzURP”, 1931, poz. 238.

1 kwietnia 1932 r. zostały zlikwidowane komendy powiatowe w: Strzyżowie – powiat został włączony do powiatów rzeszowskiego i krośnieńskiego, oraz Starym Samborze – komenda powiatowa została przeniesiona do Sambora, od tego czasu do wybuchu II wojny światowej działało 27 komend powiatowych.

W roku 1938 funkcjonowały komendy powiatowe w: Bóbrce (ul. Mickiewicza 11), Brzozowie (ul. Zaręby Bilanowskiego 123), Dobromilu (ul. Gen. Zielińskiego 294), Drohobyczu (ul. Św. Jana 42), Gródku Jagiellońskim (ul. Spadzista), Jarosławiu (ul. Czarneckiego 6), Jaworowie (ul. Kościuszki 11), Kolbuszowej (ul. Tyszkiewicza 27), Krośnie (ul. Pierackiego 58), Lesku (ul. W. Pola), Lubaczowie (ul. Rynek 34), Lwowie (ul. Leona Sapiehy 1), Łańcucie (ul. Piłsudskiego 11), Mościskach (ul. Kochanowskiego 469), Nisku (ul. Rynek 807), Przemyśle (ul. Dworskiego 26), Przeworsku (ul. Piłsudskiego 194), Rawie Ruskiej (ul. Mickiewicza 42), Rudkach (ul. Piłsudskiego 26), Rzeszowie (ul. Skarbowa 9), Samborze (ul. Mickiewicza 3),

Organizacja Policji Państwowej na terenie okręgu (województwa) lwowskiego w okresie międzywojennym



mł. asp. dr Marcin Dziubak

Sanoku (ul. Sienkiewicza 3), Sokalu (ul. Szewczenki 1), Tarnobrzegu (ul. Mickiewicza 32), Turce (ul. Legionów 79), Żółkwi (ul. Legionów 18)³⁸ oraz komenda Lwów-miasto.

Komenda powiatowa nie miała rozbudowanej struktury wewnętrznej, tworzyli ją, oprócz komendanta, jego zastępca oraz policjanci szeregowi i personel urzędniczy. W razie nieobecności komendanta jego zastępca załatwiał wszystkie sprawy z wyjątkiem tych, które zostały zastrzeżone przez komendanta powiatowego. Z komendantem powiatowym współpracował instruktor powiatowy – odpowiedzialny za wyszkolenie policjantów, a także kierownicy komisariatów i komendanci poszczególnych posterunków. Do zadań komendanta powiatowego zgodnie z przepisami należało: wykonywanie zleceń władz państwowych i samorządowych, nadzór nad wykonywaniem czynności służbowych podwładnych funkcjonariuszy, załatwianie spraw z zakresu organizacji, administracji, zaopatrzenia, uzupełniania i wyszkolenia policjantów oraz organizacja bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego w powiecie³⁹. Komendant powiatowy nie miał wpływu na charakter zadań wykonywanych przez podwładnych, co znajdowało się w gestii władz administracyjnych.

Na mocy ustawy z 1919 r. na terenie okręgu lwowskiego powstała Komenda Policji Państwowej Lwów-Miasto, która została zorganizowana, jak już wspomniano, na prawach komendy powiatowej. W sierpniu 1921 r. we Lwowie działało sześć komisariatów, odpowiadających administracyjnie sześciu dzielnicom, na które podzielone było miasto, tj. I – ul. Jabłonowskich, kierownik kom. Zygmunt Białkowski; II – Rogatka Gródecka, kierownik nadkom. Adolf Kozakiewicz; III – ul. Balonowa 6, kierownik kom. Roman Richter; IV – ul. Kurkowa 23, kierownik nadkom. Michał Bednarz; V – ul. Jachowicza 3, kierownik nadkom. Gwidon Brożyński i VI – ul. Łęckiego 1, kierownik kom. Aleksander Topolnicki⁴⁰. Funkcjonował także komisariat na Głównym Dworcu Kolejowym z kierownikiem nadkom. dr Janem Sikałą oraz ekspozytura na Dworcu Podzamcze⁴¹. Wraz z rozwojem miasta – wzrostem jego powierzchni oraz liczby mieszkańców, zwiększono liczbę komisariatów. 30 czerwca 1938 r. we Lwowie funkcjonowała Komenda Policji Państwowej Miasta Lwowa, która mieściła się przy ul. Leona Sapiehy 1 oraz 11 komisariatów, tj.: I – ul. Kazimierza Wielkiego 30, II – ul. Kordeckiego, III – ul. Jakuba Hermana 9, IV – ul. Kurkowa 23, V – ul. Zielona 25, VI – ul. Łęckiego 1, VII – ul. Gródecka 90, VIII – ul. Zamarstynowska 108, IX – ul. Żółkiewskiego, X – Pl. Mariacki 10 oraz kolejowy na Dworcu Kolejowym. Organizację Policji w mieście uzupełniały dwa posterunki: Nowy Lwów przy ul. Śląskiej 26 i Jałowiec przy ul. Gospody Królewskiej 8 oraz dwie wartownie: Lwów – Rogatka Sichowska i Lwów – Lewandówka przy ul. Szerokiej 1, a także rezerwa piesza zlokalizowana przy ul. Kazimierza Wielkiego 30 (podobnie jak V komisariat)⁴².

Oprócz policjantów pełniących służbę w komisariatach, w Komendzie PP Lwów-Miasto obowiązywało utrzymanie stałego pogotowia ze stanu rezerwy pieszej i konnej. Stan rezerwy pieszej podzielony był na trzy plutony (zmiany) służby normalnej oraz dodatkowe jednost-

³⁸ Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej: AAN], Komenda Główna Policji Państwowej w Warszawie [dalej: KGPP], sygn. 41, k. 173–201.

³⁹ *Przepisy o organizacji okręgowych komend Policji, wydane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na podstawie art. 9 ustawy z dnia 24 lipca 1919 r. o Policji Państwowej*, „DzURP”, 1919, nr 94, poz. 507.

⁴⁰ „Kurier Lwowski”, 1921, nr 191, s. 4; *Informator Powszechny RP z kalendarzem Policji Państwowej na rok 1922*, Warszawa 1922, s. 428.

⁴¹ *Informator Powszechny RP z kalendarzem Policji Państwowej na rok 1922*, s. 428.

⁴² AAN, KGPP, sygn. 41, k. 60.

ki specjalne rozlokowane w tych miejscach, gdzie zachodziła taka potrzeba. Plutony służby zwykłej wykonywały zadania jak w ogólnym planie służby miejskiej, jaka została nałożona na rezerwę, m.in. obstawiał posterunki stałe, brał udział w obchodach, pełnił służbę w więzieniu⁴³. Wraz z pojawieniem się Policji Państwowej we Lwowie powstał także oddział (pluton) konny, przeznaczony do zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego w mieście i jego okolicach. Siedziba plutonu konnego mieściła się przy ul. Kazimierza Wielkiego 30⁴⁴.

Decyzję o tworzeniu, likwidowaniu komisariatów podejmował wojewoda na podstawie wniosku komendanta wojewódzkiego. Komisariaty, na czele których stali oficerowie, swym zasięgiem obejmowały większe miasta w powiatach lub dzielnice w dużych miastach. Personel niższych (szeregowych) funkcjonariuszy PP komisariatu, określony etatem według potrzeby służby, podzielony był na trzy zasadnicze grupy: do wykonywania służby bezpieczeństwa, służby administracyjno-policyjnej oraz do służby biurowej⁴⁵. Służba w komisariatach pełniona była na trzy zmiany i polegała na dokonywaniu obchodów ulic oraz obsadzeniu posterunków ulicznych. Jeżeli sytuacja tego wymagała, tworzone kilka komisariatów, tak jak we Lwowie. W województwie lwowskim komisariaty, oprócz samego Lwowa, istniały także w: Borysławiu – ul. Łukasiewicza 30, Jarosławiu – ul. Czarneckiego 6, Przemyślu – ul. Dworskiego 26, Drohobyczu – ul. Sienkiewicza 42, Samborze – ul. Mickiewicza 3⁴⁶ i Rzeszowie – ul. Skarbowa 9⁴⁷.

Przykładowo, w październiku 1928 r. w komisariacie w Rzeszowie służbę pełniło 52 funkcjonariuszy. Skład osobowy tworzył: kierownik komisariatu, jego zastępca oraz podlegające im trzy plutony. Służba pierwszego, drugiego i trzeciego plutonu trwała 8 godzin w ciągu doby. Stan etatowy uzupełniało pięciu dzielnicowych nadzorujących patrole oraz trzech szeregowych służby kancelaryjnej⁴⁸. Komisariat kontrolował miasto, obiekty kolejowe oraz dworzec. Sam plan służby komisariatu w Rzeszowie obejmował: 10 obchodów – każdy obchód obejmował kilka ulic oraz 3 posterunki stałe i 5 dzielnic⁴⁹. Natomiast w Przemyślu w roku 1933 w ramach planu służby komisariatu było: 9 obchodów ulic, 2 posterunki ruchome, 2 posterunki stałe oraz rezerwa, a także wartownia kolejowa na dworcu⁵⁰. Ogółem, podczas trzech ośmiodzinnych zmian w mieście, każdorazowo służbę pełniło 20 policjantów szeregowych. W tym w godz. 8.00–16.00 – 13 policjantów w obchodach ulic, 2 na posterunkach ruchomych, 2 na posterunkach stałych i 3 w rezerwie, natomiast w godz. 16.00–24.00 i 00.00–8.00 – 14 policjantów w obchodach ulic, 2 na posterunkach ruchomych, 1 na posterunku stałym i 3 w rezerwie⁵¹.

Podstawy, na których opierał się podział komisariatu na dzielnice, to m.in.: obszar ludnienia oraz stan bezpieczeństwa panujący na danym terenie. Przewidywano jednego dziel-

⁴³ APP, JPPwAPP, sygn. 7, k. 157.

⁴⁴ PAOL, f. 109, op. 1c, sp. 20, k. 33.

⁴⁵ *Organizacja instytucji policyjnych w II Rzeczypospolitej 1918–1926. Wybór źródeł i dokumentów*, s. 276.

⁴⁶ AAN, KGPP, sygn. 41, k. 173–201.

⁴⁷ 30 czerwca 1920 r. Rada Miejska Rzeszowa podjęła uchwałę o rozwiązaniu Policji Miejskiej. Stwierdzono, że „...w sprawach dotyczących bezpieczeństwa osób i mienia, przestrzegania spokoju i porządku w mieście należy się zwracać do Komisariatu PP przy ulicy Kolejowej”. Zob. M. Dziubak, *Organizacja Policji Państwowej w Rzeszowie w dwudziestolecu międzywojennym*, „Prace Historyczno-Archiwalne”, 2007, z. XIX, s. 101–102.

⁴⁸ M. Dziubak, *Działalność Policji Państwowej w powiecie rzeszowskim w dwudziestolecu międzywojennym*, „Historic@”, 2008, nr 2, s. 65–66.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ APP, PPwP, sygn. 15, k. 20–25.

⁵¹ Tamże.

mł. asp. dr Marcin Dziubak

nicowego na 4000–10 000 mieszkańców⁵². We Lwowie na przełomie roku 1919/1920 było 21 dzielnic⁵³, natomiast w innych miastach województwa, takich jak np. Rzeszów, ich liczba była mniejsza, w roku 1928 istniało tam 5 dzielnic⁵⁴.

Za podstawowy typ jednostki wykonawczej Policji uznawano posterunki. Zwykle funkcjonowały w gminach miejskich i wiejskich, tworzone też posterunki do zadań specjalnych: kolejowe, rzeczne i graniczne⁵⁵. W sytuacjach, które tego wymagały ze względu na np. ukształtowanie terenu, położenie obszaru, rozwój sieci komunikacyjnej, jeden posterunek mógł obejmować działalnością kilka gmin, ale mogły także funkcjonować dwa posterunki na terenie jednej gminy. W miastach, gdy sytuacja tego wymagała, w razie potrzeby powstawały posterunki podporządkowane bezpośrednio komisariatom, których zadaniem było zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego na peryferiach położonych w granicach miasta. W obrębie Komendy Okręgowej (Wojewódzkiej) Policji Państwowej we Lwowie na dzień 1 stycznia 1923 r. funkcjonowało 359 posterunków⁵⁶, a 30 czerwca 1938 r. było ich 312⁵⁷.

Dyslokacja posterunków Policji Państwowej w obrębie lwowskiej komendy wojewódzkiej – 30 czerwca 1938 r.

POWIAT	POSTERUNKI	LICZBA
Bóbrka	Bortniki, Borynicze, Bóbrka, Brzozdowce, Chlebowice Wielkie, Chodorów, Podhorodyszyce, Sokołówka, Stare Siolo, Strzelista Nowe	11
Brzozów	Brzozów, Domaradz, Dydnia, Dynów, Grabownica-Starzeńska, Haczów, Nozdrzec, Siedliska, Ulucz	9
Dobromil	Bircza, Chyrów, Dobromil, Krościenko, Kuźmina, Kwaszena, Nowe Miasto, Nowosiółki Dydyńskie, Rybotycze, Starzawa, Wojtkowa, Wołcza Dolna, Żohatyń	13
Drohobycz	Mrażnica, Tustanowice, Dereżyce, Dobrowiany, Hurucko, Kropiwnik Nowy, Lisznia, Medenice, Palminowice, Podbuż, Rychcice, Schodnica, Stebnik, Truskawiec	14
Gródek Jagielloński	Białogóra, Domażyr, Gródek Jagielloński, Janów, Kiernica, Lubień Wielki, Łozina, Mszana, Obroszyn, Rodatycze, Uherce-Nieزابitowskie, Wiszenka	12
Jarosław	Chłopice, Cieplce, Laszki, Majdan Sieniawski, Pełkinie, Pruchnik, Radawa, Radymno, Sieniawa, Surochów, Wiązownica, Zapałów, Zarzecz (przekreślone)	12 (13)

⁵² H. Skrzeczowski, *Współdziałanie wojskowych służb informacyjnych z Policją Państwową w II Rzeczypospolitej*, Toruń 2002, s. 140.

⁵³ PAOL, f. 109, op. 1c, sp. 20, k. 35.

⁵⁴ M. Dziubak, *Organizacja Policji Państwowej w Rzeszowie w dwudziestolecu międzywojennym*, „Prace Historyczno-Archivalne”, s. 106–107.

⁵⁵ *Organizacja instytucji policyjnych w II Rzeczypospolitej 1918–1926. Wybór źródeł i dokumentów*, s. 270.

⁵⁶ *Rocznik statystyki Rzeczypospolitej Polskiej*, 1923, s. 183.

⁵⁷ AAN, KGPP, sygn. 41, k. 173–201.

POWIAT	POSTERUNKI	LICZBA
Jaworów	Hruszowice, Jaworów, Krakowice, Nahaczów, Ożomia Mała, Przyłbice, Szkło, Szutowa, Wielkie Oczy, Wierzbiany	10
Kolbuszowa	Cmolas, Dzikowice, Kolbuszowa, Majdan, Niwiska, Raniżów, Sokołów, Wilcza Wola	8
Krosno	Barwinek, Bratówka, Chorówka, Dukla, Frysztak, Iwonicz, Jedlicze, Korczyn, Krosno, Miejsce Piastowe, Polany, Węglówka, Wiśniowa	13
Lesko	Baligród, Bandrów Narodowy, Cisna, Czarna, Hoczew, Kalnica, Lesko, Lutowska, Łobozew, Łukowe, Olszanica, Polana, Ropienka, Stuposiany, Wola Miechowa, Wołkowyja, Ustrzycki Dolne, Zatwarnica	18
Lubaczów	Basznia Dolna, Cieszyńów ul. Legionów, Dzików Stary, Horyniec, Hruszów, Lubaczów, Naroł Miasto, Nowa Grobla, Oleszyce Miasto, Płazów	10
Lwów	Barszczowice, Biała Szlachecka, Brzechowice, Czerkasy, Krzywczyce, Dawidów, Dublany, Gaje, Jarczów Nowy, Krasów, Nawaria, Pustomyty, Rzęsna Polska, Sichów, Skniłów – posterunek lotny, Sokolniki, Szczerec, Wirniki, Zaszków, Zboiska, Zimna Woda, Żydatycze	22
Łańcut	Albigowa, Czarna, Giedlarowa, Grodzisko Dolne, Kosina, Kuryłówka, Leżajsk, Łańcut, Rakszawa, Ruda Łańcucka, Wola Zarczycka, Żołynia	12
Mościska	Dydatycze, Husaków, Kalników, Krukienice, Mościska, Sądowa Wisznia, Starzawa, Twierdza	8
Nisko	Bojanów, Jarocin, Jeżowe, Kamień, Nisko, Pysznica, Rudnik n/S, Ulanów, Pławo	9
Przemyśl	Dubiecko, Krasieczyn, Krzywca, Kuńkowce, Maćkowice, Medyka, Miżyniec, Nahrybka, Niżankowice, Olszany, Prałkowce, Siedliska, Stubno, Żurawica	14
Przeworsk	Kańczuga, Manasterz, Markowa, Przeworsk, Tryńcza	5
Rawa Ruska	Bełzec, Belinów, Hujcze, Kamionka Piłniki (przekreślone), Korczmin, Lubycza Królewska, Magierów, Niemirow, Potylicz, Rawa Ruska, Siedliska, Tarnoszyn, Hunów, Wierzbica	13 (14)
Rudki	Horożanna Wielka, Komarno, Koniuszki Siemianowskie, Koropuż, Kopnowice Nowe, Milczyce, Podzwierzyniec, Pohorce, Porzecze Zadwórne, Rudki	10
Rzeszów	Błażowa, Czudec, Głogów, Hyżne, Jasionka, Niebylec, Racławówka, Słocina, Strzyżów, Świlcza, Trzebownisko, Tyczyn	12

mł. asp. dr Marcin Dziubak

POWIAT	POSTERUNKI	LICZBA
Sambor	Biskowice, Błażów, Dorozów, Dublany, Felsztyn, Horodyszyce, Kalinów, Radłowice, Rajtarowice, Stara Sól, Stary Sambor, Strzelbice, Waniowice, Więckowice	14
Sanok	Bukowsko, Jaśliska, Jurowce, Komańcza, Mrzyglód, Pisarowce, Rymanów, Rymanów-Zdrój, Sanok, Szczawne, Tyrawa Wołoska, Wisłok Wielki, Zagórz, Zarszyn	14
Sokal	Bełż, Byszów, Chorobród, Korczyn, Krystynopol, Łuczyce, Moszków, Parchacz, Skomorochy, Sokal, Tartaków, Waręż, Żniatyń	13
Tarnobrzeg	Antoniów, Baranów, Chmielów, Dęba, Grębów, Jastkowice, Radomyśl n/S, Rozwadów, Stale, Tarnobrzeg, Trześć, Zbydniów	12
Turka	Borynia, Jasionka Masiowa, Krywka, Ławrów, Łomna, Mszaniec, Rozłucz, Sianki posterunek graniczny, Sokolniki Górskie, Strzałki, Tarnawa Niżna, Turka, Wołyce, Wysocko Wyżne, Zawadka	15
Żółkiew	Butyny, Dzibułki, Krechów, Kulików, Mokrotyn, Mosty Wielkie, Turynka, Wola-Wysocka (przekreślona), Żółkiew, Żółtańce	9 (10)

Opracował M. Dziubak. Źródło: AAN, KGPP, sygn. 41, k. 173–201.

(W roku 1938 posterunków w województwie lwowskim mogło być 315, jednak z niewiadomych przyczyn w wykazie przekreślone zostały posterunki w Woli-Wysockiej – powiat żółkiewski, Pilnikach – powiat rawski i Zarzecz – powiat jarosławski).

Znaczny spadek (o 47) liczby posterunków w okresie 1923–1938 spowodowany był przede wszystkim brakiem pieniędzy i zmniejszeniem etatów policyjnych. Decyzję o tworzeniu, likwidowaniu posterunków podejmował wojewoda na wniosek starosty, zaopiniowany przez komendanta wojewódzkiego. Posterunkiem zarządzał komendant, który prowadził kancelarię i zajmował się sprawami gospodarczymi, nadzorował także podległych mu policjantów i kierował służbą, odpowiadał również za wyszkolenie i uzbrojenie podwładnych. Komendantem posterunku był zazwyczaj niższy funkcjonariusz policyjny, przodownik lub starszy przodownik, w nietypowych sytuacjach wyższy funkcjonariusz. W wyjątkowych warunkach, gdy nie istniała potrzeba tworzenia posterunku, organizowano wartownie policyjne, jako swego rodzaju nieformalne ekspozytury posterunków. W roku 1938 w województwie lwowskim funkcjonowało 5 wartowni (nie licząc miasta Lwowa), w tym cztery kolejowe: w Drohobyczu i Borysławiu (powiat drohobycki), Wołkowce (powiat lwowski) oraz Przemyślu i jedna graniczna w Łupkowie (powiat leski)⁵⁸. Na szczelbu komisariatu i posterunku nie istniały organy władzy administracji politycznej, która mogła wydawać polecenia powyższym organom, podlegały one we wszystkich sprawach powiatowym komendantom Policji. Starosta mógł jedynie wydawać im polecenia za pośrednictwem komendanta powiatowego, na którego miał wpływ.

Liczne strajki i nielegalne demonstracje doprowadzały do sytuacji, w których zacho-
dziła potrzeba użycia silnych oddziałów Policji do ich tłumienia. Pierwsze jednostki rezer-

⁵⁸ APP, JPPwAPP, sygn. 5, k. 30.

wy policji przeznaczone do tłumienia strajków i demonstracji powstały w 1923 r. Początkowo oddziały rezerwy utworzono w Warszawie oraz w województwach: łódzkim, kieleckim, lwowskim, poleskim i wileńskim⁵⁹. Należy zaznaczyć, iż oddział rezerwy pieszej we Lwowie funkcjonował od momentu powstania Policji Państwowej w mieście i w końcu 1919 r. liczył 23 funkcjonariuszy⁶⁰. Początkowo przeznaczony był jedynie do wspierania służby policyjnej na terenie miasta Lwowa, a dopiero z czasem zaczął być wykorzystywany w razie potrzeby w innych powiatach województwa lwowskiego. W roku 1922 dowódcą rezerwy pieszej był asp. Wiktor Mączka⁶¹. Oddziały rezerwowe miały charakter kompanii szkolnych po około 60 osób, odbywających normalne szkolenie niższych funkcjonariuszy policji, a jednocześnie były gotowe do działań w terenie.

Dekretem z 17 kwietnia 1936 r. wprowadzono nową kategorię funkcjonariuszy, tj. kandydatów na szeregowych Policji w okresie służby przygotowawczej, którzy zostali zatrudnieni w formie pracowników kontraktowych – nie znajdowali się na etatach jednostek policyjnych, a działali w ramach dodatkowego kontyngentu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Zostali oni wcieleni do pododdziałów zwartych – kompanii rezerw policyjnych, które zostały zorganizowane na wzór wojskowy (skoszarowanie, wojskowy regulamin, żołd). W kwietniu 1936 r. utworzono siedem Kompanii Rezerwy Policyjnej⁶². Kompania „F” (6)⁶³, miała swoją siedzibę we Lwowie i tworzyła samodzielną jednostkę taktyczną, na czele której stał dowódca kompani. Organem pracy dowódcy kompani były drużyny dowódcy. 1 maja 1938 r. utworzono kompanię „J” (10) Rezerwy Policyjnej z miejscem stałego postoju w Jarosławiu. Uzasadnieniem powstania kompanii „J” były wystąpienia chłopskie, do których doszło w roku 1937. Szczególnie pod tym względem zagrożona była Środkowa Małopolska, dlatego jako miejsce stacjonowania kompani „J” wyznaczono właśnie Jarosław. Obie kompanie składały się z trzech plutonów i drużyny dowódcy, dyspozycyjnie podlegały ministrowi spraw wewnętrznych, organizacyjnie – komendantowi głównemu, natomiast gospodarczo – komendantowi wojewódzkiemu we Lwowie. W lipcu 1939 r. stan liczebny kompani „F” wynosił 80 funkcjonariuszy – 2 oficerów, 18 szeregowych i 60 kandydatów kontraktowych, natomiast kompanię „J” tworzyło 92 policjantów – 1 oficer, 21 szeregowych i 70 kandydatów kontraktowych. W sumie na dzień 3 lipca 1939 r. w kraju istniało 13 Kompanii Rezerwy Policyjnej, z czego w województwach południowo-wschodnich rozmieszczonych było pięć kompanii⁶⁴.

Oprócz rezerwy pieszej powstały także pododdziały konne. Konnica policyjna była bardzo skuteczna w rozpędzaniu manifestacji i wieców, wykorzystywano ją także do służby patrolowej. Powstały cztery Szwadrony Rezerwy Policyjnej⁶⁵, jeden z nich został zlokalizowany

⁵⁹ *Organizacja instytucji policyjnych w II Rzeczypospolitej 1918–1926. Wybór źródeł i dokumentów*, s. 167, 174.

⁶⁰ PAOL, f. 109, op. 1c, sp. 20, k. 34.

⁶¹ *Informator Powszechny RP z kalendarzem Policji Państwowej na rok 1922*, Warszawa 1922, s. 419.

⁶² W Warszawie powstały trzy kompanie A (1), B (2) i C (3), w Częstochowie jedna kompania – D (4), w Poznaniu jedna kompania – E (5), w Krakowie jedna kompania – G (7). Kompanie A, B, C tworzyły Grupę Rezerwy Policyjnej, na czele której stał dowódca, natomiast kompanie D, E, F, G tworzyły samodzielne jednostki taktyczne, na czele każdej stał dowódca kompanii. Zob. APP, JPPwAPP, sygn. 4, k. 33.

⁶³ W użyciu obok kryptonimów literowych były także kryptonimy cyfrowe.

⁶⁴ Kompania A (1), B (2), C (3) tworzyły Grupę Rezerwy Policyjnej w Warszawie, Kompania D (4) mieściła się w Herbach Starych, E (5) w Poznaniu, G (7) w Jaworznie, H (8) w Gdyni, I (9) Białystok, K (11) w Złoczowie, L (12) w Stanisławowie i Ł (13) w Łucku. Zob. AAN, KGPP, sygn. 2179, k. 40.

⁶⁵ W lipcu 1939 r. szwadrony rozmieszczone były następująco: 1 – we Lwowie, 2 – w Raju, 3 i 4 w Kamionce Strumiłowej. Zob. AAN, KGPP, sygn. 2179, k. 40.

mł. asp. dr Marcin Dziubak

we Lwowie, a jego dowódcą został kom. Władysław Suchecki. Pierwszy Szwadron Rezerwy Policijnej we Lwowie w maju 1939 r. tworzyły cztery plutony – w sumie 96 policjantów. W pierwszym – 25 policjantów (14 post., 9 st. post., 2 przod.) na 27 etatów; w drugim 22 policjantów (13 post., 5 st. post., 3 przod., 1 st. przod.) na 27 etatów; w trzecim 25 policjantów (21 post., 3 st. post., 1 przod.) na 27 etatów; w czwartym 24 policjantów (20 post., 4 st. post.) na 27 etatów, w lipcu 1939 r. stan faktyczny szwadronu został uzupełniony, przez co wzrósł do 112 funkcjonariuszy – 2 oficerów, 33 szeregowych i 77 kandydatów kontraktowych⁶⁶.

W drugiej połowie lat dwudziestych Komenda Główna PP zobowiązała komendy wojewódzkie, by na podległych im terenach tworzyły oddziały gazowe przeznaczone do tłumienia różnego rodzaju strajków oraz innych wystąpień naruszających porządek publiczny. W każdym powiecie województwa lwowskiego obsada posterunku w siedzibie komendy powiatowej stanowiła także oddział gazowy. Wszystkie komisariaty posiadały sekcje gazowe, w skład których wchodziło zasadniczo 7 funkcjonariuszy, a utworzony we Lwowie oddział gazowy liczył 26 szeregowych⁶⁷.

Istotną wpływ na przygotowanie policjantów do realizacji stawianych im zadań służbowych miało ich wykształcenie. Początkowo szkolnictwo policyjne cechował zdecentralizowany system wykształcenia, opierający się na szkoleniu całego korpusu w jednostkach terenowych – komendach okręgowych i powiatowych, następnie szkolnictwo policyjne oparto na modelu scentralizowanym, w którym funkcjonariuszy kształcono w kilku szkołach policyjnych. Szkoły dla niższych funkcjonariuszy w województwie lwowskim w latach dwudziestych działały m.in. we Lwowie, Przemyślu, Samborze i Rzeszowie. W roku 1928 zapadła decyzja władz państwowych o utworzeniu Szkoły dla Szeregowych Policji Państwowej w Mostach Wielkich (szkoły dla szeregowych powstały także w Sosnowcu i Żyrardowie), a jej uroczyste otwarcie nastąpiło 13 października 1929 r.⁶⁸ Policyjna szkoła w Mostach Wielkich była największą i najnowocześnie wyposażoną szkołą dla szeregowych w II Rzeczypospolitej, w której można było przeszkolić w 5-miesięcznych cyklach szkoleniowych początkowo około 1200, a w późniejszym okresie około 1000 słuchaczy rocznie⁶⁹.

Jedną z integralnych części korpusu policyjnego była służba śledcza, przeznaczona w głównym stopniu do zwalczania przestępczości kryminalnej. Szczegółowe przepisy normujące organizację policji śledczej ukazały się w listopadzie 1919 r. Na mocy tych przepisów przy każdej okręgowej komendzie powołano Okręgowe Urzędy Policyjno-Śledcze, które w terenie tworzyły swoje ekspozytury. Urząd Policyjno-Śledczy we Lwowie powstał w końcu 1919 r., natomiast jego ekspozytury utworzono przy części komend powiatowych oraz we Lwowie. Sprawy organizacyjne urzędów śledczych zostały uregulowane w rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych w styczniu 1922 r., które skonkretyzowało postanowienia ustawy lipcowej. Zgodnie z rozporządzeniem urząd śledczy miał zostać zorganizowany przy każdej komendzie okręgowej, natomiast w zależności od potrzeb w miastach wydzielonych oraz w miastach, gdzie zorganizowane były sądy okręgowe – tworzone miały być ekspozytury okręgowych urzędów

⁶⁶ AAN, KGPP, sygn. 2179, k. 40.

⁶⁷ PAOL, f. 121, op. 2, sp. 392, k. 179.

⁶⁸ „Na Posterunku” 1929, nr 44, s. 3.

⁶⁹ S. Kozdrowski, *Szkoła Policyjna w Mostach Wielkich (1928–1939)*, „Policjanci. Policyjny Magazyn Historyczny”, Kielce 2009, s. 13.

śledczych⁷⁰. W pierwszych latach powojennych ekspozytury w sprawach organizacji, uzupełnienia, szkolenia i dyscypliny podległy były komendantowi okręgowemu, a w sprawach zaopatrzenia, uzbrojenia i nadzoru nad służbą – komendantowi powiatowemu⁷¹.

W momencie powstania organów policji śledczej, jej zainteresowania obejmowały, oprócz przestępczości kryminalnej, również przestępstwa o charakterze politycznym oraz ochronę państwa i ustroju. Początkowo do zwalczania przestępczości politycznej wykorzystywano pracowników służby śledczej w urzędach i ekspozyturach śledczych. Zmieniło się to w sierpniu 1920 r., wówczas to ze służby śledczej zostały wydzielone specjalne komórki noszące nazwy działów śledczych IV-D, które funkcjonowały w charakterze policji politycznej wewnątrz Policji Państwowej⁷². Wydział IV-D Komendy Głównej Policji Państwowej, któremu podlegały organy terenowe w postaci ekspozytur i agentur, przeznaczony został głównie do walki ze szpiegostwem, komunizmem oraz akcją antypaństwową, a w województwie lwowskim jego organa odpowiadały przede wszystkim za zwalczanie ruchu komunistycznego i nacjonalizmu ukraińskiego reprezentowanego przez Ukraińską Organizację Wojskową, a następnie Organizację Ukraińskich Nacjonalistów. 27 stycznia 1923 r. w kraju istniała centrala oraz 16 ekspozytur wydziału IV-D. W skład Ekspozytury IV-D ósmego okręgu lwowskiego wchodziły dwie agentury z siedzibami we Lwowie i Przemyśle. Na ogólny stan liczebny składało się 58 osób, w tym 46 policjantów, 11 urzędników oraz 1 woźny⁷³. W roku 1923 likwidacji uległ cały pion Wydziału IV-D, a obowiązki policji politycznej przejęła Służba Informacyjna wyłączona z urzędów policyjnych i włączona w struktury organów administracji publicznej i ogólnej państwa. Działania te doprowadziły do osłabienia poziomu wywiadu politycznego oraz spadku efektywności, dlatego w roku 1924 ponownie włączono struktury policji politycznej do urzędów Policji Państwowej. Wówczas to powstał Wydział V Policji Politycznej, a przy okręgowych komendach Policji Państwowej powstały Okręgowe Urzędy Policji Politycznej, natomiast ekspozytury terenowe w powiatach i miastach wydzielonych z powiatów⁷⁴. W roku 1926 doszło do kolejnej reorganizacji, skasowano Wydział V Komendy Głównej Policji Państwowej, a zadania Policji Politycznej przypadły w udziale służbie śledczej⁷⁵.

Gruntowna reorganizacja służby śledczej nastąpiła w lipcu 1926 r., pośrednio wymuszona przez fakt likwidacji Policji Politycznej. Zlikwidowano działające w okręgach dotychczasowe urzędy śledcze oraz ich ekspozytury⁷⁶. W ich miejsce powołano 23 urzędy śledcze, natomiast do komend powiatowych, w zależności od potrzeb powiatu, przydzielono funkcjonariuszy służby śledczej⁷⁷. 21 lipca 1926 r. przestał istnieć Okręgowy Urząd Śledczy we Lwowie oraz działające dotychczas ekspozytury śledcze we Lwowie, Przemyśle, Rzeszowie,

⁷⁰ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 4 stycznia 1922 r. o organizacji urzędów śledczych, „DzURP”, 1922, nr 7, poz. 54.

⁷¹ PAOL, f. 109, op. 1c, sp. 22, k. 119.

⁷² M. Mączyński, *Policja Państwowa w II Rzeczypospolitej. Organizacyjno-prawne podstawy funkcjonowania*, s. 53.

⁷³ W całym kraju działały 74 agentury (nie licząc miasta stołecznego Warszawy) oraz 15 posterunków i 3 stacje, w których służbę pełniło 843 policjantów, 258 urzędników, 7 gońców i 17 woźnych. Zob. AAN, KGPP, sygn. 2150, k. 19–20.

⁷⁴ M. Mączyński, *Policja Państwowa w II Rzeczypospolitej. Organizacyjno-prawne podstawy funkcjonowania*, s. 57–59.

⁷⁵ R. Knysak, *Policja Państwowa w II Rzeczypospolitej. Organizacyjno-prawne podstawy funkcjonowania*, s. 123.

⁷⁶ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21 lipca 1926 r. o reorganizacji służby śledczej, „DzURP”, 1926, nr 82, poz. 455.

⁷⁷ A. Misiuk, *Policja Państwowa 1919–1939. Powstanie, organizacja, kierunki działania*, s. 301.

mł. asp. dr Marcin Dziubak

Samborze i Sanoku⁷⁸. W miejsce skasowanych jednostek utworzono Urzędy Śledcze we Lwowie i Przemyśle o niezmienionym terytorialnie zakresie działania, zaś personel i agendy ekspozytur śledczych w Rzeszowie, Samborze i Sanoku przejęły odnośnie komendy powiatowe⁷⁹. Okazało się, że reorganizacja służby śledczej i tym razem była zabiegiem nietrafnym, dlatego na początku 1927 r. naczelną instytucją do spraw służby śledczej stał się Wydział IV Komendy Głównej Policji Państwowej Centrala Służby Śledczej⁸⁰. Na podstawie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z 8 kwietnia 1927 r.⁸¹ przy wszystkich komendach wojewódzkich PP oraz komendzie miasta Warszawy powstały urzędy śledcze. W całym kraju powołano także 41 wydziałów śledczych⁸². We Lwowie powstał Urząd Śledczy, a przy komendzie miasta Lwowa oraz w komendach powiatowych w Przemyśle, Drohobyczu i Rzeszowie Wydziały Śledcze. W Urzędzie Śledczym we Lwowie przełożonym policjantów był naczelnik, który jednocześnie sprawował obowiązki zastępcy komendanta wojewódzkiego w sprawach służby kryminalnej. Sam urząd śledczy dzielił się na dwa odrębne oddziały: kryminalny i polityczny. Zadaniem Urzędu Śledczego we Lwowie było kontrolowanie i koordynacja działań i czynności wydziałów śledczych, a w razie ich braku innych jednostek policyjnych, które wykonywały zadania z zakresu służby śledczej. Teren działania wydziałów śledczych z reguły pokrywał się z terenem działania właściwych komend⁸³.

Komenda Okręgowa (Wojewódzka) Policji Państwowej we Lwowie w dwudziestolecie międzywojennym organizacyjnie opierała się na komendzie miasta Lwowa, komendach powiatowych i komisariatach w większych miastach oraz posterunkach i wartowniach. Cechą charakterystyczną struktury terenowej była liczba komend powiatowych, która nie licząc województwa poznańskiego, była największa w kraju. Elementem wyróżniającym województwo lwowskie od pozostałych województw był także fakt umieszczenia na jego terytorium znacznych sił policyjnych w postaci dwóch kompanii rezerwy pieszej oraz szwadronu konnego, a także szkoły dla szeregowych w Mostach Wielkich.

⁷⁸ APP, JPPwAPP, sygn. 7, k. 79.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ A. Misiuk, *Policja Państwowa 1919–1939. Powstanie, organizacja, kierunki działania*, s. 302.

⁸¹ *Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 kwietnia 1927 r. o wydziałach i urzędach śledczych*, „DzURP”, 1927, nr 40, poz. 358.

⁸² „Gazeta Administracji i Policji Państwowej”, 1927, nr 5, s. 84.

⁸³ Tamże.

7.

„...DLACZEGO UDAŁO IM SIĘ PRZEŻYĆ, GDY TYLU ZGINEŁO?”

Kryteria ocalenia jeńców – funkcjonariuszy
Policji Państwowej wiosną 1940 r.¹

mł. insp. dr Marek Fałdowski

Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie

Los polskich jeńców wojennych, przetrzymywanych w trzech obozach specjalnych: Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie, prawdopodobnie został przesądzony na przełomie 1939 i 1940 r., albowiem już wtedy najwyższe władze NKWD², nikogo nie zamierzały zwalniać³. W stosunku do policjantów osadzonych w obozie w Ostaszkowie decyzja ta nastąpiła 20 stycznia 1940 r. Dowodem na to może być chociażby rozporządzenie nr 25/952 zastępcy naczelnika Zarządu NKWD ZSRR do spraw Jeńców Wojennych Iwana Chochłowa i zastępcy naczelnika 2. Wydziału Zarządu (Ewidencji i Rejestracji) Maksa Gobiermana, skierowane do komendanta obozu Pawła Borisowca⁴ opatrzone klauzulą „ściśle tajne”. Widnieje w nim zapis: „Przesyłamy Wam kwestionariuszy 6000 sztuk, kart wzoru Nr 2 – 6000 sztuk i teczek akt ewidencyjnych 1000 sztuk. Dla jeńców wojennych, którzy ubędą z Waszego obozu po rozpatrzeniu spraw przez Kolegium Specjalne NKWD, kart wzoru Nr 2 powtórnie wypełniać nie należy. Wytyczne w sprawie trybu przekazywania do Zarządu do spraw Jeńców Wojennych danych dotyczących ubywania tej kategorii jeńców wojennych – będą wydawane dodatkowo. Kwestionariusze, wypełnione dla ubytych szeregowców, zestawicie w porządku alfabetycznym i oczekujecie naszych wytycznych w sprawie trybu ich dalszego przechowywania”⁵.

¹ Artykuł stanowi skróconą zawartość treści zamieszczonej w IV rozdziale monografii. M. Fałdowski, *Zagłada polskich policjantów więzionych w obozie specjalnym NKWD w Ostaszkowie (wrzesień 1939 – maj 1940)*, Szczytno 2016, s. 255–304.

² NKWD – *Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych (Narodnyj Komissariat Wnutriennych Dieł)*.

³ S. Jaczyński, *Ocaleni z zagłady katyńskiej. Losy oficerów polskich ocalałych z masakry katyńskiej*, Warszawa 2012, s. 81. Autor tej monografii odtwarza losy oficerów, którym dane było przeżyć. Zob. szerzej: ibidem, s. 375; M. Fałdowski, *Zagłada polskich policjantów więzionych w obozie specjalnym NKWD w Ostaszkowie (wrzesień 1939 – maj 1940)*, Szczytno 2016, s. 255.

⁴ Paweł Fiodorowicz Borisowiec, ur. 1891, major bezpieczeństwa państwowego, w organach NKWD od 1922 r., w latach 1923–1930 w wojskach pogranicznych, następnie w wojskach konwojowych NKWD, w latach 1939–1940 komendant obozu ostaszkowskiego, w 1941 r. zastępca komendanta obozu NKWD Nr 150 w Griazowcu. *Katyń. Dokumenty zbrodni, t. 1, Jeńcy nie wypowiedzianej wojny, sierpień 1939 – marzec 1940*, Warszawa 1995, s. 487.

⁵ Rozporządzenie Zarządu JW dla P. Borisowca dotyczące postępowania z dokumentami jeńców wojennych, których sprawy rozpatrzy Kolegium Specjalne NKWD ZSRR, z 20 stycznia 1940 r. w: ibidem, s. 380.

mł. insp. dr Marek Fałdowski

22 lutego 1940 r. ukazała się kolejna, również opatrzona klauzulą „ściśle tajne”, dyrektywa nr 621/b zastępcy komisarza ludowego Wsiewołoda Mierkułowa do szefów obwodowych Zarządów NKWD polecająca, aby osadzonych we wszystkich obozach specjalnych „[...] byłych funkcjonariuszy więziennictwa, agentów wywiadu, prowokatorów, osadników, pracowników sądowych, obszarników, kupców i wielkich właścicieli przenieść”⁶ z obozów do więzień podległych właściwym obwodowym zarządom NKWD.

Według informacji – sporządzonej w związku z wyżej wymienioną dyrektywą – w tym samym dniu było już gotowe zestawienie o stanie liczebnym jeńców z Ostaszkowa. Zgodnie z nim takich osób było 165, w tym: strażnicy więziennej – 114 osób, wywiadowców – 6, prowokatorów – 2, osadników – 35, pracowników sądów – 5, kupców – 3⁷. 23 lutego z Zarządu JW wydano polecenie nakazujące komendantowi obozu skierowanie do więzień wymienionych kategorii jeńców. Zgodnie z tym poleceniem komendant obozu miał tylko 5 dni na uściślenie danych ewidencyjnych i obowiązek wykonania tego z zachowaniem największej tajemnicy⁸.

Przed 4 marca 1940 r. odbyła się w Moskwie narada, na którą został wezwany – telegramem przez szefa Zarządu JW. Piotra Soprunienkę – naczelnik oddziału specjalnego obozu ostaszkowskiego Grigorij Korytow. Z jego meldunku do naczelnika wydziału specjalnego Zarządu NKWD obwodu kalinińskiego Wasilija Pawłowa wynika, że: „Narada odbyła się w 1. Wydziale Specjalnym i trwała 2 dni”. G. Korytow poproszony o przedstawienie stanowiska oddziału specjalnego w sprawie zorganizowania wysyłki miał m.in. powiedzieć: „W celu uniknięcia różnego rodzaju ekscesów i zaburzeń w żadnym wypadku nie ogłaszać wyroku Kolegium Specjalnego [...]. Natomiast, jeśli w drodze do miejsca przeznaczenia ze strony jeńców wojennych padną pytania o to dokąd ich wiozą, konwój może im wyjaśnić tylko: »Do pracy w innym obozie«”⁹.

Ostateczna decyzja o likwidacji polskich policjantów przebywających w obozie ostaszkowskim oraz jeńców z innych obozów lub więzień zapadła 5 marca 1940 r. Wówczas to Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) w osobach Józefa Stalina, Klimenta Woroszyłowa, Wiaczesława Mołotowa, Anastasa Mikojana oraz Michaiła Kalinina i Łazara Kaganowicza zaakceptowało wniosek nr 794-B ludowego komisarza spraw wewnętrznych Ławrentija Berii o rozpatrzenie w trybie specjalnym z zastosowaniem najwyższego wymiaru kary – rozstrzelania – spraw „[...] 14 700 osób, byłych polskich oficerów, urzędników, obszarników, policjantów, agentów wywiadu, żandarmów, osadników i służby więziennej, [...] jak też spraw aresztowanych i przebywających w więzieniach w zachodnich obwodach Ukrainy i Białorusi 11 000 osób, członków róż-

⁶ Dyrektywa W. Mierkułowa do szefów obwodowych Zarządów NKWD polecająca przeniesienie jeńców cywilnych z obozów do więzień, z 22 lutego 1940 r. w: *ibidem*, s. 432.

⁷ Informacja I. Maklarskiego o stanie liczebnym jeńców wojennych w obozach NKWD, z przed 23 lutego 1940 r. w: *ibidem*, s. 437.

⁸ Pismo Zarządu JW polecające komendantom obozów skierowanie jeńców wojennych do więzień, z 23 lutego 1940 r. w: *ibidem*, s. 439–440. Zob. szerzej: *Katyń. Plenniki nieobjawlennoy wojny*, Moskwa 1997, s. 235.

⁹ Meldunek G. Korytowa do naczelnika Wydziału Specjalnego Zarządu NKWD obwodu kalinińskiego kapitana bezpieczeństwa państwowego W. Pawłowa o naradzie w sprawie organizacji „rozładowania” obozów, z nie później niż 4 marca 1940 r. *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, s. 468; zob. szerzej: M. Fałdowski, *Zagłada polskich policjantów więzionych w obozie specjalnym NKWD w Ostaszkowie (wrzesień 1939 – maj 1940)*, s. 256–257.

norakich kontrrewolucyjnych, byłych obszarników, fabrykantów, byłych polskich oficerów, urzędników i uciekinierów”¹⁰.

Akcja rozstrzelania policjantów z obozu w Ostaszkowie rozpoczęła się 4 kwietnia i trwała do 22 maja 1940 r. Łącznie w Kalininie zamordowano – według różnych informacji i danych oczywiście wytworzonych przez NKWD – od 6287¹¹ do 6311 osób¹². W wyniku prac weryfikacyjnych „Indeksu Represjonowanych”¹³ ustalono liczbę zgładzonych w Kalininie (obecnie Twerze) na 6 314 osób. W *Księdze Cmentarnej Polskiego Cmentarza Wojennego*¹⁴ zamieszczono 6288 biogramów jeńców, na cmentarzu w Miednoje umieszczono około 6300 imiennych tabliczek epitafijnych¹⁵.

Najważniejszym źródłem wiedzy, traktującym o motywach pozostawienia przy życiu jeńców z Ostaszkowa od 1998 r. były dokumenty zamieszczone w drugim tomie edycji *Katyń. Dokumenty zbrodni*, natomiast od 2002 r. publikacja Stanisława Zygmunta Marii Zdrojewskiego *Ocaleni z katyńskich grobów*.

Jednak nadal nie mamy pewności, dlaczego wśród wyselekcjonowanych osób znaleźli się jeńcy o nastawieniu zdecydowanie antyradzieckim?

Kryteria wydzielenia, a tym samym pozostawienia przy życiu jeńców z obozów specjalnych obecna jest również w relacjach ocalałych¹⁶. Na pojawiające się pytanie „[...] dlaczego udało im się przeżyć, gdy tylu zginęło?”¹⁷ starali się udzielić odpowiedzi w swych wspomnieniach, m.in. jeńiec Kozielska Stanisław Swianiewicz *W cieniu Katynia*, czy jeńiec Starobielska Józef Czapki *Wspomnienia starobielskie*. Nie dysponując żadną dokumentacją, mogli co najwyżej domniemywać, chociaż wskazywali na wiele, jak można sądzić ważnych czynników¹⁸. Przełomem dla wyjaśnienia tej kwestii byłoby dotarcie do akt osobowych zakładanych dla każdego jeńca. W nich musiały znajdować się nie tylko protokoły z przesłuchań, ale i ostatecznie – niemal zawsze tragicznie dla przesłuchiwanego konkluzje i decyzje w sprawie ich dalszego losu. Sprawa dotychczas nie ujawnionych teczek, które prawdopodobnie istnieją (według nieoficjalnej wersji podanej przez stronę rosyjską zostały zniszczone w 1959 r.), nadal pozostaje otwarta¹⁹.

¹⁰ Notatka Ł. Berii do J. Stalina z propozycją wymordowania polskich jeńców wojennych, z 5 marca 1940 r. w: *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, s. 470–475. Biuro Polityczne KC WKP (b) według stanu na 5 marca 1940 r. liczyło 11 osób, w tym: 9 członków i 2 kandydatów na członków. Zob. szerzej: K. Jasiewicz, *Mechanizm podejmowania decyzji katyńskiej*, „Dzieje Najnowsze” 2013, nr 3, s. 49–62; R. Miedwiediew, *Ludzie Stalina*, Warszawa 1989.

¹¹ Informacja Zarządu JW o liczbie jeńców wojennych wysłanych z trzech obozów specjalnych, z maja 1940 r. w: *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 2, *Zagłada*, Warszawa 1998, s. 344.

¹² Notatka przewodniczącego KGB ZSRR A. Szelepina dla prezesa Rady Ministrów ZSRR N. Chruszczowa z propozycją zniszczenia akt ewidencyjnych wymordowanych w 1940 r. polskich jeńców wojennych, z 9 marca 1959 r., w: ibidem, s. 416. W literaturze przedmiotu widnieje liczba 6568 wymordowanych w Kalininie. S.Z.M. Zdrojewski, *Ocaleni z katyńskich grobów*, Pelplin–Łódź–Warszawa–Orchard Lake 2002, s. 8.

¹³ *Rozstrzelani w Twerze. Alfabetyczny spis 6314 jeńców polskich z Ostaszkowa rozstrzelanych w kwietniu – maju 1940 i pogrzebanych w Miednoje, według źródeł sowieckich i polskich*, Warszawa 1997 („Indeks Represjonowanych”, t. 3).

¹⁴ *Miednoje. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*, t. 1, Warszawa 2005; *Miednoje. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*, t. 2, Warszawa 2006.

¹⁵ M. Fałdowski, *Zagłada polskich policjantów więzionych w obozie specjalnym NKWD w Ostaszkowie (wrzesień 1939 – maj 1940)*, s. 287–288.

¹⁶ Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Kol. 12/15 a. Relacja J. Bobera, k. 21.

¹⁷ A. Stelmachowski, *Słowo wstępne*, w: S.Z.M. Zdrojewski, *Ocaleni z katyńskich grobów*, s. 5.

¹⁸ M. Fałdowski, *Zagłada polskich policjantów więzionych w obozie specjalnym NKWD w Ostaszkowie (wrzesień 1939 – maj 1940)*, s. 292.

¹⁹ Tamże.

mł. insp. dr Marek Fałdowski

W pozostawieniu przy życiu określonych osób zainteresowany był z całą pewnością 5. Wydział Głównego Zarządu Bezpieczeństwa Publicznego (GUGB) NKWD, zajmujący się wywiadem zagranicznym. Już pod koniec marca 1940 r. przedstawił on – nie wykluczone, że pierwszą – listę jeńców wojennych, którymi był zainteresowany, a którą następnie uzupełniał.

W dniu 29 marca 1940 r. zastępca naczelnika 5 Wydziału GUGB NKWD ZSRR – Paweł Sudopłatow skierował do Zarządu ds. Jeńców Wojennych listę polskich jeńców przetrzymywanych w obozie ostaszkowskim. Na liście było 7 osób, w tym: 1 inspektor, 2 nadkomisarzy, 2 komisarzy, 1 podkomisarz i 1 kapitan KOP²⁰.

Informacje na ich temat zostały sporządzane jako jedne z pierwszych i następnie przekazane do 1. Wydziału Specjalnego, gdzie je sprawdzano. Osoby umieszczone na wykazie włączano do ewidencji kontrolnej. Ich akta nie były przekazywane do rozpatrzenia przez Kolegium Specjalne, poza dwoma wyjątkami, i dlatego nie były one „sądzone”²¹.

Nazwiska tych osób wyłączono z tzw. „list śmierci”²², zaś ich rodziny uniknęły deportacji. Dowodem tego jest m.in. pismo z 6 kwietnia 1940 r. zastępcy komisarza ludowego spraw wewnętrznych ZSRR Wsiewołoda Mierkułowa skierowane do komisarza ludowego spraw wewnętrznych Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (BSRR) Ławrientija Canawy, z którego wynika, że podczas prowadzenia działań operacyjnych dotyczących polskich oficerów i ich rodzin należało, do czasu wydania specjalnego rozporządzenia wstrzymać deportację żon policjantów przetrzymywanych w obozie ostaszkowskim, tj. pań Łopacińskiej i Berch, oraz pani Goździewskiej²³, której mąż by przetrzymywany w obozie starobielskim²⁴.

W dniu 12 kwietnia 1940 r. szef Zarządu JW P. Soprunienko przesłał do komendanta obozu ostaszkowskiego pismo o następującej treści: „Proszę umożliwić Choliczewowi sprawdzenie wszystkich list wysyłanych jeńców wojennych. Osób, które on wskaże, nie należy wysyłać z obozu do wydania specjalnych wytycznych”²⁵. Lejtnant bezpieczeństwa państwowego Choliczew po raz pierwszy pojawił się w obozie ostaszkowskim w styczniu 1940 r. w związku z rozkazem Berii z 31 grudnia 1939 r.²⁶ Do jego zadań należało werbowanie agentury i podnoszenie efektywności pracy. W kwietniu 1940 r. także znajdował się w tym obozie w celu dopilnowania, aby uprzednio zwerbowani nie trafili na listy transportów śmierci.

²⁰ Lista polskich jeńców wojennych z obozu ostaszkowskiego przekazana przez 5 Wydział GUGB NKWD ZSRR do zarządu JW, z 29.03.1940 r., w: *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 2, s. 103–104; por.: M. Fałdowski, *Zagłada polskich policjantów więzionych w obozie specjalnym NKWD w Ostaszkowie (wrzesień 1939 – maj 1940)*, s. 293.

²¹ 25 kwietnia 1940 r. Giercowski polecił I. Chochłowskiemu wyciąć z ewidencji kontrolnej i przekazać do rozpatrzenia Kolegium Specjalnemu sprawy Ksawerego Czernickiego (obóz kozielski) i Witolda Walickiego (obóz starobielski); obaj zostali zamordowani, w: *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 2, s. 237.

²² Zob. szerzej: J. Maciszewski, *Wydrzeć prawdę*, Warszawa 1993.

²³ Pismo W. Mierkułowa do Ł. Canawy z poleceniem wstrzymania deportacji rodzin trzech jeńców wojennych, z 6.04.1940 r., w: *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 2, s. 137.

²⁴ Pismo W. Mierkułowa do I. Sierowa z poleceniem wstrzymania deportacji rodzin trzech jeńców wojennych, z 6.04.1940 r., w: *ibidem*, s. 136.

²⁵ Pismo P. Soprunienki do P. Borisowca z poleceniem udostępnienia starszemu pełnomocnikowi GEU NKWD ZSRR Choliczewowi list jeńców wojennych, z 12.04.1940 r., w: *ibidem*, s. 178.

²⁶ Pismo Ł. Berii do P. Soprunienki z poleceniem wyjazdu do obozu w Ostaszkowie w celu zapoznania się ze stanem pracy grupy dochodzeniowej NKWD, z 31.12.1939 r., w: *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, s. 338–340.

22 kwietnia Zarząd JW polecił zgodnie z rozkazem W. Mierkułowa przyjąć władzom obozu juchnowskiego 29 osób z obozu w Ostaszkowie²⁷.

Na podstawie pisma z 11 maja 1940 r. Arkadija Giercowskiego²⁸ – zastępcy naczelnika 1. Wydziału Specjalnego, odpowiadającego za administrowanie aktami polskich jeńców wojennych i sporządzanie list śmierci, sporządzona została informacja o stanie liczebnym jeńców w obozie juchnowskim. Wynika z niej, że ogółem ocalało 395 jeńców, w tym: 47 na polecenie 5. Wydziału GUGB, 47 na wniosek Ambasady Niemiec, 19 na wniosek Misji Litewskiej, 24 Niemców, 91 na polecenie Mierkułowa i 167 zakwalifikowanych jako „inny”²⁹.

Zachował się jeszcze inny dokument, będący wykazem jeńców przetransportowanych do obozu w Pawliszczewie Borze (Juchnowie), sporządzony przez Soprunienkę pod koniec maja 1940 r. Spis ten, co prawda zawiera również 395 pozycji obejmujących następujące dane: nazwisko, imię i numer sprawy śledczej i numer rejestracyjny; ostatnia funkcja i stopień oraz podstawę niewciągania ich na listy transportów śmierci, lecz umieszczone personalia dotyczą 389 osób. Właśnie ta ostatnia kolumna zatytułowana „Przyczyna naprawawlenija w juchnowskij łagier”, wzbudziła szczególne zainteresowanie z dwóch powodów: może zawierać kryterium decyzji o darowaniu życia, albo prowadzić do ustalenia, którzy spośród jeńców uwięzionych w trzech obozach specjalnych zgodzili się na współpracę z NKWD³⁰.

Trudno dociec według jakiego klucza wpisywano na listę, bowiem nie jest to kolejność alfabetyczna, ani chronologiczna oraz nie na podstawie wyższości stopni policyjnych lub wojskowych, czy też numerów akt śledczych. Nie jest wykluczone, że wpisywanie na listę było po prostu nieporządkowane³¹.

Nie można wykluczyć, że selekcję przeprowadzono przy założeniu ocalenia przedstawicieli całego przekroju danej grupy, którzy mieliby w nowych warunkach realizować plany państwa radzieckiego³².

Ze wspomnianego wcześniej dokumentu wynika, iż wśród uratowanych od śmierci znalazło się 48 policjantów, w tym: 2 pułkowników, 2 majorów, 2 kapitanów, 1 podporucznik, 6 sierżantów i 35 posterunkowych oraz 1 referent i zawodowy kierowca Policji³³.

W grupie faktycznie liczącej 45 osób, chociaż w informacji P. Soprunienki dla A. Giercowskiego widnieje cyfra 47, niewpisanych na polecenie 5. Wydziału na listy śmierci, znajdowali się m.in. jeńcy, którzy – w przypadku napaści Wehrmachtu na ZSRR – wyrażali gotowość walki po stronie Armii Czerwonej. Zainteresowanie niektórymi jeńcami wynikało z posiadanych przez

²⁷ Zob.: Pismo Zarządu JW do komendy obozu juchnowskiego z poleceniem przyjęcia jeńców wojennych z obozów starobielskiego, kozielskiego i ostaszkowskiego, z 22.04.1940 r., w: *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 2, s. 218; Z.S. Siemaszko, *Jeńcy z Pawliszczew Boru*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1996, z. 118, s. 4–5.

²⁸ M. Fałdowski, *Zagłada polskich policjantów więzionych w obozie specjalnym NKWD w Ostaszkowie (wrzesień 1939 – maj 1940)*, s. 294.

²⁹ Informacja P. Soprunienki o stanie liczebnym jeńców wojennych przetrzymywanych w obozie juchnowskim, nie wcześniej niż 26.05.1940 r., w: *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 2, s. 352. Zob.: N. Lebediewa, *Operacja rozładowania obozów specjalnych*, w: *Kozielek, Starobielsk, Ostaszków: Sudba internowanych polskich wojenno-służaszczych*, Moskwa 1991.

³⁰ M. Fałdowski, *Zagłada polskich policjantów więzionych w obozie specjalnym NKWD w Ostaszkowie (wrzesień 1939 – maj 1940)*, s. 295.

³¹ Z.S. Siemaszko, *Jeńcy z Pawliszczew Boru*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1996, z. 118, s. 6.

³² Zob. szerzej: S. Jaczyński, *Ocaleni z zagłady katyńskiej. Losy oficerów polskich ocalałych z masakry katyńskiej*, s. 142–143.

³³ Wykaz imienny jeńców obozu griazowieckiego, z 3 kwietnia 1941 r., w: *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 3, *Losy ocalałych*, Warszawa 2001, s. 322–324.

mł. insp. dr Marek Fałdowski

nich cennych informacji bądź też szerokich kontaktów międzynarodowych. W przypadku policjantów w głównej mierze zainteresowanie przedstawiali oni ze względu na informacje i kontakty.

Na podstawie danych znajdujących się w wykazie Soprunienki można wyróżnić policjantów, którzy być może uniknęli śmierci ze względu na pochodzenie rosyjskie, bądź ukraińskie – 1 osoba. Można również w tym zestawieniu wyodrębnić – co najmniej 4 osoby – pochodzenia żydowskiego³⁴.

Spośród jeńców, którzy uniknęli zagłady, aż 167 osób to tzw. „inni”. Sądząc z różnorodnego ideowego nastawienia pozostawionych przy życiu, a także analizując dostępną dokumentację, można przypuszczać, że wśród lojalnych obywateli RP, władze ZSRR chciały przemycić przy ewentualnej wymianie jeńców z Niemcami, własnych ludzi, tj. pozyskanych do współpracy³⁵. Podczas wielokrotnych przesłuchań NKWD zdołało przynajmniej od części, którzy być może załamali się, uzyskać deklarację o gotowości do kolaboracji lub uznały ich za podatnych na indoktrynację komunistyczną i w związku z tym zamierzały poddać ich dalszej „obróbce” ideologicznej. Byli to młodzi ludzie, prezentujący zazwyczaj poglądy lewicowe. Jako informatorzy mogli przekazywać wiedzę odnośnie swoich współtowarzyszy niedoli. Nie oznacza to, że wszyscy ocaleni podpisywali deklaracje lojalności. Przeczyłoby temu ich późniejsze zachowanie. Gotowość taką, w pierwszej kolejności przejawiali jeńcy o poglądach lewicowych, przychylnie nastawieni do ZSRR i ustroju komunistycznego. Wśród wszystkich ocalałych z trzech obozów specjalnych było ich około 70 osób³⁶.

Z wielkim prawdopodobieństwem główne kryterium przy podejmowaniu decyzji o zachowaniu przy życiu, była przydatność jeńca dla realizacji planów wojskowych lub politycznych władz radzieckich. Natomiast tych, którzy zdaniem OSO nie przedstawiali żadnej korzyści państwu radzieckiemu, wysyłano na rozstrzelanie, ale nie jest to równoznaczne z tym, że wszyscy, którzy przeżyli lub znaczna część poszła na jakieś ustępstwa lub podpisała zobowiązania do współpracy. Nie można wykluczyć też tego, że proces selekcji był typowym wykonywaniem zarządzanego odgórnie planu, gdzie decydowała nie jakość, lecz najważniejsze było to, aby plan został zrealizowany³⁷. Zachowanie przy życiu wielu zdeklarowanych antykomunistów mogło być rozmyślnym działaniem obliczonym na dalszą „obróbkę” opornych i spełnienie pokładanych w nich nadziei NKWD³⁸.

Z ustaleń Stanisława Zygmunta Marii Zdrojewskiego wynika, że tych, którym postanowiono darować życie, nie należy utożsamiać tylko z listą juchnowską. Otóż ocalałych z trzech obozów specjalnych należy – jego zdaniem – podzielić na dwie grupy:

- **etatowych – 454 osoby;**
- **nadetatowych – 150 osób** (potwierdzonych przez inne dokumenty niż lista juchnowska, z reguły niewidzianych w Pawliszczew Borze przez innych uratowanych), oraz 33, którym planowano początkowo darować życie, jednak „[...] nie zmieścili się w systemie”³⁹.

³⁴ Z.S. Siemaszko, *Jeńcy z Pawliszczew Boru*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1996, z. 118, s. 19.

³⁵ IPiMS, Kol. 12/15a. Obóz jeńców w Ostaszkowie, k. 21.

³⁶ S. Jaczyński, *Zagłada oficerów Wojska Polskiego na Wschodzie. Wrzesień 1939 – maj 1940*, Warszawa 2006, s. 266–267.

³⁷ Z.S. Siemaszko, *Jeńcy z Pawliszczew Boru*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1996, z. 118, s. 32–33.

³⁸ Podobnie: A. Głowacki, *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*, Łódź 1998, s. 215.

³⁹ S.Z.M. Zdrojewski, *Ocaleni z katyńskich grobów*, s. 265; M. Fałdowska, *Obóz polskich jeńców wojennych w Kozielsku (wrzesień 1939 – maj 1940)*, Siedlce 2013, s. 296.

Spośród przewidzianych do ocalenia jeńców obozu ostaszkowskiego 100 osób umieszczonych na liście juchnowskiej potwierdza obecność w Pawliszczew Borze – lista Peszkowskiego⁴⁰; 24 osoby nieumieszczone na liście juchnowskiej potwierdza obecność w Pawliszczew Borze – lista Peszkowskiego; 11 osób nie ma na liście juchnowskiej i nie ma ich na liście Peszkowskiego, ale były w Pawliszczew Borze 2 sierpnia 1940 r., co wynika z raportu Związku Walki Zbrojnej (ZWZ); 15 osób nie ma na liście juchnowskiej, nie ma ich na liście Peszkowskiego, ale były w Pawliszczew Borze w innych terminach, podczas przewożenia do innych łagrów lub innych miejsc zagłady; 2 osoby uwzględnia lista juchnowska i prawdopodobnie trafiły do Pawliszczew Boru; z wielkim prawdopodobieństwem 6 osób omyłkowo uwzględnili kanceliści radzieccy na liście juchnowskiej, a ich losy były odmienne – nie trafili do Pawliszczew Boru, lecz stanowili „martwe dusze” w zestawieniach Sołomona R. Milsztiejna⁴¹.

Liczba uratowanych według S.Z.M. Zdrojewskiego przedstawia się następująco:

- **pierwsza grupa, tzw. etat, łącznie 135 osób:** przyczyny uratowania: różne – 4 osoby, bez podania przyczyny – 4, zakwalifikowani jako „inni” – 36, na wniosek Litewskiej Misji – 6, po interwencji konsulatu Łotwy – 1, po interwencji ambasady Niemiec – 16, jako Niemcy – 9, zabiegi wywiadu NKWD (Wydział 5) – 7, „rozporządzenie Mierkułowa”, tj. opracowana przez niego instrukcja – 33, „Mierkułow” – wydana ustnie dyspozycja lub wytyczne sekretariatu – 3, ze względu na choroby – 16 w tym: gruźlica – 12 osób, weneryczne – 1, suchoty – 2, skórne – 1;
- **druga grupa, tzw. nadetat, łącznie 35 osób:** w tym 24 osoby, które w większości figurują w grupie „uratowanych” tylko dlatego, że koledzy – późniejsi relanci – zaobserwowali datę ich wywózki z obozu oraz 11 osób zaliczonych do grupy osób, którym planowano początkowo darować życie⁴².

Według Janusza Kazimierza Zawodnego do Pawliszczew Boru z Ostaszkowa wyselekcjonowano 124 osoby. Jednak większość badaczy tematu – za Natalią Lebediewą – obstaje przy mniejszej liczbie uratowanych z Ostaszkowa – 112.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż jeńcy obozu ostaszkowskiego stanowili od 112 (28,3%) do 124 (27,7%) ogólnej liczby ocalałych z trzech obozów specjalnych. Jeńcy, w tym policjanci, którzy przeżyli zagładę w połowie czerwca 1940 r. zostali przeniesieni do obozu w Gрязовцу nad Wołogdą.

⁴⁰ Z. Peszkowski, *Wspomnienia jeńca z Kozielska*, Wrocław 1992, s. 66–81.

⁴¹ S.Z.M. Zdrojewski, *Ocaleni z katyńskich grobów*, s. 11, 264–270.

⁴² Osoby te Stanisław Z. M. Zdrojewski oznaczył literami x lub y. Zob. szerzej: ibidem, s. 218–263; Imienna lista ocalałych z obozu ostaszkowskiego zob. szerzej: M. Fałdowski, *Zagłada polskich policjantów więzionych w obozie specjalnym NKWD w Ostaszkowie (wrzesień 1939 – maj 1940)*, s. 297–304.

mł. insp. dr Marek Fałdowski

BIBLIOGRAFIA

- Fałdowska M., *Obóz polskich jeńców wojennych w Kozielsku (wrzesień 1939 – maj 1940)*, Siedlce 2013.
- Fałdowski M., *Zagłada polskich policjantów więzionych w obozie specjalnym NKWD w Ostaszkowie (wrzesień 1939 – maj 1940)*, Szczytno 2016.
- Głowacki A., *Sowieci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1941*, Łódź 1998.
- Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Kol. 12/15a.
- Relacja J. Bobera;
- Obóz jeńców w Ostaszkowie.
- Jaczyński S., *Ocaleni z zagłady katyńskiej. Losy oficerów polskich ocalałych z masakry katyńskiej*, Warszawa 2012.
- Jaczyński S., *Zagłada oficerów Wojska Polskiego na Wschodzie. Wrzesień 1939 – maj 1940*, Warszawa 2006.
- Jasiewicz K., *Mechanizm podejmowania decyzji katyńskiej*, „Dzieje Najnowsze” 2013, nr 3.
- Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1, *Jeńcy nie wypowiedzianej wojny, sierpień 1939 – marzec 1940*, Warszawa 1995.
- Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 2, *Zagłada*, Warszawa 1998.
- Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 3, *Losy ocalałych*, Warszawa 2001.
- Katyń. Plenniki nieobjawlennej wojny*, Moskwa 1997.
- Lebiediewa N., *Operacja rozładowania obozów specjalnych*, w: *Kozielek, Starobielsk, Ostaszków: Sudba intirniowanych polskich wojenno-służaszczych*, Moskwa 1991.
- Maciszewski J., *Wydrzeć prawdę*, Warszawa 1993.
- Miednoje. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*, t. 1, Warszawa 2005.
- Miednoje. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*, t. 2, Warszawa 2006.
- Miedwiediew R., *Ludzie Stalina*, Warszawa 1989.
- Peszkowski Z., *Wspomnienia jeńca z Kozielska*, Wrocław 1992.
- Rozstrzelani w Twerze. Alfabetyczny spis 6314 jeńców polskich z Ostaszkowa rozstrzelanych w kwietniu – maju 1940 i pogrzebanych w Miednoje, według źródeł sowieckich i polskich*, Warszawa 1997 („Indeks Represjonowanych”, t. 3).
- Siemaszko Z.S., *Jeńcy z Pawliszczew Boru*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1996, z. 118.
- Stelmachowski A., *Słowo wstępne*, w: S.Z.M. Zdrojewski, *Ocaleni z katyńskich grobów*, Pelplin–Łódź–Warszawa–Orchard Lake 2002.

8.

DYDAKTYKA ZADANIOWA W POLICJI – perspektywy zmian

nadkom. dr Dominik Hryszkiewicz

Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie

■ WSTĘP

Jedną z najważniejszych płaszczyzn działalności Policji, która odgrywa zasadniczą rolę w kształtowaniu bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, stanowi aktywność edukacyjna szkół i ośrodków szkolenia tych formacji. Mimo że nie zajmują się one wprost wykonywaniem ustawowych zadań formacji, to ich znaczenie w obszarze bezpieczeństwa odgrywa ogromną rolę. Podstawowym zadaniem efektywnego systemu szkolenia jest przygotowanie wysoko wyspecjalizowanych kadr, które będą wykonywać zadania służbowe związane m.in. z ochroną bezpieczeństwa i porządku publicznego państwa, ochroną życia i zdrowia ludzi oraz mienia, a także szeroko rozumianą profilaktyką kryminologiczną. Edukacja stanowi uniwersalną determinantę rozwoju człowieka, towarzyszy ludzkości od wieków i jest zmienną jego bezpieczeństwa. Aktywność edukacyjna stanowi podstawowy warunek determinujący przede wszystkim rozwój moralny człowieka, wyposażając go w podstawowe kompetencje etyczne. Działalność pedagogiczna jest funkcją rozwoju kulturowego społeczeństw oraz szansą przełamывania uprzedzeń i stereotypów. Od pozycji edukacji w strukturze celów państwa zależy w perspektywie czasu jego rozwój praktycznie we wszystkich najważniejszych dla funkcjonowania obszarach. Jest ona także wskaźnikiem świadczącym o aktualnym potencjale państwa, jego instytucji i obywateli. Niniejsze opracowanie jest próbą kompleksowego spojrzenia na jeden z elementów podsystemu bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, którym jest system szkolenia i doskonalenia zawodowego polskiej Policji.

■ OBECNA STRUKTURA SYSTEMU SZKOLENIA W POLICJI

W strukturze systemu szkolnictwa policyjnego wyróżniamy obecnie: Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie, Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, Szkołę Policji w Słupsku, Szkołę Policji w Pile, Szkołę Policji w Katowicach oraz Ośrodek Szkolenia Policji w Łodzi z siedzibą w Sieradzu. Jednostki szkoleniowe Policji stanowią system podmiotów edukacji o wyraźnie

nadkom. dr Dominik Hryszkiewicz

heterogenicznym charakterze. W strukturze szkół Policji podmiotem wiodącym jest Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie. Jest jedyną szkoleniową jednostką organizacyjną Policji nadzorowaną przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych. Jej działalność opiera się na dwóch źródłach prawa, tj. ustawie o Policji i ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym. Z jednej strony jest ona szkoleniową jednostką organizacyjną Policji, której celem jest przygotowywanie przede wszystkim funkcjonariuszy Policji do wykonywania zadań służbowych, a z drugiej strony jest uczelnią, w której prowadzone są studia wyższe. Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie jest jedną z najstarszych instytucji szkoleniowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Od początku aktywności szkoleniowej tej jednostki głównym priorytetem było kształcenie kadr oficerskich i kierowniczych Milicji Obywatelskiej, a od 10 września 1990 r. kształcenie przyszłych oficerów polskiej Policji. Współcześnie do jej głównych zadań edukacyjnych w obszarze funkcji jednostki szkoleniowej Policji należy zaliczyć realizowanie szkolenia dla absolwentów szkół wyższych, szkolenia zawodowego podstawowego, nadzoru nad działalnością szkoleniową pozostałych szkół Policji, różnorodnych form doskonalenia centralnego, szkoleń na rzecz innych instytucji odpowiadających za bezpieczeństwo wewnętrzne państwa oraz realizowanie wybranych etapów naboru do służby w Policji. Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie aktywnie rozwija także działalność akademicką, gdyż od 2005 r. prowadzi studia pierwszego stopnia na kierunku administracja w specjalności bezpieczeństwo i porządek publiczny, a od 2007 r. studia na kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne. Funkcjonuje także w Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego. Obecnie jej ofertę edukacyjną tworzą cztery kierunki studiów pierwszego stopnia na dwóch wydziałach, tj. bezpieczeństwo wewnętrzne na wydziale bezpieczeństwa wewnętrznego, administracja, kryminologia i zarządzanie na wydziale administracji. Realizuje ona również studia drugiego stopnia na kierunku bezpieczeństwo wewnętrzne. Jej bogatą ofertę akademicką poszerzają także studia podyplomowe z zakresu kryminalistyki w procesie karnym, zarządzania kryzysowego, zarządzania w instytucjach publicznych, problematyki zwalczania przestępczości gospodarczej, kontroli czy logistyki w administracji publicznej. Uczestnikami studiów w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie są funkcjonariusze różnych służb, m.in. Policji, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej czy Służby Więziennej. Szczególną jej cechą, która traktuje o jej pozycji akademickiej, ugruntowanej tradycji edukacyjnej, wysokiej jakości studiowania jest uzyskanie przez nią uprawnień do doktoryzowania oraz habilitowania w dziedzinie nauk o bezpieczeństwie.

Kolejnym znaczącym ośrodkiem edukacji w Policji jest Centrum Szkolenia Policji w Legionowie. Powstało ono 27 sierpnia 1990 r. na mocy zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, przejmując kadrę i majątek kilku rozwiązanych szkół resortu spraw wewnętrznych. W 1992 r. w struktury Centrum włączono także Szkołę Policyjną Przewodników i Tresury Psów w Sułkowicach, a w 1998 r. utworzono na terenie szkoły Międzynarodowe Centrum Szkoleń Specjalistycznych Policji. Szkoła ta jest jedną z najstarszych szkół Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Od 1990 r. Centrum Szkolenia Policji w Legionowie jest szkołą zawodową, do której zadań szkoleniowych należy zaliczyć m.in. realizowanie szkolenia podstawowego zawodowego, kursów specjalistycznych z zakresu ruchu drogowego, pirotechniki oraz przeprowadzanie doboru do służby.

Kolejnym ważnym podmiotem edukacji w Policji jest Szkoła Policji w Słupsku. Jest to najstarszy ośrodek szkoleniowy Policji. Na uwagę zasługuje fakt, że pierwsze kursy oficerskie Milicji Obywatelskiej odbywały się na terenie tej szkoły. Dopiero w 1954 r. przeniesiono szkołę oficerską do Szczytna, gdzie powstała Szkoła Oficerska MO im. gen. Franciszka Jóźwiaka „Witolda”.

Szkoła Policji w Słupsku została powołana 1 czerwca 1945 r. przez komendanta głównego Milicji Obywatelskiej jako Centrum Wyszkożenia Milicji Obywatelskiej. W połowie lat pięćdziesiątych szkołę oficerską MO przeniesiono do Szczecina, a szkolenie podoficerskie do Piły. W dniu 13 grudnia 1954 r. w Słupsku rozpoczął działalność Ośrodek Szkolenia Szeregowych Milicji Obywatelskiej, który istniał do połowy 1957 r., kiedy to powołano Szkołę Podoficerską MO. Od 10 sierpnia 1990 r. szkoła funkcjonuje jako jednostka organizacyjna Policji¹.

Do współczesnych, podstawowych form jej działalności dydaktycznej można zaliczyć chociażby realizowanie szkolenia podstawowego zawodowego, kursów specjalistycznych z zakresu służby prewencyjnej oraz kursów dla dzielnicowych.

Kolejną jednostką szkoleniową Policji jest szkoła Policji w Pile. Powstała na mocy rozkazu komendanta głównego MO z 24 września 1954 r. Otrzymała wówczas nazwę Szkoły Podoficerskiej Milicji Obywatelskiej. Od ponad pięćdziesięciu lat systematycznie kształtuje swoją tożsamość edukacyjną w dwóch specjalnościach, tj. operacyjno-rozpoznawczej i dochodzeniowo-śledczej. Od momentu jej powołania podstawowym przedmiotem aktywności szkoleniowej jest kształtowanie umiejętności kryminalnych przede wszystkim funkcjonariuszy Policji. Obecnie zasadniczą część jej działalności stanowi również realizowanie szkolenia zawodowego podstawowego.

Ostatnią instytucją szkoleniową Policji jest Szkoła Policji w Katowicach. Jest ona najmłodszą jednostką szkoleniową z opisanych powyżej. Utworzono ją 6 stycznia 1999 r. na podstawie zarządzenia nr 1/99 Komendanta Głównego Policji. Do jej utworzenia wykorzystano potencjał dydaktyczny, administracyjny i materialny ośrodka szkolenia Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach oraz Oddziałów Prewencji w Katowicach. Analiza aktywności tej jednostki pozwala przypuszczać, że rozwija ona pewne cechy własnej odrębności. Staje się szkołą o charakterze prewencyjnym, a jej słuchaczami są najczęściej policjanci garnizonu śląskiego. Do jej głównych zadań dydaktycznych należy zaliczyć realizowanie szkolenia zawodowego podstawowego oraz różnych form doskonalenia zawodowego w obszarze specjalności prewencyjnych. Na uwagę zasługuje fakt, że obecnie coraz częściej mówi się o rozszerzeniu zakresu działalności tej szkoły w obszarze szkoleń dla policjantów ruchu drogowego².

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, że pomimo wielu prób nie określono jasno strategii rozwoju szkolnictwa policyjnego, a specjalizacja tych jednostek ma nierzadko charakter decyzji centralnych, determinowanych aktualnymi potrzebami kadrowymi. Istotną cechą rozwoju systemu szkolenia w Policji stanowi silnie określony lider z wyraźnie zdefiniowaną strategią. Ten stan determinuje naturalny rozwój wszystkich jednostek szkoleniowych Policji.

System bezpieczeństwa wewnętrznego państwa jest zorganizowanym układem instytucji, zadań i funkcji, które wzajemnie się przenikają i dopełniają. Ich wspólnym i zasadniczym celem jest ochrona konstytucyjnych wartości państwa oraz obywateli. Każda z instytucji w tej strukturze, realizując przypisane jej przez ustawodawcę zadania, osiąga określone cele strategiczne formacji, które są wskaźnikiem funkcji bezpieczeństwa wewnętrznego.

Poruszając problematykę systemu szkolenia i doskonalenia zawodowego w Policji, nie sposób pominąć zagadnienia dotyczącego form edukacji zawodowej funkcjonariuszy. Są one

¹ P. Gawroński, D. Hryszkiewicz, R.J. Truchan, *System szkolenia w Policji i Straży Granicznej – funkcja założona i rzeczywistość*, WSPol., Szczecin 2015, s. 13.

² Tamże, s. 14.

nadkom. dr Dominik Hryszkiewicz

konsekwencją syntezy trzech grup zmiennych. Pierwszą stanowią wyniki diagnozy potrzeb szkoleniowych, wyniki badań opinii publicznej oraz wnioski pokontrolne wielu instytucji, w tym wskazania Najwyższej Izby Kontroli, a także potrzeby edukacyjne zgłaszane przez przełożonych policjantów. Drugą grupę stanowią motywy podejmowania aktywności dydaktycznej przez policjantów. Dotyczą one rozwoju różnych płaszczyzn kompetencji, a więc nabywania podstawowych umiejętności zawodowych lub rozwijania już posiadanych. Trzecią grupę stanowią cechy i właściwości dydaktyczne konkretnej szkoły lub ośrodka szkolenia. Wydaje się, że zmienne dwóch pierwszych grup wypełniają wymiar merytoryczny przedsięwzięć szkoleniowych, a uwarunkowania trzeciej determinują stronę formalną projektowanych działań edukacyjnych.

W podsystemie szkolenia policyjnego, będącego większą częścią systemu szkolnictwa podległego ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych, zgodnie z normami prawa regulującymi działalność dydaktyczną szkół Policji można wymienić dwie podstawowe formy oddziaływań edukacyjnych. Pierwszą z nich stanowią formy szkolenia zawodowego, a drugą formy doskonalenia zawodowego. W grupie szkoleń zawodowych znajdują się: szkolenie podstawowe zawodowe i szkolenie dla absolwentów szkół wyższych³.

Szkolenie zawodowe podstawowe w Policji jest nauką zawodu od podstaw. Wypozacza ono przyszłych młodych policjantów w ogólne i podstawowe kwalifikacje zawodowe niezbędne do pełnienia służby na podstawowych stanowiskach wykonawczych. Zasadniczą rolą tego szkolenia jest wprowadzenie kandydatów na policjantów w obszar podstawowych zadań, uprawnień i odpowiedzialności. Charakteryzuje się ono ogólnym zakresem przedmiotowym reprezentującym najważniejsze dziedziny aktywności Policji, przede wszystkim w obszarze służby prewencyjnej. Jest najważniejszą formą kształcenia zawodowego w Policji. Rozpoczyna ścieżkę rozwoju kompetencji zawodowych funkcjonariusza. Jego nieukończenie powoduje wydalenie ze służby. Natomiast ukończenie szkolenia uprawnia do pełnienia przez niego służby praktycznie we wszystkich pionach Policji. Oczywiście kolejny etap to szkolenia specjalistyczne, na które są kierowani policjanci w zależności od pionu, w którym pracują.

Szkolenie dla absolwentów szkół wyższych jest drugą formą szkolenia zawodowego w Policji. Jego zadaniem jest przygotowanie funkcjonariuszy do wykonywania zadań na poziomie co najmniej najniższej tzw. grupy oficerskiego zaszeregowania. Uczestniczą w nim funkcjonariusze służby stałej, posiadający kilkuletnie doświadczenie zawodowe. Od 2008 r. jego zakres przedmiotowy również ma generalny charakter. W programie tego szkolenia znajdują się treści charakteryzujące wszystkie obszary działalności Policji. Można w nim spotkać cele szkoleniowe dotyczące czynności operacyjno-rozpoznawczych, dochodzeniowo-śledczych, logistycznych itd. Jego ukończenie uprawnia funkcjonariusza, po spełnieniu przez niego określonych warunków, do przystąpienia do egzaminu na pierwszy stopień oficerski w korpusie oficerów młodszych Policji.

Obie formy szkoleń zawodowych wskazanych powyżej realizowane są w trybie stacjonarnym. W szczególnie uzasadnionych przypadkach komendant główny Policji może zezwolić na odbycie przez policjanta szkolenia w systemie samokształcenia kierowanego. Musi to

³ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 19 czerwca 2007 r. w sprawie szczególnych warunków odbywania szkoleń zawodowych oraz doskonalenia zawodowego w Policji (Dz. U. Nr 126, poz. 877, z późn. zm.).

być jednak podyktowane szczególnymi okolicznościami uniemożliwiającymi odbycie szkolenia w formie stacjonarnej. W ostatnim okresie wzrosła znacząco liczba zgód udzielanych przez komendanta głównego na odbywanie szkolenia w tej formie, zwłaszcza na szkoleniu dla absolwentów szkół wyższych.

Drugą grupę stanowią formy doskonalenia zawodowego, a więc przedsięwzięcia realizujące funkcje kształcące, kompensujące i zmieniające kwalifikacje zawodowe funkcjonariuszy. Stanowią najliczniejszą grupę propozycji edukacyjnych w ogólnej ofercie wszystkich przedsięwzięć szkoleniowych w Policji. Obejmują kursy specjalistyczne, na których policjanci i pracownicy cywilni Policji zapoznają się z wiedzą związaną z ich codzienną pracą. Są to kursy ściśle sprofilowane i kierowane do konkretnego odbiorcy.

W systemie edukacji Policji wyróżnia się trzy podstawowe formy doskonalenia zawodowego wyodrębnione ze względu na podmiot je organizujący:

- **doskonalenie centralne** – organizowane i przeprowadzane w szkołach Policji i Wyższej Szkole Policji,
- **doskonalenie lokalne** – organizowane i przeprowadzane przez jednostki organizacyjne Policji lub komórki tych jednostek,
- **doskonalenie zewnętrzne** – organizowane i przeprowadzane przez podmioty pozapolicyjne.

Z analizy form kształcenia zawodowego w Policji wynika, że szkolenie zawodowe podstawowe jest najdłuższe i charakteryzuje się najszerszym zakresem przedmiotowym. Doskonalenie zawodowe obejmuje krótkie i specjalistyczne przedsięwzięcia szkoleniowe. Natomiast szkolenie dla absolwentów szkół wyższych jest formą edukacji skierowaną do funkcjonariuszy przewidzianych do pełnienia funkcji kierowniczych w Policji.

System szkolenia zawodowego w polskiej Policji od lat pozostaje w niezmiennym kształcie. Pomimo licznych zapowiedzi w latach wcześniejszych nie podjęto próby kompleksowej zmiany zarówno w strukturze tego systemu, jak i w kwestiach ogólnie rozumianej koncepcji doskonalenia zawodowego.

■ DYDAKTYKA W POLICJI

Dydaktyka zadaniowa jest specjalną dydaktyką o kierunkowym charakterze, która koncentruje się na kształtowaniu określonych kompetencji zawodowych przedstawicieli określonych formacji mundurowych w oparciu o system wartości służby i metodyczne propozycje andragogiki. O jej szczegółowości i tożsamości przesądzają trzy zasadnicze cechy.

Pierwszą z nich stanowią zadania dydaktyczne, które wynikają m.in. z naturalnego rozkładu zadań formacji zawartych w różnych aktach normatywnych. Kolejnym ważnym źródłem treści zadań dydaktyki zadaniowej są rezultaty procesu identyfikacji potrzeb szkoleniowych oraz społecznych badań sondażowych będących funkcją społecznej odpowiedzialności.

Drugą cechą stanowią uczestnicy środowiska kształcenia zawodowego. W teorii dydaktyki dorosłych kluczowe miejsce zajmuje słuchacz, a więc klient. To on jest sprawcą projektowania aktywności szkoleniowej, jej uczestnikiem i głównym recenzentem efektywności systemu. Będąc przyczyną tej wielorakiej i usystematyzowanej działalności, osiąga status podmiotu, a więc osoby posiadającej wiele praw i wolności. Słuchacz jako aktywny uczestnik kształcenia zawodowego charakteryzuje się swoistymi motywami podejmowania aktywności szkoleniowej. Jego zasadniczą motywacją jest chęć przyswojenia wiedzy specjalistycznej

nadkom. dr Dominik Hryszkiewicz

oraz konkretnych umiejętności zawodowych. Udział w kształceniu zawodowym traktuje jako formę aktywności, która umożliwia rozwiązywanie problemów i zadań służbowych. Drugim ważnym komponentem procesu szkolenia jest pracownik dydaktyczny. Jego działalność dydaktyczna jest gruntownie wystandaryzowana⁴.

Trzecią cechą jest warsztat metodyczny. Korzysta on z dorobku dydaktyki ogólnej, dydaktyki zawodowej oraz dydaktyki dorosłych. Wybiera te rozwiązania metodyczne, które umożliwiają realizowanie celów służby oraz nie podważają założeń modelu funkcjonowania formacji i paradygmatu relacji służbowej, podległości służbowej i kultury rozkazu bądź polecenia. Z dydaktyki ogólnej wykorzystuje m.in. terminologię i metodologię badań, z dydaktyki zawodowej m.in. metody praktycznej nauki zawodu, z dydaktyki dorosłych implementuje zadania, funkcje, formy oraz motywy podejmowania samokształcenia. W tych okolicznościach staje się rodzajem metodyki szkolenia zawodowego formacji mundurowych. Dydaktyka zadaniowa jest podstawowym narzędziem budującym i różnicującym kompetencje zawodowe przedstawicieli wielu formacji, w tym funkcjonariuszy służb państwowych zajmujących się m.in. zapewnieniem obywatelom bezpieczeństwa i porządku publicznego. To jej zasady determinują stan kompetencji policjanta, strażaka czy strażnika granicznego.

Na uwagę zasługuje fakt, że dydaktyka zadaniowa współpracuje z wieloma naukami w celu osiągnięcia powierzonych jej zadań.

Do funkcji dydaktyki zadaniowej, rozumianej jako kategoria naukowo-badawczą należy zaliczyć⁵:

- **funkcję diagnostyczną** – jej celem jest krytyczne poznanie rzeczywistości edukacyjnej, np. systemu kształcenia zawodowego Policji, poszukiwanie zależności i współzależności między systemami szkoleń; jej przedmiotem analizy są m.in. uwarunkowania edukacji w służbie, role i zadania pracownika dydaktycznego będącego funkcjonariuszem, status i pozycja słuchacza, relacje interpersonalne między uczestnikami środowiska szkolenia, fenomenologia szkolenia i doskonalenia, zjawisko standaryzacji i normalizacji procesu szkolenia, filozofia pomiaru dydaktycznego, ocena holistyczna systemu szkolenia w formacjach podległych ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych, ocena ścieżki rozwoju kompetencji zawodowych;
- **funkcję deskryptywną** – jej działania koncentrują się na interpretacji i przyczynowości zjawisk zachodzących w systemie kształcenia zawodowego formacji MSWiA; opisuje cechy i normy środowiska szkoleniowego ze szczególnym uwzględnieniem krytyki tych rozstrzygnięć; zwraca uwagę na ich związek lub jego brak z paradygmatami andragogiki i pedagogiki;
- **funkcję prognostyczną** – do jej zadań należy projektowanie teoretycznych konsekwencji stosowania określonych rozwiązań edukacyjnych;
- **funkcję badawczą** – jej celem jest poznawanie różnych elementów rzeczywistości szkoleniowej formacji;
- **funkcję eksplanacyjną** – do jej zadań należy wyjaśnianie, tłumaczenie przyczyn zastosowania określonych rozwiązań oraz poszukiwanie ich naturalnych źródeł w teorii kształcenia osób dorosłych; stosuje ona w procesie interpretacji zjawisk metody logicznego dowodzenia i wnioskowania.

⁴ P. Gawroński, D. Hryszkiewicz, R.J. Truchan, *System szkolenia w Policji i Straży Granicznej – funkcja założona i rzeczywista*, WSPol., Szcztyno 2015, s. 40.

⁵ Tamże, s. 41.

Specyfika procesu szkolenia w Policji mimo wielu cech wspólnych różni się jednak od procesu kształcenia, któremu zostali poddani potencjalni kandydaci do służby w tej formacji. Trafiają oni do służby, zostają skierowani do jednostki szkoleniowej na szkolenie zawodowe podstawowe, gdzie stykają się z innym niż dotychczas modelem edukacyjnym zarówno pod względem treści, jak i formy organizacyjnej. Powoduje to konieczność adaptacji do zupełnie innych warunków związanych z obcowaniem z bardzo specyficzną kulturą organizacyjną. Dzisiejszy dobór do służby jest realizowany w niezmienny od wielu lat sposób. Przyszły kandydat jest zupełnie innym człowiekiem niż jego poprzednicy jeszcze kilka lat temu. Dlatego zagadnienie przygotowania go do podjęcia służby w formacjach mundurowych wykracza obecnie poza sam system szkolenia i doskonalenia zawodowego.

Potrzeba budowy systemu przygotowującego przyszłych kandydatów do służby w Policji jeszcze na poziomie gimnazjum jest przedsięwzięciem niewątpliwie słusznym. Wymaga jednak pewnej konsekwencji działania na poziomie najwyższego szczebla zarządzania Policją w postaci, z jednej strony zintegrowanego systemu weryfikacji kadrowej, z drugiej zaś kształtowania i koordynowania stabilnej polityki edukacyjnej w szkole średniej.

W niniejszym opracowaniu autor opierał się w dużej części na badaniach własnych opublikowanych w książce, której jest współautorem, pt: „System szkolenia w Policji i Straży Granicznej – funkcja założona i rzeczywista”, wydanej przez wydawnictwo WSPol. w Szczytnie w 2015 r. oraz publikacji swojego autorstwa pt: „System szkolenia i doskonalenia zawodowego w Policji – implikacje dla kandydatów do służby”, wydanej w 2016 r.

■ ZAKOŃCZENIE

Obecny system szkolenia i doskonalenia zawodowego polskiej Policji posiada kształt niezmienny od wielu lat. Od 2006 r. zmieniły się w pewnej części programy szkolenia oraz czas trwania poszczególnych kursów. Były to jednak, w ocenie autora, zmiany „kosmetyczne” niewynikające z ogólnej nowej koncepcji szkolnictwa policyjnego. Zmiany te były po części podyktowane przede wszystkim koniecznością dostosowania szkoleń do dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości zarówno wewnątrz samej Policji, jak i oczekiwań społecznych wobec całej formacji, która zajmuje centralne miejsce w systemie bezpieczeństwa wewnętrznego. Obecnie zarówno Policja, jak i inne formacje systemu bezpieczeństwa i porządku publicznego wymagają przede wszystkim zmian jakościowych w obszarach zarówno organizacyjnych, jak i strukturalnych. Prawdopodobnie system szkolnictwa policyjnego będzie zmierzał do zaspokojenia rosnących potrzeb szkoleniowych w służbach, jak i w kierunku wykorzystywania nowych rozwiązań technologicznych – kształcenia na odległość oraz nowych krótszych form szkolenia i doskonalenia zawodowego. Pozwoli to przeszkolić większą liczbę osób oraz dostosować treści kształcenia do rzeczywistych oczekiwań odbiorców. Uelastyczni także cały system, który będzie w stanie szybciej i skuteczniej reagować na potrzeby z zewnątrz, które powinny przecież być kluczowe z punktu widzenia efektywnej edukacji.

nadkom. dr Dominik Hryszkiewicz

BIBLIOGRAFIA

Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku, t. I: A–F, red. T. Pilch, Warszawa 2003.

Gawroński P., Hryszkiewicz D., Truchan R.J., *System szkolenia w Policji i Straży Granicznej – funkcja założona i rzeczywista*, WSPol., Szczytno 2015.

Gawroński P., *Policyjna dydaktyka zadaniowa – struktura, cechy i wybrane uwarunkowania*, „Policja” 2008, nr 2.

Hołyst B., *Policja na świecie*, LexisNexis, Warszawa 2013.

Okoń W., *Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej*, Warszawa 2003.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 19 czerwca 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków odbywania szkoleń zawodowych oraz doskonalenia zawodowego w Policji (Dz. U. Nr 126, poz. 877, z późn. zm.).

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 19 czerwca 2007 r. w sprawie wymagań w zakresie wykształcenia, kwalifikacji zawodowych i stażu służby, jakim powinni odpowiadać policjanci na stanowiskach komendantów Policji i innych stanowiskach służbowych oraz warunków ich mianowania na wyższe stanowiska służbowe, tabela nr 2 (Dz. U. Nr 123, poz. 857, z późn. zm.).

9.

POLSKA POLICJA XX/XXI w. – wybrane aspekty

nadkom. dr Jarosław Truchan

Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie

Zmiana sytuacji geopolitycznej pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku i rozpad bloku socjalistycznego umożliwiły poszczególnym krajom postkomunistycznym podejmowanie działań opartych na samostanowieniu. Polska w swoich demokratycznych dążeniach obrała kierunek euroatlantycki.

W styczniu 1990 r. zostały rozpoczęte prace nad budową struktur policyjnych odpowiadających standardom państwa demokratycznego i już 6 kwietnia 1990 r. Sejm przyjął nowe regulacje prawne, określane tzw. pakietem ustaw policyjnych. W nowych uregulowaniach znalazły się trzy ustawy systematyzujące pracę urzędu ministra spraw wewnętrznych oraz dwóch podległych mu formacji – Urzędu Ochrony Państwa oraz Policji.

Pakiet ustaw policyjnych wszedł w życie 10 maja 1990 r. – z dniem ich opublikowania.

Fundamentalną innowacją w stosunku do poprzednich rozwiązań było przywrócenie Policji kardynalnej zasady działania jej międzywojennej poprzedniczki – apolityczności.

Podstawowe cele Policji zostały określone w art. 1 ustawy w siedmiu punktach. Za naczelne zadanie ustawodawca uznał ochronę życia i zdrowia obywateli oraz mienia przed bezprawnymi zamachami naruszającymi te dobra.

Ustawa składała się z dwóch umownych części, z których pierwsza zawierała zespół unormowań dotyczących organizacji i funkcjonowania Policji jako części administracji publicznej realizującej zadania państwa w dziedzinie ochrony bezpieczeństwa i porządku. Druga dotyczyła tzw. pragmatyki służbowej, czyli zbioru przepisów regulujących status służbowy policjanta.

Zasady organizacji Policji, określone w umownej cz. I ustawy, wprowadzały podział na tzw. jej rodzaje oraz regulowały jej system w aspekcie terytorialnym. W tym ostatnim na szczycie hierarchii ustawa sytuowała komendanta głównego Policji, którego określiła jako centralny organ administracji państwowej właściwy w sprawach ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego. Natomiast do organów terenowych Policji ustawa zaliczała: komendantów wojewódzkich Policji, komendantów rejonowych Policji oraz komendantów komi-

nadkom. dr Jarosław Truchan

sariatów Policji. Statusu takiego nie otrzymali natomiast komendanci komisariatów specjalistycznych oraz kierownicy posterunków policji lokalnej¹.

Ustawa była wielokrotnie zmieniana i modernizowana, jednak największe zmiany miały miejsce w 1995 r. Było to związane z wprowadzeniem licznych reform gospodarczo-ustrojowych państwa, dla których zaistniała potrzeba dostosowania zakresu, form i metod działania Policji, jak również jej struktur organizacyjnych.

Do 1995 r. Policja składała się z:

- policji kryminalnej,
- policji ruchu drogowego i prewencji,
- oddziałów prewencji i pododdziałów antyterrorystycznych,
- policji specjalistycznej, w tym kolejowej, wodnej i lotniczej,
- policji lokalnej.

Natomiast po 1995 r. zostały wprowadzone zmiany, w których wyniku cała formacja policyjna składała się z Policji:

- kryminalnej,
- prewencyjnej,
- wspomagającej,
- sądowej.

Doprecyzowana została kwestia składu Policji, w którą weszło również szkolnictwo policyjne, zostały wyodrębnione oddziały prewencji i pododdziały antyterrorystyczne.

Likwidacji uległa policja lokalna. Wprowadzona została instytucja zakupu kontrolowanego (tzw. prowokacja policyjna), przesyłka nadzorowana, kontrolowane wręczenie korzyści majątkowej, ustanowiono Święto Policji (24 lipca). Ponadto rozszerzono liczę przypadków użycia broni palnej, jak również stosowania podsłuchu i kontroli korespondencji.

Kolejnym istotnym punktem dotyczącym funkcjonowania Policji była reforma administracyjna kraju, która z dniem 1 stycznia 1999 r. wprowadziła trzystopniową strukturę podziału terytorialnego. Utworzono 16 rządowo-samorządowych województw i 315 samorządowych powiatów. Zmniejszono liczbę województw z 49 do 16.

Działając adekwatnie do zaistniałej sytuacji, utworzono nową strukturę policyjnych jednostek, na której czele stanęła Komenda Główna Policji. Podporządkowano jej 16 komend wojewódzkich oraz komendę Stołeczną (na prawach komendy wojewódzkiej). Niżej w hierarchii znalazło się 329 komend powiatowych, z których 316 miało wcześniej status komend rejonowych, a 13 – komisariatów. Podstawowymi jednostkami policyjnymi pozostały komisariaty w liczbie 2072².

Kolejnym istotnym wydarzeniem „w życiu Policji” było powołanie Centralnego Biura Śledczego (CBŚ), które formalnie powstało 15 stycznia 2000 r., w wyniku połączenia Biura do Walki z Przestępczością Zorganizowaną oraz Biura ds. Narkotyków. Z założenia CBŚ było przewidziane do zwalczania zorganizowanej przestępczości. Historia i efektywność funkcjonowania Biura wykazały słuszność decyzji związanej z powołaniem tej jednostki organizacyjnej Policji. (9 października 2014 r. nastąpiło wyodrębnienie Centralnego Biura Śledczego Policji, w celu możliwie pełnego zoptymalizowania skuteczności zwalczania przestępczości zorganizowanej).

¹ <http://www.info.policja.pl/inf/historia/policja-w-iii-rp/policja-w-iii-rzeczypo/67621,Policja-w-III-Rzeczypo-spolitej-19902010.print> [dostęp: marzec 2017 r.].

² <http://www.info.policja.pl/> [dostęp: marzec 2017 r.].

Następna nowelizacja ustawy miała miejsce w 2002 r. i m.in.:

- odebrała komendantom powiatowym samodzielność finansową,
- stworzyła możliwość finansowania przez gminy i powiaty dodatkowych służb, nagród za osiągnięcia w służbie prewencyjnej.

W kolejnych latach przystąpienie Polski do Unii Europejskiej, a następnie do Układu z Schengen spowodowało również zmiany w funkcjonowaniu Policji, czego następstwem była nowelizacja ustawy z 21 lipca 2006 r. Zostały stworzone możliwości eksploatacji i utrzymania systemu informacyjnego organom administracji rządowej i organom sprawiedliwości, przekazywanie oraz dostęp do danych gromadzonych w Systemie Informacyjnym Schengen (SIS), niezbędnych z punktu widzenia funkcjonowania obszaru Schengen.

Natomiast konsekwencją realizacji przez Policję zadań wynikających z przepisów prawa Unii Europejskiej były zmiany w zapisach ustawy o Policji (2012) również w zakresie przetwarzania i wymiany informacji: Interpol/Europol.

Należy również zauważyć działania Głównego Sztabu Policji KGP, które prowadzone we współpracy z Biurem Łączności i Informatyki KGP i innymi biurami KGP, a także komendami wojewódzkimi (Stołeczną) Policji, pozwoliły od stycznia 2013 r. wdrożyć System Wspomagania Dowodzenia (SWD). Jest to narzędzie informatyczne, które zgodnie ze strukturą hierarchiczną Policji funkcjonuje na trzech poziomach: powiatowym, wojewódzkim oraz centralnym – w KGP, w zakresie zorganizowania działań Policji w ramach współpracy z obywatelami – kontakt w sytuacjach alarmowych, jak również, w zakresie interwencji policyjnych i nadzoru nad działaniami oraz pomiaru wykorzystania zasobów.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społeczeństwa, polska Policja przy ścisłej współpracy z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji stworzyła Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa jako narzędzie pozwalające na czytelne przedstawienie, w tym społecznościom lokalnym, skali i rodzaju zagrożeń oraz instytucji współodpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego. Narzędzie to umożliwia mieszkańcom sygnalizowanie miejsc zagrożonych (mapa interaktywna) podlegających sprawdzeniu przez Policję.

Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa (KMZB) opiera się na informacjach skatalogowane w trzech płaszczyznach:

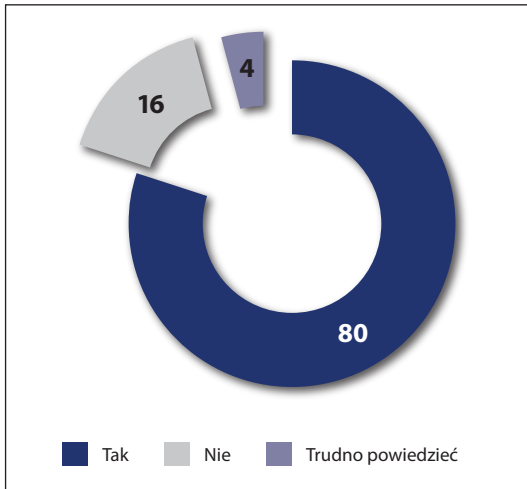
- informacje gromadzone w policyjnych systemach informatycznych,
- informacje pozyskiwane od społeczeństwa w trakcie:
 - bezpośrednich kontaktów z obywatelami, z przedstawicielami samorządu terytorialnego, organizacji pozarządowych itp.;
 - realizowanych debat społecznych poświęconych bezpieczeństwu publicznemu,
- informacje pozyskiwane od obywateli (internautów) z wykorzystaniem platformy wymiany informacji.

Należy podkreślić, że KMZB to innowacyjne narzędzie, mające służyć przede wszystkim poprawie bezpieczeństwa mieszkańców. Tym sposobem obywatele w całym kraju mogą przekazywać Policji informacje o miejscach i zdarzeniach, które mają wpływ na poczucie bezpieczeństwa, należące do podstawowych potrzeb każdego człowieka.

Zintensyfikowanie na przestrzeni ostatnich 2 lat dialogu MSWiA i Policji ze społeczeństwem, między innymi poprzez liczne konsultacje społeczne, wpłynęło korzystnie na przywracanie zlikwidowanych w latach 2008–2014 posterunków Policji. Działania te, spotykając się z bardzo dobrym odbiorem społeczeństwa, świadczą o ich słuszności.

nadkom. dr Jarosław Truchan

Wykres 1. Czy Pana(i) zdaniem Polska jest krajem, w którym żyje się bezpiecznie? (w%).



Źródło: CBOS, 12–19 marca 2016 r., N=1007.

dział administracyjny w 1999 r.), jak również z tymi o charakterze międzynarodowym, na czele ze wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej i Układu z Schengen.

Polska Policja to współcześnie nowoczesna instytucja, która cieszy się obecnie bardzo dużym zaufaniem społecznym. Jest stróżem ładu i porządku społecznego. Stoi na straży prawa dobra osobistego, społecznego, narodowego.

Doceniając obecne dokonania, w zakresie modernizacji polskiej Policji, nie można zapominać o historii. Nie można zapominać o polskich policjantach, którzy brali udział w wojnie z bolszewikami – o wszystko – o młode państwo polskie. Należy kultywować pamięć wydarzeń, w których polski policjant budował w walce etos formacji (np. pod Kuligowem nad Bugiem, gdzie walczyła formacja Huzarów Śmierci, kawalerzystów, z których znaczną część stanowili policjanci).

Nie można również zapominać o policjantach pomordowanych przez sowietów w 1940 r.

Dlatego też, mając na względzie powyższe, za cenne należy uznać prace nad wzbogaceniem programów szkoleń tak na kursie podstawowym, jak i dla absolwentów szkół wyższych – oficerskim, o treści związane z etosem i historią Służby.

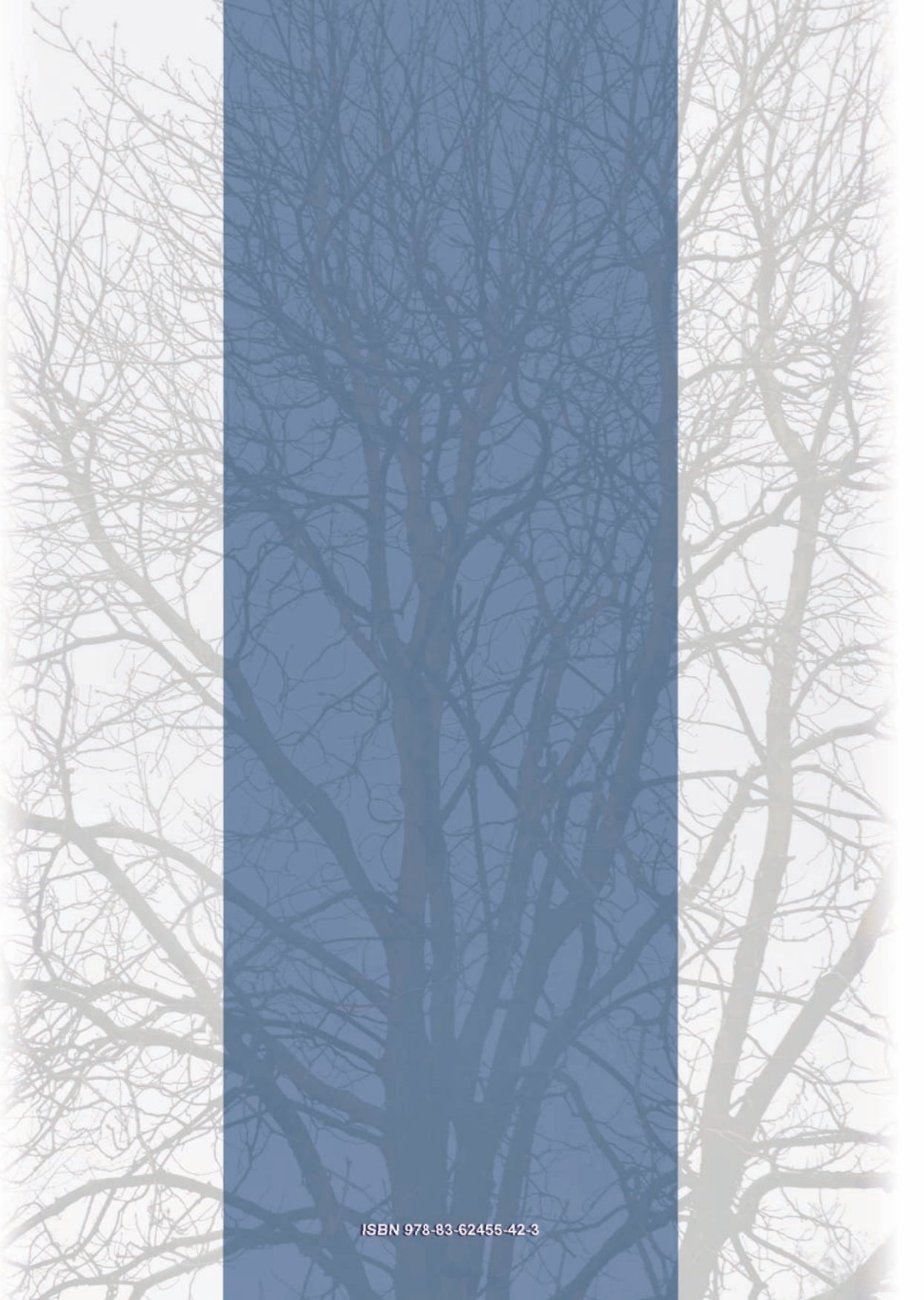
Należy podkreślić, że przyjęta strategia zbliżenia do społeczeństwa (opierająca się o trzy filary: Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa, nową formułę funkcjonowania dzielnicowego i odtwarzanie zlikwidowanych posterunków w małych miejscowościach) przynosi bardzo pozytywne efekty, o czym świadczą m.in. przeprowadzone badania przez CBOS, które wykazały rekordowy wskaźnik poczucia bezpieczeństwa.

Dokonując ogólnej i wybranej analizy zdarzeń dotyczących polskiej Policji, które miały miejsce na przestrzeni ostatnich 27 lat, można stwierdzić, że w większości był to czas dynamicznego rozwoju instytucji.

Rozwój ten związany był z wydarzeniami zarówno krajowymi (np. po-

*Naród, który nie szanuje swojej przeszłości,
nie zasługuje na szacunek teraźniejszości
i nie ma prawa do przyszłości.*

Marsz. Józef Piłsudski



ISBN 978-83-62455-42-3